

4514.

4512
J. ROSTAFIŃSKI

KRAKÓW

POD WZGLĘDEM

LEKARSKO ==
== PRZYRODNICZYM

MCM.

EX·LIBRIS

**BIBLIOTEKI
AKADEMII
MEDYCZNEJ**

W·LUBLINIE

4514

Biblioteka Towarz. Lekarsk
gub. Lubelskiej

KRAKÓW

POD WZGLĘDEM

LEKARSKO-PRZYRODNICZYM

~~9523~~
XV-8

RZECZ OPRACOWANA

NA PODSTAWIE ŹRÓDŁOWYCH MATERIAŁÓW

PRZEZ

JÓZEFA ROSTAFIŃSKIEGO

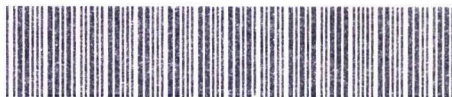
W KRAKOWIE

MCM.



Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40128



BG 723


W DRUKARNI «CZASU» POD ZARZĄDEM JÓZEFA ŁAKOCIŃSKIEGO

NAKŁADEM KOMITETU GOSPODARCZEGO

IX ZJAZDU LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

MA

PRZEDMOWA.

 Już dwa razy redagowałem na Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, odbywający się w Krakowie, upominek dla członków Zjazdu. W r. 1891, na Zjazd VI wydałem „Przewodnik po Krakowie i okolicy”, na poprzedni III, z r. 1881, książeczkę pod tytułem: „Zbiory i zakłady przyrodnicze i lekarskie Krakowa”. Obecnie wydający się: „Kraków pod względem lekarsko-przyrodniczym” ma być uzupełnieniem poprzedniego upominku i dać obraz obecnego stanu rzeczy.

Koledzy uniwersyteccy oraz inne, właściwe osoby, dostarczyły mi materiały, tak jednak obszernego, że w trójnasób przekraczał zamierzony rozmiar dziełka, trzeba więc było rzecz równomiernie skrócić. W tym celu, żeby uniknąć nieodzownych inaczej powtarzań, całą historję zakładów, od r. 1881, przyniosłem do części pierwszej, w której opisałem Gmachy uniwersyteckie, układając ich opis w porządku w jakim stawały się własnością Uniwersytetu. Tylko to, co się tam pomieścić nie dało, zaznaczałem, o ile możliwości w paru zdaniach, w opisie odrębnych zakładów.

Nadesłane mi materiały były pisane nietylko w różny sposób, ale i układ ich treści bywał najrozmaitszy. Trzeba więc było nietylko rzecz odpowiednio skrócić, ale i ujednostajnić, według pewnej

przyjętej zasady, to znaczy, że dostarczone mi zapiski były źródłem, na podstawie którego napisałem sam znaczniejszą część książeczki. Uważając się za autora, mogłem w niejednym miejscu rzucić samodzielne słowo lub zdanie. Taki zwłaszcza ustęp dałem na końcu artykułu o parku Jordana. Zresztą trzymałem się ściśle nadesłanych informacyj i niepozwalałem sobie na zmianę zawartych w nich zaopatrywań. Układ tej drugiej części, zawierającej opis instytucyj, zakładów i zbiorów jest alfabetyczny a tytuły wydrukowane na czele strony ułatwiają szukanie przedmiotów, skupionych według nauk do których się odnoszą. Trzeba więc szukać n. p. obserwatorium — pod astronomią, pole doświadczalne — pod botaniką, zakład środków spożywczych pod higieną. Gdyby ktoś, szukając pewnego zakładu, mimo tej wskazówki nie znalazł go odrazu z pomocą „żywej paginatki“, znajdzie go za pomocą odpowiedniego szczegółowego indeksu na końcu książeczki.

Dziękuję wszystkim współpracownikom za łaskawie dostarczone mi źródła, chcę osobno wyrazić swą wdzięczność sekretarzowi Komitetu gospodarczego, koledze S. Ciechanowskiemu, który swą zapobiegliwością, pracą i energią ułatwił mi zadanie w gromadzeniu materiałów.

W Krakowie 9 Lipca 1900 r.

Józef Rostafiński.

CZEŚĆ PIERWSZA.

GMACHY UNIWERSYTECKIE.

I. COLLEGIUM MAJUS.

Gmach zwany dziś powszechnie Biblioteką Jagiellońską (przy ulicy św. Anny Nr. 8 i 10) jest kolebką Uniwersytetu. Albowiem skoro król Władysław Jagiełło zakładał Uniwersytet w r. 1400, zakupił na ten cel, za klejnoty przez królowę Jadwigę zapisane, dom narożny od ulicy zwanej dziś Jagiellońską i umieścił w nim Uniwersytet. Dom ten leżał w dzielnicy żydowskiej, w dzisiejszym ogródku stała wówczas bóżnica, a ulica św. Anny zwała się Żydowska. Skoro po pożarze 1403, który przypisywano Żydom, zaczęto ich z tej dzielnicy wypierać, powoli zakupowano sąsiednie gmachy, na których stanęły bursy: Betleem, Jerozolimska, Bogatych późniejsze Collegium minus i domy, z których powstał pierwotnie dzisiejszy gmach, zwany dawniej *Collegium majus* dlatego, że zamieszkiwali go w części starsi profesorowie zwani *collegae majores*, między innymi św. Jan Kanty.

W r. 1468 złączono wszystkie domy w pewną całość organiczną, ale z tej budowy nic nas, w górnej przynajmniej części, nie doszło, bo zniszczył ją pożar w r. 1492. Po pożarze kardynał Fryderyk Jagiellończyk przebudowuje gmach i nadaje dzieźnicowi dzisiejszą postać. Wówczas bowiem dano

kamienne obramienie okien, tudzież odrzwia, a co najważniejsza — postawiono krużganek gotycki, biegnący dokoła dziedzińca. W tem Collegium majus były mieszkania profesorów, biblioteka, zapewne dostrzegalnia astronomiczna, a prócz tego siedm sal wykładowych. Sześć sal znajdowało się na dole, wykładali w nich profesorowie nauk wyzwolonych i medycyny, w górnej, dziś Jagiellońskiej, teolodzy. Sale te nazywały się: Theologorum (od r. 1537 Gallieni), Aristotelis, Socratis, Maronis, Platonis (potem od roku 1503 Hipocratis) i prope valvam (od roku 1534 Platonis).

Wielka »*stuba communis*« z erkerem od ul. Jag., służąca na wspólne obiady profesorów i do obioru rektorów, z tego czasu się datuje. Później z fundacyi Obiedzińskiego dostawione zostało skrzydło gotyckie, mieszczące salę Obiedzińskiego. W takim stanie przetrwał budynek, jako zlepek różnymi czasy dokupywanych domów, aż do r. 1841, w którym Karol Kremer, architekt, rozpoczął jego przebudowę, skończoną po jego śmierci († 1860) po r. 1864, pod kierunkiem Bergmanna, przez Księżarskiego. Przy tej przebudowie użyto wielu części architektonicznych, wziętych z gmachów w owej epoce burzonych.

Facyata od ul. św. Anny nowa. Starą jest część facyaty od ul. Jagiellońskiej, nieotynkowana, w której jednak wiele zmian porobiono. Szczyty dachowe zazębione z iglicami. Okna wielkie w części otynkowanej od tej strony przeniesiono tu z domu ul. Kanonna Nr. 17. Portal wejścia głównego i sięń sklepiona na kolumnach, nowe. Z sieni na lewo mieszkanie św. Jana Kantego, na prawo kapliczka, przy restauracyi nieco z dawnego położenia posunięta. Dziedziniec należy do najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków w Polsce; śliczny ganek obiegający go dokoła jest w części wschodniej i częściowo północnej pierwotny z XV w. Godne uwagi kryształowe sklepienie, wsparte na pięknie rzeźbionych z kamienia kolumnach gotyckich. Schod-

ki i ganeczki drugiego piętra stare. W części południowej wmurowano kilka drzwi gotyckich, z domu wikaryuszów św. Piotra, z probostwa WW. Świętych i z bursy Długosza pochodzące, dalej tablicę erekcyjną i okno pod nią z bursy Jeruzalem, fundacji Zbigniewa Oleśnickiego. Krata żelazna podobno pochodzi z ratusza krakowskiego. W części wschodniej tablica erekcyjna z bursy Długosza z h. Wieniawa; herb Sulima biskupa Gamrata pochodzi z domu Nr 17 przy ulicy Kanonnej. W stronie północnej herby różnych fundatorów i dobrodziejów Uniwersytetu są stare i były dawniej nad bramą główną wchodową zewnątrz.

Dnia 8 czerwca 1900 r. odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika, który Uniwersytet swemu najstarszemu scholarzowi na podwórzu gmachu wystawił. Pomnik Kopernika wyszedł z pod dłuta C. Godebskiego. Odsłonięto współcześnie tablicę pamiątkową 500 letniego jubileuszu Uniwersytetu fundowaną przez Radę królewskiego miasta Krakowa, oraz płytę brązową, ofiarowaną przez profesorów Szkoły Sztuk Pięknych.

W salach biblioteki: drzwi i obramienie ich prowadzące z sali dyrektora do sali Obiedzińskiego są z izby radnej ratusza krakowskiego. Przepyszny okaz późnego renesansu. Godna widzenia sala Obiedzińskiego z pięknym późno gotyckim sklepieniem, dalej dawna „Stuba communis“ z wykurzem (erkerem). Sala narożna od ul. Jag. i św. Anny nazywa się Jagiellońską i aż do ostatniej restauracji miała piękny kasetonowy sufit, podobno przeniesiony z Wawelu. Ściany jej okrywały malowania Stachowicza.

W salach okna są z kolorowemi szybami, ozdobił je tak własnym kosztem Tomasz Rostański, kupiec i majster szklarski, podczas odnawiania budynku w b. w.

Biblioteka posiadała z końcem r. 1899: 247.861 dzieł w 333.055 tomach, 1.823 atlasów i map, 5.971 rękopisów w 7.872 tomach, 317 dyplomów, 3.668 nut muzycznych, 9.314 rycin.

We wspaniałych salach można oglądać wystawione w oszklonych gablotach druki polskie XVI w. Pokazują dalej księgę cechową Baltazara Bema z pysznymi miniaturami, księgę z podpisami zwiędzających, zaczynając od króla Henryka Walezego, zbiór pergaminów z miniaturami, metrykę uniwersytecką i w. i.

II. COLLEGIUM JURIDICUM.

Drugą najdawniejszą własnością Uniwersytetu jest gmach przy ulicy Grodzkiej Nr. 53 zwany Collegium juridicum. Część miejsca, na którym stoi, otrzymał już w r. 1404 Uniwersytet na pomieszczenie jurystów. W sąsiedztwie mieściło się też i Collegium medyczne. Budynki te przechodząc różne koleje spłonęły w r. 1717 i zostały niebawem odbudowane w dzisiejszej postaci. Dopóki nie stanęło Collegium novum był to główny gmach uniwersytecki. Tu mieściły się: senat, aula uniwersytecka, kancelarya i sale wykładowe prawników. Skoro je przeniesiono w r. 1887 do nowego budynku, oddano Collegium to w r. 1891 na potrzeby studjum rolniczego, i w niem mieszczą prowizorycznie się jego pracownie i sale wykładowe.

III. COLLEGIUM MINUS.

W roku 1449 z powodu szczupłości miejsca w Collegium majus zbudowano osobne Kolegium dla członków wydziału artium. Było ono drewniane i okazało się rychło niedostateczne tak, że r. 1476 przeniesiono je do gmachu murowanego, który zajmowała bursa *divitum*, fundowana przez Stebnera z przeznaczeniem dochodu na utrzymanie profesora astronomii. Wskutek tego, że budynek ten zajmowali profesorowie, nie królewskiej fundacyi, zwani *collegae minores*, nazwano to kolegium — *Collegium minus*, a nazwa ta zachowała się do naszych czasów. Gmach ten przy ulicy Gołębiej Nr. 11 został prze-

budowany w XVIII w. i nosi jego piętno w architekturze. W pierwszej połowie bieżącego wieku znów go restaurowano na pomieszczenie szkoły muzycznej, zachowując jednak charakterystyczne cechy budynku. Do r. 1887 mieścił się tu prawie cały wydział filozoficzny, mając także swoją salę posiedzeń. Po zbudowaniu Collegium novum pomieszczono w nim antropologię, ginekologiczną pracownię prof. Marsa, oraz mineralogię, która dziś zajmuje cały budynek.

IV. COLLEGIUM PHYSICUM.

Collegium physicum stoi na miejscu kilku domów. Od frontu (ulicy św. Anny) dom narożny zwany kamienicą pryamowską, dalszy od frontu, „pod konikiem“ był niegdyś własnością drukarza Marka Szarffenbergera i jego synów, a potem po kądzieli przeszedł do Marcina Sybenneyhera, sławnego księgarza krakowskiego, trzeci obok niego „pod toporkiem“ należał do Benedyktynów tynieckich. Dom tylny od Gołębiej był bursą, zwaną Contubernium gelanianum lub od fundatora Śmieszkowicza (1646) bursą Śmieszkowską. Za reformy kołłątajowskiej mieścił się tu „Oddział nauk fizycznych“, skąd nazwa tego budynku, który 1791 r. przebudował architekt Feliks Radwański w stylu empire, tworząc ładną sień z kolumnami doryckimi. Bursę włączono do tego gmachu w r. 1826, a ostateczne połączenie tych wszystkich budynków nastąpiło w r. 1839; poczem nieraz jeszcze był przebudowywany.

W drugiej jeszcze połowie bieżącego wieku mieściły się tu nie tylko wszystkie instytuty przyrodnicze z wyjątkiem botaniki, ale także teoretyczne katedry nauk lekarskich, oraz sale posiedzeń i egzaminacyjne tego wydziału.

Dopiero w r. 1870 przeniesiono stąd chemię do osobnego Kolegium przy ul. Jagiellońskiej Nr. 22. W następnym roku zakład anatomii do jednopiętro-

wego budynku zbudowanego na ten cel za staraniem prof. Teichmana przy ulicy Kopernika Nr. 12 w podwórzu. W r. 1887 oddzielono zakład mineralogiczny od geologicznego, który został na miejscu, i przeniesiono mineralogię do Collegium minus. Wreszcie, skoro w r. 1895 stanęło wspaniałe Collegium medicum przy ulicy Grzegorzeczej Nr 22 przeniosły się tam zakłady fizyologiczny i farmakologiczny. Skutkiem tego pozostałe instytuty: fizyczny, geologiczny, zoologiczny i anatomii porównawczej zyskały jeżeli nie dostateczne, to przynajmniej lepsze pomieszczenie.

V. OBSERWATORIUM ASTRONOMICZNE.

Jeszcze jeden budynek zawdzięczamy reformie Kollatajowskiej, to jest gmach przy ulicy Kopernika Nr 25, przy wejściu do ogrodu botanicznego, wzniesiony w latach 1787—1792 staraniem Jana Śniadeckiego, a przebudowany i rozszerzony dzięki usiłowaniu i zabiegom prof. M. Weissego w latach 1858 i 1859.

Także i ogród botaniczny został założony za panowania Stanisława Augusta w ogrodzie — podobnie jak i gmach obserwatorium — pojezuickim w r. 1783: ale z budynków drewnianych wówczas wzniesionych żaden do naszych czasów się nie zachował. Nowe za mojej dyrekcyi zostały wzniesione kosztem 133.000 koron.

VI. ZAKŁAD KLINICZNY.

Jedyny ślad rządów Rzeczypospolitej krakowskiej pod względem gmachów wówczas dla Uniwersytetu nabytych jest gmach kliniczny, nabyty, za staraniem prof. J. Brodowicza w r. 1827, po towarzystwie wolnomularzy na pomieszczenie klinik lekarskich przy ulicy Kopernika pod Nr 5.

W r. 1889 przeniesioną stąd została chirurgia do osobnego zakładu, a następnie w r. 1898 i klinika

okulistyczna. Niebawem i właściwa klinika lekarska znajdzie odpowiednie pomieszczenie w budynku, który na ten cel jest już wzniesiony.

VII. COLLEGIUM CHEMICUM.

Gmach chemiczny, przy ulicy Jagiellońskiej Nr 22 od plantacyi, został wzniesiony, na miejscu spalonego w r. 1850 poklasztorowego budynku Norbertanek, za staraniem profesora E. Czyrniańskiego w r. 1870. Jego trzecie piętro zajmuje szkoła przemysłowa.

VIII. ZAKŁAD ANATOMICZNY.

Zakład anatomiczny został wzniesiony w podwórzu domu Nr 12 przy ulicy Kopernika w r. 1871 za staraniem prof. L. Teichmana. Po objęciu zakładu przez prof. K. Kostaneckiego w r. 1895 kosztem 5000 koron poczyniono w nim pewne przeróbki odpowiednio do nowszych wymagań nauki.

W budynku frontowym mieściły się dawniej dwa zakłady. Skoro zaś w r. 1895 przeniesiono anatomię potologiczną do Collegium medicum, zakład chemii lekarskiej objął obydwaj pawilony na swój własny użytek.

IX. COLLEGIUM NOVUM.

Do r. 1887 pomieszczenie zakładów uniwersyteckich, a zwłaszcza wydziału filozoficznego było nadzwyczaj nieodpowiedne i niedogodne. Senat i wydział prawny urzędował w Collegium juridicum, wydziały filozoficzny i teologiczny w Collegium minus, wydział lekarski w Collegium physicum. Porozumiewanie się władz uniwersyteckich było utrudnione, a życie koleżeńskie profesorów mocno na tem cierpiało. Zmieniły się te stosunki przez wzniesienie nowego, wspaniałego budynku uniwersyteckiego staraniem rządu, dzięki poparciu ówczesnego ministra skarbu J. Dunajewskiego, dawnego profe-

sora Uniwersytetu. Gmach został otwarty 14 czerwca 1887 r. pod nazwą Collegium novum.

Nowe to Kolegium wznosi się pomiędzy ulicami: Gołębią, Jagiellońską, Wiślną i plantacyami, do których zwrócony jest frontem. Na jego tyłach stały niegdyś dwie bursy. Jedna, zwana pierwotnie betleemską, potem bursą filozofów, wreszcie Noskowskiego, który ją odnowił w r. 1558, druga, zwana bursą Jeruzalem, wzniesiona przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Obie spłonęły w r. 1841. Przez dokupienie prywatnych domów frontowych i zajęcie kawałka plantacyi zyskano symetryczny plac, na którym od r. 1883—1887 wzniesiono gmach, według planów znakomitego budowniczego Feliksa Księżarskiego, tego samego, który kierował ostatecznie restauracją Biblioteki Jagiellońskiej. Wzniesiony w stylu gotyckim z jego właściwościami krakowskimi, wykonany w cegle bez wyprawy, ze skarpami i murami szczytowymi zakończonymi smukłymi kamiennymi iglicami ma na czworokątnej podstawie, silne, występujące ryzality. Cokół, gzymsy, nakrycia szkarp i murów szczytowych, obramienia okien i odrzwia są kamienne, a dach kryty łupkiem angielskim i reńskim we dwa kolory.

W głównym ryzalicie nad podsienią, do której prowadzi siedm bram ostrołukowych z kutego żelaza, widać pięć dużych okien auli, wysokiej na dwa piętra. Front ten zdobią polichromowane tarcze herbowe. W murze szczytowym góruje wielki herb Uniwersytetu, to jest ś. Stanisław trzymający tarczę z orłem polskim. Poniżej w jednym rzędzie pięć herbów: środkiem państwowy nie kolorowany; na lewo herb Kazimierza Wielkiego (pół tarczy z herbem książęcym brzesko-kujawskim a pół z królewskim polskim) i herb Jadwigi (lilie andegaweńskie i herb papieża Urbana V, który wydał bulle przyzwalającą na otwarcie Uniwersytetu).

Poniżej herby egzekutorów testamentu królowej Jadwigi, a mianowicie zaczynając od strony le-

wej: Bróg — biskupa krakowskiego, Piotra Wysza, Szreniawa — biskupa wrocławskiego, Mikołaja Kurowskiego, Topór — Jana z Tenczyna, kasztelana krakowskiego i Pilawa — Klemensa z Moskorzewa, podkanclerzego; ostatni piąty Leliwa jest herbem Elżbiety Pileckiej, trzeciej żony Jagiełły, wielkiej dobrodziejki Uniwersytetu.

W bocznych ryzalitach są pomieszczone liczne herby innych królów polskich, którzy się Uniwersytetem opiekowali.

Z podsieni wchodzi się do przedsionka wspartego na dwu granitowych kolumnach i do podobnej sieni. Z tej rozchodzą się na dwie strony korytarze sklepione, obiegające wkoło parter, a na wprost jest wejście na schody. Klatka schodowa, dobrze oświetlona oknami, wychodzącemi na dwa małe symetryczne dziedzińce, ma dwa podesty, jeden między parterem a pierwszym piętrzem, drugi między pierwszym a drugim piętrzem. Na każdym z tych podestów po dwie kolumny wspierają sklepienia palmowe, zbudowane na wzor podobnych w zamku maryenburskim. Na pierwszym podejściu są one niższe, na drugim sięgają aż do stropu budynku, zdumiewają swoją śmiałością i robią imponujące wrażenie. Zdobi schody kamienna, bogato rzeźbiona balustrada.

Tak na pierwszym jak i na drugim piętrze obiegają wkoło gmachu sklepione korytarze, z których są wejścia do sal.

W Collegium novum mieszczą się na parterze: archiwum zawierające przywileje, dokumenta i akta uniwersyteckie od XV w., gabinet archeologiczny i historii sztuki, założone i zebrane staraniem profesora J. Łepkowskiego, dalej na piętrach znajdują się: seminaria wydziału filozoficznego, kancelarye i sale egzaminacyjne wszystkich czterech wydziałów, bióra senatu, aula, oraz dwadzieścia sal wykładowych, nazwanych dawnym zwyczajem, lektoriami; odróżniają się one nazwiskami znakomych profesorów Uniwersytetu, a jedną największą

na drugim piętrze nazwano: *Lectorium Nicolai Copernici*, na cześć najznakomitszego ucznia naszej szkoły.

Do zwiedzania jest tu aula, sala posiedzeń senatu, pokój rektorski i *conclave* profesorów z portretami.

Aula mieści się na pierwszym piętrze. Jest to wspaniała sala, do której prowadzi z korytarza dwoje drzwi niosących mały herb Uniwersytetu czyli rektorski, to jest dwa berła złote skrzyżowane na błękitnem polu. Sala jest prostokątna, cała malowana z belkowaniem w kasetony; w zakończeniach krokwostynów są herby uniwersyteckie (wielki i mały), oraz tych miast Polskich, w których Uniwersytet, niegdyś władza naczelna oświecenia w całym kraju, utrzymywał swoje szkoły.

Ponad olbrzymią katedrą zawieszony jest na ścianie Kopernik Matejki, obok Kazimierz Wielki i Jagiełło pendzla Löfflera. Na dwu innych ścianach, portrety innych królów, panującego monarchy, dobrodziejów i profesorów Uniwersytetu. Między nimi najznakomitsze pod względem artystycznym: portret Władysława IV przez Tricjusza i tegoż Jan III, może najlepszy portret tego monarchy w Polsce, oraz Szujskiego przez Matejkę.

W auli odbywają się wszystkie akty uniwersyteckie, oraz promocye doktorów.

Z auli przechodzi się do sali posiedzeń senatu, obwieszanej portretami rektorów z XIX w., które zdobią również pokój rektorski. Wogóle Uniwersytet posiada przeszło 200 portretów i kilka biustów rozwieszonych w różnych salach, zwłaszcza w poczekalni profesorów (*conclave*) na drugim piętrze. Między innymi biust marmurowy Michała Wiszniewskiego, darowany przez syna, znajduje się w kancelaryi wydziału filozoficznego.

W pokoju rektorskim znajduje się oszklona szafa zawierająca *berła, łańcuchy, pierścienie*, oraz *dyplom erekcyjny Uniwersytetu*.

Beret akademickich jest ośm. Z tych trzy starożytne, cztery sprawione w r. 1862, a ósme ofia-

rowane Uniwersytetowi podczas jubileuszu od mieszkańców Wilna.

Z beret starożytnych jedno jest kanclerskie, srebrne, ozdobione herbami: polskim, rakuskim i rodziny Oleśnickich (Dębno), należało do kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, a po jego śmierci (1455), o której napis na berle umieszczony wspomina, dostało się do Uniwersytetu. Drugie, także kanclerskie, srebrne, połączone, z jedną tylko tarczą herbową w pośrodku korony umieszczoną, z herbami: papieskim (Aleksandra VI), polskim i rakuskim, oczywiście należało do Fryderyka Jagiellończyka († 1203), syna Kazimierza, króla polskiego i Elżbiety Rakuskiej. Trzecie berło rektorskie, srebrne, połączone, sięga początków XV wieku. Główny herb umieszczony w koronie jego jest ziemi kaliskiej. W jednej wiązce są herby: koronny, litewski, i trzeci herb Zadora, zapewne Marszałka Nadwornego, Zbigniewa z Brzezia. W innych wiązkiach na około berła umieszczone są herby, o których domysły tylko robić można. I tak herb Topor przywodzi na pamięć owego Jana z Tenczyna, kasztelana krakowskiego, którego imię w matrykule Uniwersytetu pod r. 1400, po królu Władysławie i biskupach Piotrze Wyszu krakowskim i Mikołaju z Kurowa kujawskim jest zapisane, herb Jastrzębiec (krzyż w podkowie) umieszczony może na pamiątkę Wojciecha Jastrzębca, biskupa krakowskiego, któremu Marcin V papież, zatwierdzając w roku 1418 beneficya akademickie, poruczył je rozdzielić i rozdać; herb Starykoń nareszcie był klejnotem Jana Szafrąncza, rektora Akademii, dziedzica połowy wsi Trontnowic, na której fundował roku 1406 altaryą św. Bartłomieja dla jednego z profesorów (patrz Wzory sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce przez Aleks. Przeździeckiego i Edw. Rastawieckiego Ser. II). Trzy te berła noszone są przed rektorem na uroczystościach uniwersyteckich.

Cztery zaś berła t. zw. wydziałowe, sprawione wraz z łańcuchami, o których niżej mowa, za re-

ktoratu Józefa Dietla w roku 1862, odznaczają wydziały — mianowicie berło z figurą ś. Jana Kantego, wydział teologiczny; Kazimierza W., wydział prawny; Petrycego, wydział lekarski i Kopernika, wydział filozoficzny.

Berło jubileuszowe srebrne, wysokości metra, składa się z laski dętej, gładkiej, urozmaiconej dwoma kolankami z trybowanych i połączanych liści, głównie akantu. Laska ta u spodu obwiedziona jest wieńcem laurowym i przechodzi znowu w kłęb akantusowych liści, w górnej zaś części w kielich takich samych liści, ułożonych na wzór korynckiego kapitelu, na którym wspiera się cała górna część berła. Ta część jest złożona z okrągłej dętej gałki, ozdobionej tarczami o złocistych polach, połączonymi z sobą liściastym ornamentem z lilią andegaweńską wpośrodku. Na tarczach przeciwległych są trybowane portrety Lelewela i Śniadeckiego, oraz herby: rektorski Uniwersytetu krakowskiego i herb Uniwersytetu wileńskiego. Górną część gałki otacza połączany wieńiec laurowy. Na gałce skopiowany z chrzcielnicy kaplicy św. Kazimierza w Wilnie postument w kształcie kielicha, którego czarę podtrzymuje ukoronowany orzeł. Na tym postumencie stoi odlany w srebrze i cyzelowany posążek Skargi w sutym, pięknie udrapowanym płaszczu, z lewą ręką na piersi, a w prawej trzymającego książkę i fałdy płaszcza. Berło w proporcjach udatne i pod względem technicznym dobrze wykonane. Napis na gałce: *Maria Gerson sculp. 1900* podaje nam twórczynię kompozycji, a na lasce złotnika: M. Mankiewicz z Warszawy.

Łańcuchów jest sześć. Z nich pięć: jeden rektorski i cztery dziekańskie, zostały sprawione w r. 1862. Używają ich ci dostojnicy uniwersyteccy podczas urzędowych i uroczystych występów. Składają się z ogniw, wyobrażających berła rektorskie w wieńcu wawrzynowym, ponad którym korona królewska. U spodu zawieszono gwiazdy, mające na emalii szafirowej także berła rektorskie.

Szósty łańcuch rektorski jubileuszowy, złożony jest z ogniów *à jour*, oksydowanych, z połączanymi berłami rektorskimi i tarczą z orłem na skrzyżowaniu, oraz datami: 1364, 1400, 1900. Okrągłe te ogniwa zestawione po dwa i połączone podłużnymi złożonemi ogniwkami, wyrobionemi w ornament liściasty z turkusem wpośrodku; pary te poprzdzielane są ogniwami, wyrobionemi w srebrne ukośronowane orły. U łańcucha zwisa medalion w kształcie gotyckiego czworoliścia ze srebra oksydowanego również *à jour* ze świętym Stanisławem, ponad tarczą z orłem — motyw zaczerpnięty z uniwersyteckiej pieczęci i uzupełniony gotyckimi pinaklami. Kompozycja bardzo ładna i pod względem kolorystycznym efektowna, robota, zwłaszcza cyzelunek, staranne.

Na odwrocie medalionu napis: „Najstarszej Wszechnicy Polskiej tylokrotnie uwieńczonej chwałą Almae matri krakowskiej złożyli w hołdzie 5 czerwca 1900 r. polscy synowie zgasłej Almae matris Dorpackiej.

Pudło oprawne w skórę szamową z gotyckim, srebrnym oksydowanym trójliściem z akwarelą, dedykacją i datami; 1364 — 1400 — 1900.

Pierścieni rektorskich jest trzy. Jeden złoty z herbem rektorskim z wieku XVII, przerabiany i może w części z w. XV. Drugi nowy, nie artystycznej roboty. Trzeci jubileuszowy. Pierścień to bardzo gruby, złoty, z wielkim szafirem i tarczami o emaliowanych polach, na których są herby Polski, Litwy, Gedyminów, domu Andegawęńskiego i drobne herby z rektorskimi berłami, a na obwodzie obrączki napisy: *Wielkopolska, Ziemię pruskie*. Pudółko na pierścieniu srebrne, gładkie, z berłami i napisem: „Dar jubileuszowy Wielkopolski i Ziemi pruskiej, 1364, 1400, 1900 r.“

W osobnej szafie będą przechowywane inne dary jubileuszowe, jak: 106 adresów i 37 listów z powinszowaniami, oraz 80 różnych dzieł. Ich opis zająłby zbyt wiele miejsca. Jest nadzieja, że będą

wystawione podczas zjazdu naszego na widok publiczny.

X. KLINIKA CHIRURGICZNA.

Za staraniem prof. L. Rydygiera, na obszernym placu przy ul. Kopernika Nr 40, wzniesiono w r. 1889 osobny gmach na klinikę chirurgiczną, zupełnie odpowiadający wszelkim ówczesnym potrzebom. Po upływie 11 lat te potrzeby się zmieniły i w bieżącym roku, stosownie do wymagań czasu, dzięki niezwykłej energii i zręczności nowego dyrektora kliniki, prof. B. Kadera, gmach kliniczny został z gruntu przerobiony. Jego opis znajduje się w drugiej części książki.

XI. COLLEGIUM MEDICUM.

Po wielu latach starań i zabiegów Uniwersytetu i Wydziału lekarskiego, nareszcie otwarto w roku 1895 przy ulicy Grzegórzeckiej imponujący i wspaniały gmach, przeznaczony na pomieszczenie zakładów lekarskich: anatomii patologicznej, fizjologii, farmakologii i medycyny sądowej. Chemia lekarska mieści się w parterowym domku przy ulicy Kopernika Nr 12, weterynarya w wynajętym lokalu przy ul. Kopernika Nr 8, hygiena w takimże lokalu przy ulicy Strzeleckiej Nr 7. Nie pomieszczono tych instytutów w nowym gmachu, bo jest zamiar, żeby je przenieść z czasem do dzisiejszego zakładu klinicznego, skoro zostanie opróżniony przez wzniesienie dwu ostatnich tam jeszcze pozostałych klinik.

Gmach ten jest budynkiem wolno stojącym, frontem zwrócony ku ulicy Grzegórzeckiej, od której jest oddzielony sztachetami żelaznymi, tylną stroną ku ogrodowi szpitala św. Łazarza. Obok głównego budynku, z prawej strony, w głębi otaczającego ogrodu, stoi odosobniony domek na przechowanie zwierząt. Rozległy ten gmach dwupiętrowy wznosi się na silnym cokole i wysokich suterynach. Środkowy korpus budynku z silnie wysuniętym ryzalitem

ku frontowi, wysokością przenosi inne części budynku, a od tyłu owalnie zakończony, stanowi główną i dominującą jego część, w której zarazem mieszczą się największe i najważniejsze sale. Boki budynku zamykają silnie wybiegające skrzydła na front i tyły głównego traktu. Przez takie śmiałe rozwinięcie skrzydeł i środkowego ryzalitu, zyskuje budynek wiele światła i wolnej przestrzeni.

Ze względu na stosunkowo nie wielkie koszty, wynoszące 280.000 złr. bez urządzenia wewnętrznego, gmach ten nie roztacza na zewnątrz wielkiego bogactwa w formach i szczegółach architektonicznych, trzymany jednak poprawnie w prostych i spokojnych liniach włoskiego renesansu, wygląda poważnie, sprawia wrażenie budowy monumentalnej.

W budynku tym, mieszczącym w sobie pięć zakładów naukowych, dla umożliwienia jak najdogodniejszej komunikacji, wprowadzony jest wewnątrz system korytarzowy, najlepiej nadający się do rozmieszczenia sal i działów rozmaitego przeznaczenia.

Do suteryn można się dostać od frontu przez łóżę portyera, od tyłu zaś przez kilka osobnych wejść. W środkowym ryzalicie od frontu mieści się mieszkanie portyera, od tyłu, w części owalnej, składy na zwłoki, które, za pomocą obok znajdującej się windy, mogą być wprost dostawiane do prosektoryum na parterze. W środkowym trakcie, z lewej strony, mieszczą się motory gazowe, maszyny dynamo-elektryczne, akumulatory i pompa, zasilająca w wodę rezerwoary na strychu umieszczone. Od strony ogrodu szpitalnego, w lewym skrzydle, znajduje się kaplica, przechodząca także przez wysokość parteru, do której przylegają przygotowalnia i składy na zwłoki, będące za pomocą windy w bezpośrednim połączeniu z prosektoryum medycyny sądowej, znajdującem się na parterze. Reszta przestrzeni w suterynach przeznaczona jest na mieszkania służby.

Z platformy, wzniesionej na kilku stopniach, wchodzi się od frontu główną bramą do obszernego przedsionka, otoczonego arkadami, wspartymi na

kolumnach kamiennych, skąd znowu po kilkunastu stopniach wygodnych i szerokich dostajemy się na właściwy parter.

Cały parter, z wyjątkiem lewego skrzydła, w którym znajduje się prosektoryum medycyny sądowej, biblioteka i mieszkania asystentów, jest przeznaczony na pomieszczenie anatomii patologicznej. W zakładzie tym, w środkowym ryzalicie, na wprost głównego wejścia, w części owalnej, znajduje się główna sala anatomii patologicznej, z ławkami żelaznemi, amfiteatralnie wznoszącymi się w półkołu. W salach sąsiednich z lewej strony są urządzone prosektorya, z prawej mieszczą się pracownie profesora i asystentów, w prawem zaś skrzydle zbiory i sale ćwiczeń histologicznych.

Z parteru przez dwie klatki schodowe, symetrycznie rozmieszczone w środkowych traktach, tuż przy skrzydłach budynku, wchodzi się na I piętro. Na piętrze tem mieszczą się trzy zakłady. Największą przestrzeń, bo całą lewą stronę budynku, łącznie z ryzalitem środkowym, zajmuje zakład patologii. W części między środkowym ryzalitem a prawem skrzydłem znajdują się pracownie medycyny sądowej, sale zaś, znajdujące się w prawem skrzydle wraz z salami, umieszczonemi nad niemi na II piętrze, zajmuje zakład farmakologii.

Na II piętrze, obok powyżej wspomnianych sal w prawem skrzydle, należących do zakładu farmakologii, mieści się zakład fizyologii.

Cały budynek, nie wyłączając suteryn, jest oświetlony elektrycznie. Wodociągi, umiejętnie rozłożone, dostarczają wody do miejsc właściwych. Wszystkie sale, znajdujące się w środkowym ryzalicie, jak również wykładowe i przeznaczone do ćwiczeń, mieszczące się ponad sobą w prawem skrzydle od strony ogrodu szpitalnego, są ogrzane centralnie za pomocą pary o niskiem ciśnieniu. Reszta sal ma ogrzanie lokalne.

Pomieszczenie w jednym budynku pięciu zakładów naukowych, wymagających odpowiedniego,

dogodnego pomieszczenia i specjalnych urzędzeń, było rzeczą nie łatwą. Pomimo tego, dzięki rozu-
mnym planom, wygotowanym przez pana J. Sarego,
udało się w znacznej mierze trudności te pokonać
i rozmieścić zakłady w sposób, odpowiadający dzi-
siejszym wymaganiom nauki.

XII. KLINIKA OKULISTYCZNA.

Dzięki staraniom jednego z najzacniejszych
profesorów wydziału lekarskiego, L. Rydla, po
zbudowaniu kliniki chirurgicznej, przysłała kolej na
odrębny gmach na klinikę okulistyczną. Śmierć
nie dozwoliła mu ujrzeć nowego instytutu. W roku
1896 objął zarząd kliniki, mieszczącej się jeszcze
w zakładzie klinicznym, prof. B. Wicherkiewicz.
W następnym roku zaczęto stawiać gmach, przy
ulicy Kopernika, poza kliniką chirurgiczną, według
planów, sporządzonych jeszcze za życia prof. Rydla,
zmienionych w części według wskazówek prof. Wi-
cherkiewicza. Uroczyste otwarcie gmachu odbyło
się 28. listopada 1898 r.; jego opis znajduje się
na właściwym miejscu, w drugiej części książeczki.

XIII. BURSA AKADEMICKA.

Bursa akademicka mieści się w domu przy
Małym Rynku. Dom ten, po zniesieniu Jezuitów,
do których należał, zamieniono w r. 1780 na szpital
akademicki, a w r. 1808 oddano go XX. Miecho-
witom. Po wygaśnięciu tego zgromadzenia i po
spaleniu się pozostałych burs, Jeruzalem i philoso-
phorum (patrz wyżej pod Collegium novum), w roku
1843 przeniesiono je do tego gmachu i nazwano
bursą akademicką. Bursa otrzymała w r. 1886 zapis
Ł. Jakubowskiego około 60.000 zł. i zostanie nie-
bawem rozszerzona.

XIV. DRUKARNIA UNIWERSYTECKA.

Drukarnia Uniwersytecka powstała z połącze-
nia trzech drukarni krakowskich. Pierwszą, po Piotro-

wczykach, zakupił Uniwersytet między rokiem 1673 a 1676. Drugą, po Cezarych, zakupił w r. 1731 prof. X. Marcin Wyleżyński, kanonik krakowski i darował ją w r. 1734 wraz z domem Uniwersytetowi. Trzecią, biskupią, darował Uniwersytetowi Jędrzej Stanisław Załuski, biskup krakowski. W bieżącym wieku, do r. 1838, drukarnia była wydzierżawiana. Podźwignął ją, z gruntu zreorganizował i urządził na nowo prof. Brodowicz. Drukarnia posiadała własny budynek, część dawnego klasztoru Norbertanek przy plantacyach, dany jej w r. 1827 w zamian za dom dawniejszy przy ulicy Wiślniej. Skoro budynek poklasztorny spalił się w r. 1850, postawiono na tem miejscu *Collegium chemicum*. Drukarnię zaś przeniesiono do *Collegium iuridicum*. Zorganizował ją bardzo zasłużony prowizor, Tomasz Szczurkowski, a nadzór nad nią miał prof. Edward Fierich, za którego staraniem drukarnia tak się rozwinęła, że zebrano wówczas kapitał 40.000 fl. Przeniesiona do prywatnego ciasnego lokalu przy ulicy Grodzkiej, małe oddawała usługi. W r. 1885, na mój wniosek, senat akademicki wybrał komisję, złożoną z rektora L. Rydla, oraz prof. W. Zakrzewskiego i L. Cyfrowicza, która pod mojem przewodnictwem zajęła się reorganizacją drukarni, żeby, rozwinięta, odpowiadała swemu celowi. Albowiem Ministerstwo oświaty, reskryptem z dnia 14. stycznia 1861 r., zezwoliło, aby obracać czysty dochód drukarni na wydawnictwa takich dzieł, których ogłoszenie byłoby, z powodu ich wartości naukowej, pożądanem, a, ze względu na mały pokup, trudnem i wymagajacem poparcia. Utworzono więc fundacyę, mającą w ten sposób odpowiadać temu celowi, że podobne prace uzyskiwały znaczny rabat i dłuższy kredyt. Za mojem staraniem wyszukano posiadłość przy ulicy Wolskiej (Nr 7 i 9), którą z domem, mającym 17 okien frontu i dwoma placami, znajdującymi się przed i za budynkiem, nabyto, na podstawie uchwały senatu z dnia 18. czerwca 1885 roku, od ks. W. Jabłonowskiej za 30.000 fl. Kosztem kilku-

nastu tysięcy adoptowano, za staraniem prof. Cyfrowicza, dom w połowie na potrzeby drukarni, w połowie na mieszkania. Sprawiono nowe maszyny, czcionki i postawiono drukarnię na pierwszorzędnem stanowisku. Otwarto ją uroczyście 16 lutego 1886 r. Drukarnia pozostawała przez pierwsze trzy lata pod nadzorem prof. Zakrzewskiego, przez następne sześć pod moim. Wydała kilkanaście publikacyj z woli Senatu i umożliwiła wydawnictwo wielu dzieł, stosownie do swego statutu. Ale rozwój jej był tamowany brakiem kapitału obrotowego i trudnością ściągania zaległości za dzieła, których autorom przyznawano ulgi. Mimo tego, reorganizacya z roku 1885 stała się podstawą materyalnego rozwoju drukarni i na zawsze pozostanie jej ta zasługa, bo w roku zeszłym sprzedano place, należące do drukarni, za kwotę 59.578 fl. 3 c. tak, że pozostał jej na wyłączną własność znaczny inwentarz, wewnętrzne urządzenie, oraz gmach nadzwyczaj obszerny, pozwalający na dalszy rozwój przez długie lata.

Od r. 1895 zarząd drukarni pozostaje pod nadzorem prof. B. Ulanowskiego, który, poświęciwszy się zupełnie i bezinteresownie temu zadaniu, doprowadził zakład pod względem technicznym do znakomitego rozwoju. Powrócono też w tym roku do pierwotnego sposobu działania i postanowiono wydawać dzieła naukowe, zasługujące na to, z czystego dochodu drukarni.

CZEŚĆ DRUGA.

INSTYTUCYE, ZAKŁADY i ZBIORY.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI.

Dzięki niezmordowanym zabiegom ks. Jerzego Czartoryskiego, z woli miłościwie nam panującego Monarchy, powstała w r. 1872 Akademia Umiejętności z byłego Towarzystwa naukowego krakowskiego, istniejącego od r. 1815. Dom, w którym się mieści, wybudowany został według planów budowniczego Pokutyńskiego w latach 1857—1864 ze składek i daru 10.000 fl. prezesa Towarzystwa, kasztelana Fr. Wężyka. Dla braku funduszków nie urządzono drugiego piętra. Dziś, własność Akademii, pomimo dobudowań jest za szczupły i jedną z naglejszych potrzeb tej najwyższej naukowej instytucji polskiej, byłoby uzyskanie funduszu, przeznaczanego na rozszerzenie jej gmachu.

Przedsiónek zdobi posąg Kopernika, dłuta W. Gadomskiego, darowany Akademii przez Zofię hrabinę Potocką.

Akademia posiada bardzo bogatą bibliotekę, zawierającą około 40.000 dzieł, z których 10.000 odziedziczonych po Towarzystwie, przeważna zaś reszta powstała z zapisów: C. Walewskiego, M. Mar-

szalkowicza, F. Rudzkiej, M. Czernickiej i P. We-
reszczyńskiego. Dział rękopisów dochodzi 1.000
numerów.

Akademia składa się z trzech wydziałów
i szeregu komisji, należących do wydziałów. Nas
obchodzi wydział matematyczno-przyrodniczy, oraz
komisje jego: antropologiczna i fizyograficzna, po-
siadające naukowe zbiory.

Posiedzenia wydziału odbywają się w każdy
pierwszy poniedziałek miesiąca oprócz feryj, to jest
sierpnia i września. Kto chce pomieścić prace
w publikacjach wydziału z dziedziny matematyki,
nauk przyrodniczych lub teoretycznych przedmiotów
medycyny, powinien nadesłać rękopis do Akademii
czytelny, na jednej stronie papieru pisany, z szer-
okim marginesem, pod adresem sekretarza wydziału.
Jeżeli do rękopisu dołączone są tablice, muszą być
tak wykonane, żeby je można było kopiować.
Zwłaszcza rysunki, nadające się do reprodukcji
w cynku, muszą być robione tuszem na białym
papierze tak dokładnie, żeby się dały fotograficznie
reprodukować. Dobrze jest dawać takie rysunki
o tyle większe, żeby można je było zredukować
do $\frac{1}{5}$ naturalnej wielkości, bo tak najlepiej wycho-
dzą w reprodukcji. Szkice nie mogą być przyjęte,
bo Akademia rysowników nie utrzymuje.

Jeżeli praca nadesłana ma być tymczasową
wiadomością o rzeczy, wymagającej jeszcze wykoń-
czenia, to streszczenie jej obszerniejsze musi być
podane we francuskim, lub, w ostatnim razie, w nie-
mieckim języku, a polskie może się mieścić w kilku
wierszach. Tytuł musi być podany po polsku, po
francusku i po niemiecku. Te same zasady obowią-
zują autorów prac obszerniejszych; zawsze potrzebną
jest treść polska i treść w obcym języku. Wydział
przyjmuje streszczenia w obcym języku bardzo ob-
szerne, obejmujące nawet parę, lub kilka arkuszy
druku, ale żąda, żeby autor powoływał się w tem

streszczeniu i na figury rysunków, które dlatego, bez względu na ich ilość i potrzebę rozmieszczenia nawet na paru tablicach, muszą być kolejno numerowane, bo niewiadomo, do jakiego tomu się dostaną i jaką numerację będą miały tablice w tomie. Stosunek między pracą polską a jej streszczeniem w obcym języku niczem nie jest ograniczony; praca polska może być nawet krótsza, niż jej duplikat w obcym języku, zawsze jednak potrzebne jest do Sprawozdań Wydziału jej kilkunastowerszowe streszczenie polskie. Autor otrzymuje bezpłatnie 50 odbitek streszczenia w obcym języku i 50 polskich, a może, prosząc o to, nadsyłając rękopis, otrzymać ich więcej egzemplarzy na koszt własny.

Praca nadesłana idzie do referatu i zostaje — skoro ten jest gotowy — zamieszczona na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Porządek dzienny zostaje rozsyłany członkom na pięć dni przed posiedzeniem, chcąc więc mieć pracę wniesioną w pierwszy poniedziałek miesiąca, należy ją nadesłać przynajmniej na jakie dwa tygodnie przed posiedzeniem, żeby referat mógł być wygotowany przed ułożeniem porządku dziennego.

Akademia nie przyjmuje prac, których chociażby część została już ogłoszona w obcym języku, nawet, gdyby to była tylko tymczasowa wzmianka. Autor zobowiązuje się też, że jej następnie nie pomieści w żadnym innym czasopiśmie. Rękopis wydrukowany staje się własnością Akademii.

Muzeum Komisji antropologicznej rozpada się na trzy działy. Jeden obejmuje wykopaliska przedhistoryczne z całego obszaru dawnych ziem polskich. Ten dział mieści się w trzech salkach na I piętrze głównego gmachu Akademii. Drugie dwa działy, t. j. zbiory antropologiczne w ściślejszem tego słowa znaczeniu, a w szczególności zbiorów czaszek, przeważnie przedhistorycznych z różnych ziem polskich, oraz dział zabytków peruwiańskich, mieszczą się

w starym budynku (przylegającym do głównego gmachu) na II piętrze. Te dwa ostatnie działy z powodu rozpoczętej przebudowy gmachu, nie są obecnie dostępne zwiedzającym.

W pierwszej salce muzeum mieszczą się wykopaliska jaskiniowe z okolic Krakowa, przeważnie z epoki kamiennej. Na szczególną uwagę zasługują (w gablocie na środku stojącej od strony okien) wyroby krzemienne i kościane z kości fauny dyluwialnej, pochodzące z najniższej warstwy jaskini Maszyckiej wąwozu Ojcowskiego. Są to najstarsze zabytki w całym muzeum, gdyż sięgają epoki t. zw. paleolitycznej, która schodzi się z geologicznym okresem t. zw. czwartorzędnym. W tejże samej salce zasługują na wyróżnienie także wykopaliska wyrobów z kości i wapienia z jaskiń wąwozu Mnikowskiego, o które dotąd toczą się spory naukowe. W gablocie między oknami pomieszczono wykopaliska, wydobyte podczas ostatnich wycieczek naukowych Dra W. Demetrykiewicza do powiatów trembowelskiego i borszczowskiego Galicyi wschodniej.

W salce drugiej zasługuje na uwagę przedewszystkiem skarb, wydobyty z grobu kobiecego w kurhanie w Ryżanowie na Ukrainie, wystawiony w szafce na prawo od wejścia przy ścianie w środku. Składa się on z licznych ozdób złotych (diadem, naszyjniki, bransolety, zausznice, pierścienie z monetami Pantikapei etc.), oraz z naczyń i innych wyrobów srebrnych, brązowych, terrakotowych. Wszystko — wyroby w części oryginalne greckie, a w części zaś t. zw. scytyjsko-greckie z czasu około 3—4 wieku przed Chrystusem. W tejże szafce mieści się także ważne wykopalisko z ozdobami złotymi z kurhanu w Helenowie na Ukrainie z epoki po Chrystusie.

W tejże samej salce godny jest uwagi (w gablocie płaskiej na środku salki) zbiór wykopanych okazów ceramiki neolitycznej malowanej z południowo-wschodnich okolic Galicyi wschodniej, typu

pokrewnego ceramice t. zw. mykeńskiej. Ceramika ta pochodzi zawsze z miejsca dawnych osad (między innymi z głośnej jaskini gipsowej w Bilczu Żółtem) nie zaś z grobów. Ornamenta malowane składają się z wzorów geometrycznych, a wyjątkowo przedstawiają postacie zwierząt: wiewiórki, lisa, gatunek rogacza etc. Obok złożone są przedmioty, towarzyszące tej ceramice, jak: figurki ludzkie z uwydatnioną płcią kobiecą lub męską, figurki zwierząt czworonożnych, misterne wyroby z kości i krzemienia, wreszcie rzadkie okazy narzędzi miedzianych. Inne okazy tej grupy powieszono są dla braku miejsca w tejże samej salce w gablocie przyściennej przy drugim oknie, następnie w gablocie po prawej od wejścia (osada Horodnica nad Dniestrem), a wreszcie w sali trzeciej w szafie przy oknie naprzeciw wejścia.

W salce drugiej w szafce przy ścianie po lewej od wejścia, pomieszczone są zabytki z osad przedhistorycznych, odkrytych na obszarze Galicji i Królestwa Polskiego. Między nimi zasługują na wyróżnienie wykopaliska z palafitu w Kwaczale pod Krakowem, oraz naczynia z uchem półksiężycowem (ansa lunata), z Lelowic w Królestwie etc.

W wysokiej gablocie na środku salki II mieszczą się popielnice z grobów ciałopalnych z Królestwa, Poznańskiego i z Prus Królewskich. Na uwagę zasługuje okaz grobu t. zw. kloszowego, oraz 3 urny t. zw. twarzowe. Z tych jedna z zausznicami bronzowymi.

W gablocie przy ścianie, obok drugiego okna, przechowują się wykopaliska z kurhanów, oraz z innych rodzajów grobów na Ukrainie i Wołyniu. Są w nich reprezentowane różne epoki, począwszy od kamiennej, dalej bronzowa, scytyjska i czasy nowsze po Chrystusie.

W gablocie stojącej po prawej, drzwi wiodących do 3-ciej sali, mieszczą się wykopaliska z kurhanów galicyjskich. Na uwagę zasługują tu brzozy scytyjskie z Sapohowa, kocioł bronzowy scytyjski

z Iwania pustego, bogate wykopaliska z grobów t. zw. książęcych w Podhorcach (miecze żelazne t. zw. Wikingi, branzolety i pierścienie złote i srebrne etc.). Wreszcie z różnych kurhanów galicyjskich: charakterystyczne pierścienie rogalikowe skręcane sznurowo, ozdoby w formie malin, zausznic z 3-ma gałeczkami.

W salce trzeciej w szafach naprzeciw wejścia mieszczą się wykopaliska z grobów ciałopalnych, a mianowicie w szafie środkowej z typowych cmentarzysk nadwiślańskich epoki bronzowej z urnami typu t. zw. łużyckiego, dalej epoki wpływu rzymskiego z umyślnie pogiętymi żelaznymi mieczami, uszkami od tarcz etc.

Obok w szafie, po prawej, pomieszczone są popielnice pięknie na kole wyrabiane, z cmentarzyska rzymskiej epoki w Lipicy w Rohatyńskim w Galicyi, gdzie znaleziono wiele fibul bronzowych i żelaznych.

W tejże salce w gablocie na lewo od wejścia, oraz na środku salki przechowują się wykopaliska luźnie znalezione na obszarze Królestwa, Litwy, Galicyi, Wołynia i Ukrainy. Pomędzy niemi zasługują na uwagę (w gablocie przy oknie) ozdoby do stroju srebrne, pochodzenia przeważnie arabskiego, znajdowane razem z monetami kuficznymi, dalej wielkie koła bronzowe z ornamentem kreskowym, zagadkowego przeznaczenia z Wojczy w Stopnickim i Międzyborza pod Opatowem, dalej przedmiot z kości formy strzemięcia, znaleziony na Litwie razem z przedmiotami żelaznymi z epoki wpływu kultury rzymskiej.

W gablocie na środku salki trzeciej zasługują na uwagę: szklany rzymski dzbanek z grobu szkieletowego w Koszycach w Pinczowskim, branzolety szklane z Zielencza pod Trembowłą, z epoki t. zw. słowiańskiej, korona bronzowa z zawiaskiem z Zalesia w Borszczowskim, miecz żelazny t. zw. wikingier z rękojeścią wykładaną srebrem z Głuchowa w Berdyczowskim, czerpak z figurką (na rękojeści)

młodocianego Bachusa, oraz miseczka szklana ze wsi Dembe w Królestwie Polskiem, strzemie żelazne złotem inkrustowane z Zariczeja w Wasylkowskiem.

Wreszcie w gablocie przy ścianie na przeciw okien w salce trzeciej przechowują się zabytki z grobów szkieletowych różnych epok z wszystkich dzielnic Polski.

Na wyróżnienie zasługują wykopaliska z Horodnicy nad Dniestrem z fibulami bronzowymi, dwuzwojowymi i kubkiem szklanym rzymskim, garnitur ozdób do stroju, bronzowych, z Hłuboczka wielkiego, fibule emaliowane rzymskie z miejscowości Dworaki Pikoty w Królestwie Polskiem, dalej zabytki z epoki nowszej żelaznej, skandynawskiego typu, z Wyszek w Dynaburskiem ze szczątkami szat przerabianych bronzem.

Muzeum Komisji fizyograficznej powstało przeważnie ze zbiorów składanych przez przyrodników, którym Komisya poleca badanie przyrody kraju, udzielając zasiłków, a żądając nietylko sprawozdania z rezultatów badań, ale także złożenia okazów, służących za dowód, że zawarte w sprawozdaniu wiadomości są prawdziwe. Zgromadzone w ten sposób zbiory nie imponują wprawdzie zewnętrzną okazałością, mają jednak dla fizyografii kraju nieocenioną wartość, gdyż umożliwiają sprawdzenie wydawanych przez Komisję w „Sprawozdaniach“ (dotychczas 34 tomów) wiadomości o faunie, florze i geologii Galicji, a w danym razie także prostowanie nieuniknionych w tego rodzaju pracach pomyłek. Wzrastały też zbiory Komisji fizyograficznej przez dary, tudzież drogą zakupną.

Po częściowem przebudowaniu gmachu Akademii Umiejętności, zajmuje w nim Muzeum Komisji fizyograficznej, wraz z pracownią, całe drugie piętro, złożone z jednej wielkiej sali i ośmiu mniejszych. W wielkiej sali pomieszczono przeważną część zbiorów zoologicznych; zbiory geologiczne zajmują

pięć sal mniejszych; zielnik złożony tymczasowo w wielkiej sali, stałe pomieszczenie znajdzie dopiero po zamierzonym dalszem rozszerzeniu lokalu muzealnego.

Zbiory Komisji są dopiero w części uporządkowane i spisane, a z uporządkowanych znowu tylko część pewna jest ustawiona przystępnie dla zwiedzającej publiczności. Naukowo korzystać ze zbiorów — w muzeum lub poza niem — mogą tak członkowie Komisji, jak i przyrodnicy należący do jej grona, pod warunkami określonymi regulaminem muzealnym. Zamierzone jest zestawienie obfitych zbiorów wystawowych we wszystkich działach muzealnych, aby umożliwić zwiedzającej muzeum młodzieży szkolnej i szerszej publiczności zaznajomienie się z przyrodą kraju pod każdym względem. Rzecz ta doprowadzoną być może do skutku dopiero po dłuższym czasie, z powodu, że wymaga nie tylko wielkiego nakładu pracy, ale i znacznych kosztów, które Komisja fizyograficzna rozłożyć musi na cały szereg lat, licząc się z tem, że zasiłki udzielane jej przez Akademię Umiejętności, znaczne wprawdzie podług miary ogólnych zasobów Akademii, ale, bezwzględnie biorąc, szczupłe, w pierwszym rzędzie przeznaczone są na popieranie badań kraju i ogłaszanie ich rezultatów, a w drugim dopiero na utrzymanie i urządzenie muzeum.

Z biegiem czasu nagromadziły się w muzeum Komisji fizyograficznej bardzo obfite materiały nieopracowane, częścią zebrane przy sposobności (np. paleontologiczne materiały zebrane przy badaniach mających na celu wykonanie mapy geologicznej Galicji), częścią podarowane przez pracowników, którym stosunki nie pozwoliły wyzyskać naukowo własnych zbiorów, częścią wreszcie uratowane przez Komisję drogą zakupną od rozproszenia i zagłady. Naukowe opracowanie tych materiałów przechodzi zakres czynności personalu muzealnego (złożonego z kustosa i dwóch lub trzech stypendystów Akademii, obowiązanych do sześciu w tygodniu godzin

pracy w muzeum); zamierzone pozyskanie fachowych sił do opracowania tych zbiorów, doszło do skutku dotychczas tylko w Sekcyi zoologicznej, z której polecenia zajmuje się od lat kilku oznaczeniem zbioru chrząszczy, złożonego z 200.000 przynajmniej okazów, p. M. Rybiński. Paleozoiczny zbiór z białego Jurasu w W. Ks. Krakowskiem, oznaczył Prof. Dr J. Siemiradzki. Jest uzasadniona nadzieja, że praca pod tym względem rozwinie się wydatniej w najbliższej przyszłości.

W dziale zoologicznym najokazalej przedstawia się w muzeum Komisyi zbiór ptaków krajowych hr. Kazimierza Wodzickiego, подарowany pierwotnie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, a następnie oddany na własność Akademii Um. Z nowszych nabytków w tym zbiorze zasługuje na wzmiankę jedyny w Galicyi ubity okaz kaczki erdretonowej, dar p. Hetpera. Dwa okazałe rysie galicyjskie, jelen z gór stryjskich, ogromny dzik z Litwy, zdobią zbiór ssaków. Bardzo bogaty jest zbiór ryb krajowych; jest on tylko w części własnością Akademii, częścią zaś został złożony w muzeum, wraz ze zbiorem tyczącym się rybactwa, jako depozyt przez Krajowe Towarzystwo rybackie. W dziale owadów pierwsze miejsce co do liczby okazów zajmują chrząszcze, a pomiędzy nimi galicyjski zbiór zakupiony od p. M. Rybińskiego, i zbiory częścią krajowe, częścią pozakrajowe darowane przez ś. p. Prof. B. Kotulę. W innych rzedach owadów zasługują na wzmiankę przedewszystkiem błonkówki zebrane i подарowane Komisyi przez Prof. Dra A. Wierzejskiego i zbiór muchówek ś. p. X. W. Grzegorzka, odstąpiony Akademii Um. przez Uniwersytet Jagielloński. Z niższych działów zoologicznych najwięcej zwraca na siebie uwagę jedyny w swoim rodzaju zbiór gąbek krajowych, zgromadzony i подарowany przez Prof. Dra A. Wierzejskiego.

Zielnik złożony ze 120 przeszło zbiorów, zawiera w dziale roślin naczyniowych przeszło 50.000 zasuszonych okazów. W skład jego wchodzi m. i. ziel-

niki przemyski i tatrzański ś. p. B. Kotuli, zielnik pokucko-marmaroski Dra H. Zapałowicza, zielniki Prof. Dra A. Rehmana galicyjski i poleski, tudzież zbiory ś. p. Dra F. Berdaua, nabyte drogą zakupną. Bogate są zbiory mchów, wątrobowców (m. i. zbiór tatrzański Dra J. Szyszyłowicza), porostów. Z materiałów botanicznych w części tylko opracowanych, zasługują na wzmiankę przedewszystkiem mchy, wątrobowce i grzyby pasorzytne krajowe, nabyte po ś. p. J. Krupie.

Zbiór geologiczny, złożony w bardzo przeważającej części z okazów paleontologicznych, pochodzi przedewszystkiem z W. Ks. Krakowskiego, Tatr i Podola. Z rzeczy opracowanych, tworzących niestety drobną tylko część całości, zasługują na wzmiankę m. i. przedewszystkiem: zbiór paleozoiczny krakowski Prof. Dra S. Zaręcznego, flora gliniek ogniotrwałych krakowskich, zgromadzona i opracowana przez Dra M. Raciborskiego, biały Jura krakowski oznaczony przez Prof. Dra J. Siemiradzkiego, kreda krakowska opracowana przez Prof. Dra S. Zaręcznego, zbiór tytoński ze skałek rafowych w Rogoźniku i Maruszyńcu, oznaczony przez tegoż, biały Jura z Niżniowa na Podolu, zebrany przez ś. p. Prof. F. Bieniasza, a opisany przez ś. p. Prof. A. Altha, trzeciorzęd podolski zebrany i oznaczony przez Dra W. Teisseyrego. Okazy nieoznaczone, nagromadzone w tym dziale, dostarczą paleontologom materiału do pracy na lat kilka albo i kilkanaście.

Odpowiednio do swojego pierwotnego celu i sposobu powstania, składa się muzeum Komisji fizyograficznej przeważnie z okazów krajowych, galicyjskich i po części pozagalicyjskich. Przy sposobności dostały się jednak do niego liczne okazy obce, cenne po części jako materiał porównawczy do prac nad przyrodą krajową, jak n. p. zbiory entomologiczne pozakrajowe ś. p. B. Kotuli, lub porosty palearktyczne ze spuścizny po ś. p. W. Boberskim. Bardzo piękny zbiór minerałów chilijskich

ofiarował Akademii ś. p. Ignacy Domeyko. Najwięcej stosunkowo rzeczy obcych nabyło muzeum w zbiorach Prof. A. Wagi, zoologicznych, botanicznych i mineralnych; z tego nabytku pochodzi też przeważnie podręczna biblioteka umieszczona w pracowni, a licząca około 3000 książek i broszur.

ANATOMIA.

Zakład anatomii opisowej ma osobny budynek przy ulicy Kopernika Nr 12.

Na parterze mieszczą się mieszkania asystentów, służących, pokój do mikrofotografii, oraz składy, kuchnia, pompa, trupiarnie i macerownia. Na I-szem piętrze z głównej sieni wchodzi się wprost do dużej amfiteatralnej sali wykładowej, mogącej pomieścić 200 słuchaczy.

W trzech salach lewej strony zakładu mieści się muzeum anatomiczne, zawierające 1286 preparatów. Bogaty jest dział osteologiczny, zawierający piękny zbiór czaszek. Najcenniejszą częścią tych zbiorów są preparaty naczyń krwionośnych, wykonane przez profesora L. Teichmana i jego uczniów, a przede wszystkim szereg jego preparatów naczyń limfatycznych, które budziły ogólny podziw na niejednej wystawie przyrodniczo-lekarskiej. W pierwszym pokoju muzealnym mieści się szafa z 400 blisko tablicami oryginalnymi, służącymi do wykładów anatomii i embryologii. Czwarty pokój lewej strony, służy do wykładów w porze wieczornej. Zawiera on szafę z Hisowskimi modelami gipsowymi do anatomii topograficznej i modelami woskowymi (Zieglera we Fryburgu) przeznaczonymi do wykładów embryologii, wartości przeszło 2000 koron. Również mieści się w nim biblioteka zakładu, obejmująca dzieła anatomiczne i czasopisma. Prawa strona zakładu podzielona jest ogrzewanym korytarzem łączącym ją z salą wykładową na dwie części. Od tyłu, znajduje się garderoba słuchaczy i duża sala, przeznaczona do ćwiczeń anatomicznych. Na

końcu korytarza znajduje się mały pokoik pierwszego asystenta, a front zwrócony na południe zajmują dwa pokoje. Pierwszy z nich jest pracownią lekarzy asystentów lub starszych słuchaczy medycyny, a zarazem służy do przygotowywania demonstracji mikroskopowych. Mieści się w nim zbiór takich preparatów histologicznych i embryologicznych (około 1500) wykonanych w ostatnich latach w zakładzie, następnie dwa termostaty, jeden wylęgacz, cztery mikrotomy, przyrządy do iniekcji, zbiór odczynników i barwników, oraz liczne mikroskopy, między nimi mikroskop Zeissa z aparatem do mikrofotografii. Drugi pokój frontowy jest kancelaryą i pracownią kierownika zakładu. Z pracowni zakładu anatomii opisowej wyszło od r. 1894 40 prac naukowych.

Od r. 1894 otrzymał zakład dotację nadzwyczajną 8000 koron na uzupełnienie środków naukowych.

Roczna zwyczajna dotacja naukowa zakładu wynosi 2400 koron, dotacja konserwacyjna 700 koron. Zakład ma dwóch asystentów i dwóch demonstratorów. Kierownikiem zakładu jest od roku 1894 prof. Kazimierz Kostanecki; pierwszym asystentem Dr Stanisław Kaczyński, drugim asystentem Dr Adam Bochenek, demonstratorami są: Dr Emil Godlewski i Dr Stanisław Gólski.

ANATOMIA PATOLOGICZNA.

Zakład anatomii patologicznej mieści się w Collegium medicum na ulicy Grzegorzeczej, zajmując część suterren, oraz parter.

W podziemiu znajduje się jeden pokój sklepiony o posadzce jednolitej (terazzo), a ścianach lakierowanych, zaopatrzony w digestorium z kotłem do macerowania kości, przeznaczony na skład i do grubszych robót pomocniczych. W podziemiu jest też trupiarnia zwłok, przeznaczonych do sekcji (sekcyonowane zwłoki umieszcza się w kaplicy

przedpogrzebowej), leżąca w sąsiedztwie sali wykładowej, pod szatnią dla słuchaczy, zaopatrzona w jednolitą posadzkę asfaltową, ma ściany lakierowane, a stoły całkowicie blachą pokryte, co pozwala na codzienne dokładne wymycie. Połączona jest windą z właściwym zakładem.

Z głównego przedsionka budynku wchodzi się wprost do obszernego przedpokoju, skąd prowadzą drzwi do sali wykładowej, na lewo, mijając po obu stronach windę z trupiarni i szatnię słuchaczy — dostaje się do prosektoryum i pokoju służby, na prawo przez szatnię lekarzy, mijając po obu stronach łazienkę lekarzy i ciemnicę mikrofotograficzną, do 3 sal, przeznaczonych na pracownie histologiczne stałego personelu zakładowego.

Drugą część zakładu, pomieszczoną w lewym skrzydle budynku, a odciętą przez przechodni korytarz, stanowią: 3 sale, obejmujące zbiór okazów anatomopatologicznych, 2 pokoje do badań bakteriologicznych i doświadczeń na zwierzętach, pokój na zwierzęta, używane do doświadczeń, (wymagających dokładnego doświadczenia), wreszcie obszerną salę, przeznaczoną na ćwiczenia histologiczne słuchaczy i pomieszczenie wolontaryuszy lekarskich.

Wszystkie sale, w których odbywają się sekcje zwłok (sala wykładowa, prosektoryum z przyległym pokojem) lub doświadczenia na zwierzętach, mają posadzkę jednolitą (terazzo), a ściany gładko wyprawione gipsem (szpachlowane); amfiteatr sali wykładowej zbudowany (prócz lakierowanych drewnianych desek, siedzeń) z żelaza, spoczywa zapomocą podpór na półkolistym wybetonowanym leju podmurowania. Urządzenie to pozwala z łatwością spłukać codziennie wszystkie te sale silnym promieniem wody z wodociągu i równa się zupełnie urządzeniu aseptycznych sal operacyjnych. Wanna do obmywania zwłok w pokoju obok prosektoryum, zbudowana z jednolitej masy (terazzo). Trzy stoły sekcyjne w prosektoryum, marmurowe, obracalne poziomo, posiadają w swej nodze żelaznej syfony

do chwytania części stalszych, które potem usuwa się przez osobną studzienkę betonową. Stół sekcyjny, w sali wykładowej — z grubej blachy cynkowej, powleczonej alpaka, a rozpiętej na ramie żelaznej, oprócz podobnego syfonowego urządzenia, posiada mechanizm do obrotu poziomego oraz do podnoszenia w osi pionowej (do ćwiczeń operacyjnych i t. d.). Wreszcie stolik ze szkła i żelaza do operacyi zwierząt ma również proste urządzenie, zezwalające na operowanie aseptyczne.

Oprócz odpowiedniego zasobu mikroskopów (2 duże apochromaty) i narzędzi mechanicznych (mikrotomy i t. d.), posiada zakład w sali wykładowej duży przyrząd projekcyjny Plössla, rzuca się nim w czasie wykładu na ekran obrazy z dowolnych rysunków lub przedmiotów, preparatów oraz klisz fotograficznych. Ciemnica do mikrofotografii, nie zaopatrzona jeszcze w aparat, urządzona jest w sposób, który śmiało można nazwać doskonałym.

Termostaty i sterylizatory zakładu, zbudowane przez rzemieślników krakowskich, oddają zupełnie dobre usługi.

Zbiory, obejmujące przeszło 3000 okazów bądź suchych, bądź przechowywanych w alkoholu, a od r. 1894 przeważnie w formalinie, zawierają bardzo wiele rzadkich i ciekawych preparatów, są tu odpowiednio uporządkowane.

Zakład oświetlony jest elektrycznie; okna pracowni obrócone na północ. Sale wykładowe ogrzane centralnie, reszta sal piecami. Wodociągi. Gaz. Kuchnie chemiczne z żelaza i szkła, zbudowane w Krakowie. Przyrządy do szybkiego grzania wody znajdują się przy umywalniach.

Kierownikiem zakładu jest prof. T. Browicz, pierwszym asystentem prof. S. Ciechanowski, pełniącym obowiązki drugiego asystenta Dr K. Gliński.

ANATOMIA PORÓWNAWCZA.

Zakład anatomii porównawczej mieści się w Collegium physicum przy ulicy św. Anny Nr 6. Wcho-

dzi się do niego przez drugą bramę. Na lewo jest sala wykładowa, na prawo wejście do instytutu, ciasno i źle pomieszczonego. Pierwszy pokój, do którego się wchodzi, jest warsztatem i zarazem pracownią histologiczną uczniów. Z tego pokoju na prawo, w dużej sali, stoi dział preparatów osteologicznych oraz, z miękkich części, preparaty przewodu pokarmowego. Na lewo od wejścia jest druga sala muzealna, w której znajdują się preparaty miękkich części, niższe zwierzęta, modele; tu jest też pracownia asystenta. Ostatni pokój jest pracownią profesora.

Muzeum anatomii porównawczej założył i stworzył profesor anatomii A. Kozubowski (1835—1868), wykonawszy własną ręką przeszło 900 preparatów, przeważnie osteologicznych, głównie kości zwierząt kręgowych, między którymi jest wiele okazów cennych, bądź egzotycznych, bądź zwierząt rzadkich, wiele też świadczących o mozolnej pracy Kozubowskiego jak n. p. szkielety ryb i małych kręgowców.

Skoro anatomię opisową przeniesiono w r. 1871 do osobnego instytutu, oddzielono od zbiorów anatomicznych zbiory anatomii porównawczej i pozostawiono je w dawnym lokalu anatomii. Instytut należał do wydziału lekarskiego, dopiero w r. 1888 objął jego zarząd docent anatomii porównawczej na wydziale filozoficznym. Odtąd nietylko zarząd zakładu należy do wydziału filozoficznego, ale na jego czele stoi obecnie profesor anatomii porównawczej, wykładający także anatomię zwierząt domowych słuchaczom studyum rolniczego.

Dziś dawny gabinet osteologiczny zamienił się na zupełny zakład anatomii porównawczej, zawierający przeszło 400 preparatów miękkich części, 100 okazów niższych zwierząt, modele, preparaty mikroskopijne, biblioteczkę i inne środki naukowe.

Dyrektorem jest prof. H. Hoyer, asystentem Dr. M. Siedlecki.

ASTRONOMIA.

Obserwatorium astronomiczne mieści się w osobnym gmachu przy ulicy Kopernika Nr 25; umieszczone jest na II piętrze budynku i zajmuje jedną wielką salę, cztery mniejsze pokoje, z których w jednym mieści się kancelarya zakładu i część biblioteki, zaś na III piętrze są dwa pokoje z kopułami. W wielkiej sali znajdują się w szafach oszklonych starsze i nowsze narzędzia drobniejsze, obok zaś 2 zegary pendułowe i ośm lunet podręcznych, wynoszonych w razie potrzeby na wielką galerię, biegnącą wzdłuż budynku. Drugi i trzeci z mniejszych pokoi mieści w sobie przyrządy meteorologiczne, zaś czwarty, z wyciętym w murze i suficie otworem, lunetę południkową, stale tam osadzoną na filarach, od fundamentu idących, a służącą do wyznaczania czasu; — swoją drogą zaś w każdym z tych pokoi znajdują się części biblioteki, nie mającej dostatecznego miejsca w sali, obok kancelarii, głównie na to obróconej. Na III piętrze w jednej z kopuł, mającej otwór zasuwalny, znajduje się luneta-refraktor, zakupiona jeszcze przez Weissego, a służąca do obserwacji planet, komet, zaćmień itp. i umieszczona na słupach granitowych, od fundamentów tam idących, a od reszty budynku zupełnie izolowanych. W drugiej z kopuł, podobnie, jak poprzednia, urządzonej, znajduje się obecnie t. zw. Passagen-Instrument. W każdym z tych miejsc ze stałymi lunetami znajduje się naturalnie zegar wahadłowy, a w sali południowej jest ich trzy, nastawionych na czas gwiazdowy. Na dachu wreszcie mieszczą się wiatraki, jeden do pomiaru chyżości, drugi wskazujący kierunek wiatru.

Biblioteka, która od roku 1881 powiększyła się się o 1.551 dzieł w 2.476 tomach, o 1.396 zeszytów i 576 map, liczy obecnie pierwszych 3.309 w 5.276 tomach, drugich 2.596, zaś map 1.276. W tymże odstępie czasu przybyło 29 narzędzi, z których ważniejsze są: Teodolit magnetyczny Osna-

ghiego, roboty Schneidera w Wiedniu (rok 1882, 768 fl.); małe narzędzie uniwersalne z fabryki Starkego w Wiedniu (rok 1883, 605 fl.); chronograf elektryczny paskowy, roboty Feckera w Wetzlarze (rok 1886, 325 fl.); szukacz komet (Cometen-Sucher) od Starkego (rok 1888, 1182 fl.); narzędzie przejeściowe (Passagen-Instrument) również od Starkego (rok 1890, 1056 fl.); chronometr morski, roboty Bröckinga w Hamburgu (r. 1895, 423 fl.); przyrząd wahadłowy Sterneka, roboty Schneidera w Wiedniu (rok 1895, 965 fl.); mikrometr nitkowy od Starkego (rok 1896, 151 fl.); zegar wahadłowy, roboty Rieflera w Monachium (rok 1897, 608 fl.); — zaś z meteorologicznych przyrządów ważniejsze: Przyrząd do zapisywania światła słonecznego według Campbella i Stokesa, drugi według Gordana; deszczomiar samopiszący O. Ney'a w Berlinie; deszczomiar według Runga; psychrometr aspiracyjny według Dra Assmanna; dwa termografy Richarda i 2 termometry normalne.

Dyrektorem zakładu jest prof. F. Karliński, adjunktem Dr D. Wierzbicki, asystentem p. J. Zajączkowski.

BOTANIKA.

a) Katedra botaniki.

Katedra botaniki ma własną pracownię, muzeum i ogród botaniczny przy ul. Kopernika Nr 25.

Pracownia botaniczna mieści się w prawym pawilonie obok gmachu obserwatorium, zajmując tam ogromną salę na pierwszym piętrze. Na dwu ścianach w szafach mieszczą się mikroskopy, narzędzia, odczynniki, zapasy szklanych naczyń do muzeum, a na jednej, mającej do sufitu idące półki, biblioteka składająca się z 330 dzieł wartości koło 10.000 koron. Obok pracowni jest mieszkanie asystenta. Na dole w tym samym pawilonie znajduje się sala, w której mieszczą się zielniki. Rośliny krajowe tworzą osobny zbiór, osobny rośliny europej-

skie i egzotyczne. Oprócz tego zbiory specjalne, jak n. p. zupełny zbiór Rabenhorsta wszystkich roślin skrytopłciowych.

Bardzo bogate muzeum botaniczne (678 Nr.) ze zbiorami: paleontologicznymi, dendrologicznymi i karpologicznymi, mieści się w głównym gmachu pod obserwatorium, w sali parterowej, do której wejście jest od ogrodu. Obok znajduje się kancelarya ogrodu i mieszkanie ogrodnika.

Ogród botaniczny tworzy prostokąt szeroki na 70, a długi na 375 metrów, zajmuje więc przeszło $2\frac{1}{2}$ hektarów powierzchni i jest największym ogrodem botanicznym w Austrii. Żaden też państwowy ogród botaniczny nie posiada tyle szklarni co nasz, mamy bowiem 11 budynków, z których 5 żelaznych, nowo wzniesionych kosztem 133.000 koron. Siedm budynków zajmuje trzy boki kwadratu po lewej stronie ogrodu w wyższej jego części, poniżej znajdują się trzy równoległe szklarnie niskie połączone z sobą korytarzem murowanym, a nieco dalej znajduje się wielka palmiarnia, mająca 2.152 metrów pojemności.

Latem z przeważnej części szklarni wynosi się rośliny do ogrodu, zestawiając je w grupy z uwzględnieniem geograficznego pochodzenia roślin.

I tak znajdujemy, przy wejściu do ogrodu, grupę Ameryki Północnej, Przylądka Dobrej Nadziei, Australii; dalej rośliny szpilkowe strefy podzwrotnikowej i liściaste stref gorących. Grupy roślin rosnących przeważnie w Chinach i Japonii, z nad Morza Śródziemnego i gór Himalajskich są położone opodal; uzupełnieniem zaś jest zestawienie flory alpejskiej.

Do podchodowania roślin, jak do zaopatrzenia części kwiatowej ogrodu, służy przeszło 100 okien inspektowych, oraz letnie skrzynie balaskowe.

Rośliny zielne lub oddział bylin wysadzone według systemu Englera, obejmują około półtora tysiąca gatunków. W to wlicza się oddział roślin służących do wyrobów fabrycznych i użytku do-

mowego dla ludzi i zwierząt, tudzież osobny dział roślin leczniczych, przepisanych w farmakopei austriackiej.

Arboretum zajmuje połowę ogrodu; ogromny okaz z *Coryllus colurna* pochodzi z zeszłego jeszcze wieku.

Dotacja roczna wynosi 7000 koron; ze sprzedaży roślin uzyskuje zakład koło 800 koron rocznie.

Z pracowni tej wyszło kilkadziesiąt prac, a jeden jej uczeń i długoletni asystent, Dr M. Raciborski, bawiący obecnie na Jawie, został powołany na profesora botaniki do krajowej szkoły rolniczej w Dublanach.

Dyrektorem zakładu jest prof. J. Rostafiński, asystentem p. F. Gartner, ogrodnikiem ogrodu botanicznego p. G. Pol.

b) Katedra anatomii i fizjologii roślin.

Katedra anatomii i fizjologii roślin posiada własną pracownię i ogródek botaniczno-rolniczy.

Pracownia anatomii i fizjologii roślin zajmuje pierwsze piętro, lewego pawilonu obok gmachu obserwatorium (ulica Kopernika Nr 25), podzielone na 4 pokoje. W dwóch jest pracownia uczniów wydziału filozoficznego (przyrody i rolnictwa), w jednym pracownia profesora a zarazem biblioteka. Ostatni jest szatnią i składem narzędzi, odczynników, etc.

Biblioteka zawiera 467 dzieł i broszur. Pracownia posiada zbiory: dendrologiczny, nasion (w epruwetkach Henninga) przeszło 1400, zielniki i materiały spirytusowe.

Do katedry anatomii i fizjologii roślin, należy ogródek botaniczno-rolniczy, zajmujący pół morgową przestrzeń między Collegium minus a biblioteką Jagiellońską z wejściem przez Collegium minus.

Ogród ten zastosowany do potrzeb studyum rolniczego, hoduje rośliny gospodarskie, zarówno użyteczne jak i szkodniki.

Osobną grupę stanowią rośliny trwale (wieloletnie) w następującym porządku: trawy, groszkowe i pozostałe skupienia roślin, ustawione w porządku alfabetycznym.

Drugą grupę tworzą rośliny dwuletnie (ozime) i jednoroczne (jare), które, jak i trwałe, są ugrupowane podług rodzin. Każda roślina zajmuje jeden metr kwadratowy przestrzeni, jest ich 400. W ogródku znajdują się także okazy drzew owocowych, jako okazy do demonstracyi, ćwiczeń lub wykładów.

Na pozostałym terenie hoduje się rośliny, któremi dyrekcya specjalnie się zajmuje. I tak, wciągu kilku lat, hodowano specjalnie zawilce, truskawki, róże dzikie, rośliny pastewne górskie, a obecnie znajdują się tu zbiory truskawek, agrestów, a głównie kilkadziesiąt okazów dzikich lub hodowanych porzeczek.

Dyrektorem pracowni anatomii i fizjologii roślin jest profesor E. Janczewski, asystentem p. S. Goliński.

c) Pole doświadczalne.

Pole doświadczalne studjum rolniczego Uniw. Jagiell. na Prądniku Czerwonym powstało w r. 1893, na gruncie ofiarowanym Uniwersytetowi przez miasto Kraków, mającym 4 hektary powierzchni.

Pole doświadczalne zawiera: 1) właściwe pole doświadczalne, 2) ogród warzywno owocowy, 3) arboretum, 4) pracownię chemiczno rolniczą, oraz stację meteorologiczną.

1) Przestrzeń poświęcona pod doświadczenia rolnicze, ma na celu specjalne uwzględnienie doświadczeń z nawozami i doświadczeń nad odżywianiem się roślin hodowanych. Część tej przestrzeni służy do demonstrowania działania narzędzi rolniczych, których pole posiada odpowiednią kolekcję.

Dwie kwatery pola, podzielone na parcelki omurowane, służą do prowadzenia stałych doświadczeń z nawozami; na innych zmienia się doświadcze-

nia w miarę potrzeby. Prowadzi się również doświadczenia w doniczkach.

Doświadczenia rolnicze zajmują większą część pola, a kieruje nimi prof. rolnictwa studium rolniczego, zarazem dyrektor pola doświadczalnego prof. Dr S. Jentys. Materiał otrzymany z doświadczeń, opracowywany jest w laboratorium katedry rolnictwa.

2. Ogród warzywno-owocowy, przeznaczony jest do demonstrowania studentom rolnictwa zajęć ogrodniczych i do robienia doświadczeń ogrodniczych. Ogród zawiera w tym celu kilkaset odmian drzew owocowych piennych i karłowych, w rozmaitych formach, krzewy owocowe, szkółki drzew piennych i karłowych, kultury warzyw itp. Ogrodem kieruje wykładający ogrodnictwo i pszczelnictwo na studium rolniczem, inspektor pola doświadczalnego p. J. Brzeziński. Do ogrodu należy mała pasieka demonstracyjna, złożona z ulów ramowych.

W ogrodzie tym odbywa się corocznie kurs ogrodnictwa dla nauczycieli ludowych, urządzany przez Krak. Tow. Ogrodnicze, a subwencyonowany przez Ministerstwo Rolnictwa. Nauczycieli wybiera i przysyła Rada Szkolna Krajowa.

3. Arboretum drzew i krzewów leśnych i szkółki leśne. Arboretum i szkółki zostają pod kierownictwem wykładającego leśnictwo na studium rolniczem, nadkomisarza leśnictwa p. Nowickiego.

4. Laboratorium podręczne chemiczno-rolnicze i botaniczne złożone z dwóch sal, służy do prac, które muszą być wykonywane na miejscu robienia doświadczeń i do badań nad chorobami roślinnymi. Laboratorium zaopatrzone jest w dobór przyrządów meteorologicznych i prowadzi obserwacje meteorologiczne, zastosowane do potrzeb doświadczeń rolniczych i ogrodniczych.

Pole doświadczalne rozporządza dotacją rządową 3000 K. na cele rolnicze i 800 K. na ogród, a także dochodami ze sprzedaży zbywających produktów rolniczych i ogrodniczych.

CHEMIA.

a) Uniwersytecki zakład chemiczny I.

Mieści się w osobnym gmachu przy ulicy Jagiellońskiej Nr 22, od plantacyi, w lewym skrzydle budynku. Na parterze zakład ma sześć pokoi: jedną dużą salę w środkowej części budynku, przeznaczoną na pracownię analityczną dla uczniów, trzy pokoje, służące za pracownię asystenta i stypendysty, bibliotekę i pokój z wagami, magazyn materiałów i wreszcie salę maszyn. Na pierwszym piętrze znajduje się gabinet ze zbiorami i pracownia profesora, oraz wspólna sala wykładowa.

Obecne urządzenie zakładu, poza pracownią analityczną, jest zastosowane głównie do prac nad skraplaniem gazów i kwestyami z tem związanymi; przyrządy służące do tego celu, są ustawione na pierwszym piętrze, w pracowni profesora, oraz w sali maszyn, pod nią się na parterze znajdującej. Na pierwszym piętrze widzimy dawniejsze aparaty do skraplania tlenu i innych gazów doskonałych, konstrukcyi Prof. Olszewskiego; między innymi przyrząd, który po raz pierwszy służył do otrzymywania ciekłych gazów w znaczniejszej ilości i wylewania ich z aparatu do naczynia podstawionego.

Na parterze znajdują się maszyny, przeznaczone do otrzymywania ciekłego powietrza sposobem ciągłym, w ilości nieograniczonej, aparatem Dra Hampsona, zapomocą którego można co kilka minut otrzymywać po kilkadziesiąt cm.³ cieczy.

Oprócz dynamomaszyny obsługującej naukowe przyrządy i służącej zarazem do oświetlenia instytutu, można wymienić nabyte w ostatnich czasach: aparat do izolowania fluoru, cały z platyny i fluorytu (od Heraeusa w Hanau, wartość około 1000 K.), uniwersalny przyrząd spektralny Krüssa (775 K.), siatka dyfrakcyjna Rowlanda (600 K.), opornica precyzyjna Carpentiera (800 K.), cewka indukcyjna, dająca iskry 150 mm., sporządzona w zakładzie, miejscowemi siłami (400 K.), waga precyzyjna sy-

stemu Niemetza w Wiedniu, z urządzeniem do automatycznego nakładania ciężarków poniżej jednego grama mimo zamkniętej wagi (700 K.), serya fotografów Rowlanda, przedstawiająca widmo słoneczne w znacznym bardzo rozszczepieniu (125 K.), aparat polaryzacyjny według Landolta i Lippicha (475 K.). Dotacja zakładu wynosi przeciętnie 2.700 koron.

Dyrektorem zakładu jest Prof. Dr K. Olszewski, pierwszym asystentem p. E. Tenczyn, drugim Dr. T. Estreicher, stypendystą p. J. Kozak.

b) Uniwersytecki zakład chemiczny II.

Druga pracownia chemiczna mieści się w tym samym gmachu co pierwsza, zajmując jego prawe skrzydło, a mianowicie po trzy sale na parterze i na pierwszym piętrze, a oprócz tego pokój na preparaty obok wspólnej sali wykładowej. W parterowych salach są pracownie ćwiczeń chemicznych dla 30 początkujących uczniów. Z sal pierwszego piętra jedna jest przeznaczona dla starszych uczniów, druga na pracownię asystenta, trzecią zajmuje pracownia profesora. Z powodu braku oddzielnego miejsca mieści się biblioteka podręczna w pracowni profesora.

Dotacja zakładu wynosi 2000 K.; uzupełnia się z niej powolnie potrzebne zbiory i przyrządy, a w r. 1899 zainstalowano na razie na małą skalę także przyrządy do badań elektro-chemicznych.

Dyrektorem zakładu istniejącego od r. 1891, jest prof. J. Schramm, asystentem Dr L. Bruner.

c) Zakład chemii rolniczej.

Zakład chemii rolniczej, a zarazem pracownia fizjologii roślin zajmuje pierwsze piętro w Collegium juridicum przy ulicy Grodzkiej Nr 53.

Oprócz sali wykładowej, zakład ma 7 innych pokoi. W jednym, obok sali wykładowej, mieści się pracownia fizjologii roślin, tu znajdują się też większe przyrządy chemiczne, drugi jest pokojem

profesora, a zarazem biblioteką, trzeci pracownią asystenta i w nim stoją wagi, w dwu następnych urządzona jest pracownia chemiczno rolnicza, na ćwiczenia, do których zobowiązani są wszyscy uczniowie studyum rolniczego, w ostatnim stoi aparat destylacyjny. Z zakładu wchodzi się do szklarni urządzonej na pewnej części ganku, kosztem zmarłego prof. Czarnomskiego. Szklarnia służy do doświadczeń fizyologicznych i ma stół wysuwający się na szynach.

Zakład wyposażony jest w dziale chemicznym szczególnie w te wszystkie przyrządy, które służą do analizy gleby i nawozów, w dziale fizjologii położono szczególniejszy nacisk na wszystko, co się tyczy żywienia się i wzrostu roślin. Na te cele otrzymano 1400 kor. Inwentarz zakładu obejmuje w dziale narzędzi i przyrządów 267 numerów wartości kor. 13000, w dziale bibliotecznym 249 tomów wartości 3400 koron.

Roczna dotacja zakładu wynosi 2000 kor.

Dyrektorem zakładu jest Prof. E. Godlewski, asystentura ma na razie zastępcę.

d) Zakład chemii lekarskiej.

Zakład chemii lekarskiej znajduje się w domu parterowym przy ulicy Kopernika Nr. 12, którego drugą połowę zajął w r. 1895 po zakładzie anatomii patologicznej. W pierwotnym lokalu pozostały pracownie profesora i asystenta, tudzież pracownia robót samodzielnych, pokój na wagi, optyczny i kącik do analizy gazów, do lokalu zaś nowo zajętego przeniesiono salę wykładową, pracownię początkujących (na 14 miejsc), oraz pokój do siarkowodoru. Sale zakładu mają gaz i częściowo wodę, całe jednak urządzenie jest tymczasowe, bo zakład obejmuje budynek po klinice lekarskiej.

Urządzenie wewnętrzne zakładu, zwiększające się z roku na rok, mimo ciasnego i nieodpowiedniego lokalu, obejmuje przyrządy potrzebne do badań samodzielnych chemicznych, do analiz lekarskich i hy-

gienicznych robionych dla klinik i szpitala, oraz do badań środków spożywczych i chemiczno sądowych, które w pracowni do użytku władz i publiczności bywają przeprowadzane.

W odpowiedniej mierze rozwija się także pod ręczna biblioteka zakładu, która obok fachowych czasopism obejmuje sporą ilość dzieł specjalnych, wchodzących ściśle w zakres chemii lekarskiej.

Dyrektorem zakładu jest prof. Stopczański, asystentem Dr M. Seńkowski. Badaniami kliniczno chemicznymi dla szpitala powszechnego zajmuje się pod nadzorem dyrektora kand. med. L. Sałaban.

e, f) Pracownie szkoły przemysłowej.

W państwowej szkole przemysłowej znajdują się dwie pracownie chemiczne; obie zajmują całe pierwsze piętro budynku szkolnego przy ulicy Gołębiej Nr. 20. Pracownia pierwsza zwana analityczną pod zarządem prof. Bandrowskiego składa się z 3 obszernych izb; jedna jest kancelaryą profesora, a zarazem służy jako sala wag i cenniejszych przyrządów, w drugiej pracują uczniowie, w trzeciej profesor wraz z asystentem.

W pracowni drugiej, technologicznej, zarządzanej przez prof. Steingraberę, ten sam zachowany jest porządek. Między obiema pracowniami znajduje się obszerna sala wykładowa z amfiteatralnem urządzeniem ławek. Urządzenia obu pracowni można nazwać prawie dostatecznymi do celów nauki szkolnej, natomiast wcale niedostatecznymi ze względu na prace naukowe. W obu miejsca i spokoju mało, w obu dotacje bardzo skromne. Mimo to znajdują się w obu pracowniach cenne zbiory przyrządów, modeli, tablic itp; uzbierało się to powoli w ciągu długiego czasu istnienia szkoły. Jest uzasadniona nadzieja, że wkrótce już doczeka się państwowa szkoła przemysłowa w Krakowie nowego budynku, w którym i pracownie naukowe wyglądać będą inaczej tak pod względem urządzeń jak i środków naukowych.

FARMAKOLOGIA.

Zakład farmakologiczny i muzeum mieści się w Collegium medicum przy ulicy Grzegorzeckiej Nr. 22, zajmując tam część pierwszego i drugiego piętra w lewym trakcie budynku.

Na pierwszym piętrze mieszczą się 1) sala do doświadczeń, 2) dwie sale mniejsze do badań chemicznych, 3) pokój na wagi analityczne 4) pokój ze zbiorem preparatów chemicznych, 5) pokój profesora, gdzie pomieszczona jest też biblioteka zakładu.

Na drugim piętrze znajduje się sala wykładowa, salka do przygotowywania demonstracji, dwie małe sale do ćwiczeń mikroskopowych, mieszkanie asystenta, oraz sala, w której znajduje się muzeum farmakognostyczne.

W korytarzu pierwszego piętra stoi aparat destylacyjny i znajduje się skład szklanych przyborów.

Dotacja zakładu wynosi 1200 koron.

Dyrektorem zakładu jest prof. Łazarski, asystentem Dr. J. Lemberger, demonstratorem Dr A. Lobaczewski.

FIZYKA.

a) Zakład fizyczny uniwersytecki.

Zakład fizyczny mieści się, jak dawniej, w środkowym skrzydle Collegium physicum (ul. św. Anny Nr. 6). Obejmuje obecnie 10 sal, mianowicie: salę wykładową, 2 pracownie uczniów, 4 pracownie do badań naukowych, zbiór przyrządów, warsztat mechanika, salę maszyn, nadto mały pokoik, służący jako przedpokój, skład przyborów i zarazem izba akumulatorów.

Zakład z chwilą objęcia jego dyrekcji (w r. 1882) przez ś. p. Zygmunta Wróblewskiego uległ zupełnemu przeobrażeniu. Obok istniejącej od dawna pracowni uczniów, urządzoną została pracownia naukowa, która zyskała od razu rozgłos przez pamiętne badania Wróblewskiego i Olszewskiego nad

skropleniem powietrza i innych gazów trwałych. Badania te wycisnęły charakterystyczne piętno na urządzeniu i zasobach pracowni, gdyż i obecnie prace nad własnościami gazów i nad zachowaniem się ciał w temperaturach niskich, stanowią główne zadanie pracowni. Z pracowni tej wyszło dotąd kilkadziesiąt prac wykonanych przez profesorów i asystentów, ogłoszonych w czasopismach fachowych, a przeważnie w wydawnictwach Akademii Umiejętności krakowskiej.

Udział uczniów w ćwiczeniach praktycznych, a obecnie także w pracach naukowych, podniósł się w ostatnich czasach do niebywałych przedtem rozmiarów. Przed dziesięcioma laty bywało kilku lub kilkunastu, w r. 1885 już 23, a w bieżącym 1900 zapisało się 51 uczniów. Wobec tego, że w najbliższej przyszłości, ćwiczenia fizyczne będą obowiązywały także medyków, pomieszczenie zakładu, obecnie już nader ciasne i z wielu względów nie odpowiadające celowi, stanie się zgoła niewystarczające, a budowa nowego gmachu będzie koniecznością nieodzowną.

Z cenniejszych nabytków zakładu należy wymienić: motor gazowy 4-konny, maszynę dynamo-elektryczną, pompę Burckharda, kompresor i przyrząd Lindego do skraplania powietrza, baterię akumulatorów itp. Szczegółowe wiadomości o historii i działalności tego zakładu znajdują się w artykule L. Kleckiego, w II tomie „Wiadomości matematycznych“ (Warszawa 1898).

Dyrektorem zakładu jest prof. A. Witkowski, asystentem p. W. Heinrich, stypendystą p. K. Zarzewski.

b) Gabinet fizyczny szkoły przemysłowej.

Mieści się w budynku szkoły przemysłowej przy ulicy Gołębiej Nr. 20, na drugim piętrze, gdzie zajmuje dwa pokoje. Zawiaduje nim Dr J. Rajewski.

W latach od r. 1881—1899 inwentarz gabinetu wzrósł o 136 przyrządów w cenie przeszło 6000 K.

Przyrządy są przeważnie demonstracyjne do celów nauki szkolnej.

Z wrześniem 1900 r. zamierzone jest urządzenie pracowni elektrotechnicznej zapomocą środków gabinetu fizycznego oraz subwencji rządowej.

c) Gabinety fizyczne szkół publicznych.

1. Gimnazyum św. Anny, przy placu Groble pod Zamkiem, posiada gabinet fizyczny mieszczący się w dwu salach, oraz pokój na pracownię profesora fizyki, nadto odrębną salę wykładową, urządzoną amfiteatralnie na 50 uczniów.

Gabinet ten liczy 615 sztuk przyrządów wartości 13.985 K., a wydzielono z niego w r. 1898 dla filii 46 przyrządów wartości 1356 K. Zawiaduje nim prof. J. Krantz.

2. Gimnazyum św. Jacka, przy ulicy Siennej Nr. , posiada gabinet fizyczny, mieszczący się w trzech salach drugiego piętra długich, nieoświetlonych gazem, nie ma odrębnej sali wykładowej, zawiera wiele dobrych i nowszych przyrządów; ogółem ma ich 525 sztuk. Zawiaduje nim prof. A. Jaglarz.

3. Gimnazyum III (Sobieskiego) przy ulicy Sobieskiego, ma gabinet fizyczny, pomieszczony w dwu salach drugiego piętra i osobny pokój na chemikalia. Gabinet jest połączony z osobną salą wykładową. Gabinet jest dostatecznie zaopatrzone w przyrządy potrzebne do wykładów i ma ich 374. Zawiaduje nim prof. J. Dziurzyński.

4. W wyższej szkole realnej, przy ulicy Studenckiej nr. 12, znajduje się sala do wykładów fizyki i gabinet liczący 340 przedmiotów. Zawiaduje nim prof. F. Jeziorski.

FIZYOLOGIA ZWIERZĄT.

Zakład fizyologiczny mieści się na drugim piętrze w Collegium medicum przy ulicy Grzegorzeckiej, zajmując front i lewe skrzydło budynku.

Na samym froncie znajduje się obszerna sala wykładowa amfiteatralnie urządzona. Przed ławkami znajduje się aparat projekcyjny, z dużą lampą łukową, odpowiednio urządzony w celu demonstracji rycin, narzędzi, żywych zwierząt lub preparatów, których obrazy padają na wielki ekran, przeciwległej ściany. W przeciągu kilkunastu sekund można salę zaciemnić zapomocą czarnych stor zapuszczanych osobnym mechanizmem. Wieczorne wykłady umożliwia oświetlenie elektryczne.

Obok sali wykładowej znajduje się t. z. przygotowalnia do wykładu.

Cały zakład rozpada się na 2 działy, — dział fizyologiczny, obejmujący także chemię fizyologiczną i dział histologiczny; obie te bowiem katedry są w Uniwersytecie Jagiellońskim oddawna razem złączone. Pierwszy z nich zajmuje znaczną część zakładu, drugi do swego użytku posiada dwie tylko sale.

Po prawej stronie przygotowalni leży kancelarya profesora wraz z biblioteką zakładu, poza nią pokój urządzony do badań optycznych i do celów fotograficznych; dalej pokój do operacji aseptycznych na zwierzętach, z przylegającym małym pokoikiem przeznaczonym na obserwację zwierząt przed lub po operacji.

Po lewej stronie przygotowalni znajduje się pokój asystenta, w którym w wielkich szafach umieszczone są rozmaite przyrządy do badań fizyologicznych potrzebne, modele do nauki o zmysłach, o układzie nerwowym i t. d. Druga część zakładu fizyologicznego mieści się w skrzydle gmachu, połączonem długim, jasnym korytarzem z salą wykładową i resztą sal. A więc pokój do doświadczeń wiewisekcyjnych i przyrządy poruszane zapomocą motoru elektrycznego z transmisyjami. W sali tej odbywają się ćwiczenia fizyologiczne słuchaczy, którzy znajdują pod ręką wszystko to, czego mogą do doświadczeń swych potrzebować, jak walce, kinografion Ludwiga, maszynę do oddychania pomy-

słu prof. Cybulskiego, odznaczającą się tem, że okresowo wtlacza powietrze do płuc i ssie je napowrót.

Obok mieści się pokój przeznaczony do badań nad elektrycznością zwierzęcą. W dwóch dużych szafach znajdują się przyrządy elektryczne, najrozmaitszej konstrukcyi i zastosowania, których większość jest pomysłu samego profesora.

Przechodząc dalej, schodzimy do pokoju badań nad własnościami gazów, wogóle nad wpływem ich na ustrój zwierzęcy; następnie do pokoju z wagami, gdzie znajduje się też spektrofotometr Glana. Sam narożnik gmachu stanowi sala przeznaczona do ćwiczeń chemicznych uczniów, a obok niej pracownia chemiczna z przyrządami i odczynnikami do analiz w zakresie chemii fizyologicznej. Stoły pokryte blachą ołowianą, mającą wiele zalet, a pompa wodna do rozrzedzania powietrza ułatwia badania połączone z odparowywaniem, suszeniem i t. d. w próżni.

Na korytarzu zamkniętym stoją szafy z aparatami chemicznymi i odczynnikami, jakoteż przyrząd destylacyjny.

Dział histologiczny zajmuje tylko 2 sale: mniejszą, która jest pracownią asystenta i większą, przeznaczoną do demonstracyi mikroskopowych i do ćwiczeń słuchaczy. Sala ta, największa po wykładowej, jest doskonale oświetlona, a lampy elektryczne stosownie rozmieszczone pozwalają uczniom i wierzcom pracować.

W roku 1897 zyskał zakład fizyologiczny osobnego mechanika, którego mała pracownia znajduje się obok sali wykładowej. Motor elektryczny z odpowiedniami transmissyami porusza tokarnię, mąszynę do wiercenia otworów, robienia śrub i t. d., oprócz tego znajdują się różne urządzenia, umożliwiające wykonanie na miejscu nawet najbardziej skomplikowanych przyrządów, których dotychczas dostarczały tylko firmy zagraniczne.

Na strychu, do którego wchodzi się z przygotowalni, znajduje się osobna izdebka z akwariami, przeznaczonemi do hodowania zwierząt wodnych.

Wogóle zakład cały, obszerny, wygodnie urządzony, zaopatrzony w wszelkie najnowszy wymaganiom nauki odpowiadające środki, pozwala na swobodną doświadczalną pracę nietylko w zakresie fizyologii, ale także i w innych dziedzinach wiedzy.

Dyrektorem zakładu jest prof. N. Cybulski, pierwszym asystentem Dr. S. Maziarski, drugim M. Kirkor, demonstratorem W. Skórski.

GEOLOGIA.

Gabinet geologiczny mieści się w Collegium physicum przy ulicy Ś. Anny Nr. 6 i zajmuje tam trzy dwupiętrowe sale frontowe od ul. św. Anny, pokój na dole, gdzie mieści się szlifiernia, warsztat i kuchnia chemiczna, dalej trzy małe pokoje na drugim piętrze (t. j. pracownię profesora, asystenta, oraz bibliotekę), przedpokój i klatkę schodową.

Zbiory instytutu rozdzielone są systematycznie, t. j. według systemu geologicznego, paleontologicznego, petrograficznego lub geograficznego w dwupiętrowych szafach ściennych bądź w gablotach oszklonych, bądź w zamkniętych szufladach.

Sala pierwsza, t. j. narożna od ulicy Jagiellońskiej, zawiera na galerji systematyczny zbiór paleontologiczny obcy (t. j. bez okazów z krajów Polski), ułożony formacjami, a w obrębie formacji porządkiem zoologicznym, na dole zaś za szkłem liczne dawniejsze większe kolekcje pochodzące z czasów przed r. 1886. Pomiędzy temi ważniejsze są: zbiór skał z Peruwii zebrany przez Konstantego Jelskiego, zbiór skał z Wezuwiusza, zbiór odlewów gipsowych kości ssaków mioceńskich zakupiony w Darmstacie w r. 1847, zbiór większych kości dyluwialnych (przeważnie galicyjskich) ssaków, oraz inne zbiory skał i marmurów polskich. W szufladach znajdują się inne liczne zbiory.

Sala druga zawiera zbiory niemal wyłącznie z krajów Polski pochodzące, formacjami geologicznymi ułożone. I tak są tam pomieszczone: zbiór

skał i węgla z formacji węglowej, zbiór skał i rud miedzianych z Miedzianej Góry, zbiór skał z kredowej i eoceńskiej formacji z Karpat galicyjskich, zbiór soli kamiennych, zbiór ozokerytów i rud siarczanych, zbiór kości i zębów dyluwialnych ssaków z Galicyi, a wreszcie zbiór skał i rud cynkowych, ołowianych i żelaznych z formacji tryasowej okręgu krakowskiego. Na galeryi mieści się polski zbiór paleontologiczny (w obrębie formacji ułożony porządkiem zoologicznym) z formacji sylurskiej Podola, jurasu środkowego i górnego w okręgu krakowskim, kredy galicyjskiej, eocenu Tatr i Karpat, oraz miocenu wschodnio-galicyjskiego. Na środku sali stoi głowa mamuta, głowa nosorożca dyluwialnego, oraz szkielet łosicy znaleziony w Tatrach, na szafach zaś oszklonych stoją czaszki dyluwialnych krajowych ssaków. W szufladach znajdują się inne liczne zbiory.

Sala trzecia — zarazem wykładowa — zawiera w gablotkach dolnych zbiory topograficzne skał z trzech prowincyi geologicznych, składających Galicyę, w szufladach zaś dwa zbiory podręczne do wykładów służące, t. j. zbiór stratygraficzny, ułożony formacjami i zbiór petrograficzny tak skał krystalicznych jak i osadowych. Zbiory topograficzne: *a)* okręgu krakowskiego, *b)* Podola i *c)* Karpat i Tatr ułożone są formacjami i objaśnione fotografiami typowych okolic, zdjętymi przeważnie przez prof. Szajnochę. W gablotkach dolnych mieści się nadto zbiór olejów skalnych z Galicyi, zbiór gleb obcych i krajowych, oraz zbiór przekrojów gleby ustawionych w słojach szklanych w skali 1:10, według wierceń wykonanych w różnych punktach Galicyi przez personal Gabinetu geologicznego. Na galeryi pomieszczone są dwa większe zbiory paleobotaniczne, t. j. roślin kopalnych z formacji węglowej okręgu krakowskiego i Królestwa Polskiego, oraz roślin w gliknek ogniotrwałych jurajskich w okręgu krakowskim, nadto zbiór żyjących dzisiaj jeszcze mięczaków i zbiór paleontologiczny podręczny, do wykładu służący, ułożony porządkiem zoologicznym. W sali tej rozwie-

szone są nadto ścienne mapy, oraz idealne krajobrazy z różnych epok geologicznych.

W trzech pokojach na drugiem piętrze mieszczą się pracownie profesora i asystenta oraz biblioteka podręczna gabinetu, licząca przeszło 660 numerów. W pracowni profesora pomieszczony jest wielki zbiór szlifów mikroskopowych, odnoszących się do pojedynczych zbiorów w salach muzealnych ułożonych, t. j. należących do zbioru petrograficznego, stratygraficznego, karpackiego, podolskiego, rosyjskiego i galicyjskich kamieni budowlanych. W czystelni mieści się nadto wielki zbiór otworów z pokładów naftonośnych galicyjskich Karpat, opracowany naukowo w znacznej części przez Dra Józefa Grzybowskiego, dochodzący do 3440 próbek z 351 miejscowości.

Wszystkie zbiory, o ile są oznaczone, opatrzone numerami i w katalogach zapisane dochodzą do liczby 25,000 okazów, a nadto znajduje się co najmniej 5000 okazów uważanych za meteryał dopiero do oznaczenia lub wymiany.

Gabinet geologiczny ma począwszy od r. 1887 dotację roczną w kwocie 600 Koron, a nadto ogółem w ciągu lat piętnastu (od r. 1886 aż po 1900 włącznie) wydana została ze skarbu państwa na założenie, urządzenie i uposażenie Gabinetu geologicznego suma 19808 K., oprócz wydatków na urządzenie sal.

Z pracowni geologicznej wyszło przeszło 50 (w tem przeszło 20 publikacji uczniów gabinetu) prac naukowych, wykonanych i ogłoszonych drukiem przez kierownika, asystentów i uczniów zakładu w ciągu ostatnich lat 15; są one pomieszczone w dorocznych sprawozdaniach Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dyrektorem gabinetu jest prof. W. Szajnocha, asystentem p. T. Dyduch.

HISTORIA NATURALNA.

a) *Gimnazjum św. Anny.*

Gabinet historii naturalnej gimnazjum Ś. Anny mieści się w nowym monumentalnym gmachu tegoż gimnazjum przy placu „Groble“ pod Zamkiem, gdzie zajmuje obecnie 3 sale. W jednej pomieszczone są, oprócz modeli do somatologii i preparatów anatomicznych, różne zwierzęta. W drugiej sali mieści się reszta zwierząt, modele kwiatów, a w 4 szafach zbiory minerałów, skał i skamielin. W trzecim pokoju będącym zarazem pracownią profesora, znajdują się zielniki, atlasy i tablice ścienne, oraz szafka z odczynnikami.

Gabinet posiada w dziale mineralogiczno-geologicznym: minerałów — 533 okazów, skał i skamielin — 495, modeli — 130. Dział botaniczny zawiera zielnik, kilkadziesiąt tablic i 53 modeli kwiatów. W dziale zoologicznym wykazuje inwentarz 652 pozycyi.

Oprócz tego posiada gabinet atlasy, tablice ścienne do nauki zoologii i botaniki, mikroskop, oraz inne potrzebne przybory. Zawiaduje gabinetem prof. K. Bobek.

b) *Gimnazjum św. Jacka.*

Gabinet przyrodniczy, przeznaczony wyłącznie do nauki historii naturalnej w szkole, odpowiada temu celowi dobrze. Pomieszczony jest w dwóch izbach na pierwszym piętrze budynku gimnazjalnego. Zawiera prawie wszystko, co gabinet gimnazjalny posiadać powinien w myśl instrukcyi Rady Szkolnej, a pod niejednym względem wykracza poza ten zakres znacznie. Pomijając rzeczy zbyt stare i nieprzydatne dla szkoły, jest w tym gabinecie atlasów 5, tablic ściennych (po części wykonanych przez zawiadowców gabinetu lub uczniów) geologicznych 5, botanicznych 95, zoologicznych 166, modeli krysta-

lograficznych 142, botanicznych 67, zoologicznych 22, preparatów mikroskopowych 56, minerałów i skał 664, skamielin 60, roślin zasuszonych 1350, przekrojów drzew 25, szkieletów, czaszek i t. d. (oprócz zbioru zębów) 29, innych preparatów zoologicznych, anatomicznych i rozwojowych 33, kręgowców wypchanych lub przechowanych w alkoholu 325, zbiorów okazów owadów egzotycznych, owadów krajowych przeszło 1000 gatunków, innych członkonogów 112, mięczaków 220, innych bezkręgowych 127, wreszcie dobry mikroskop i dostateczny zbiór przyborów i narzędzi.

Zawiaduje gabinetem prof. W. Kulczyński.

c) Gimnazjum III Sobieskiego.

Gabinet mieści się w nowym, wspianym gmachu przy ulicy Sobieskiego, gdzie zajmuje na drugim piętrze dwie obszerne sale (zwierzęta), oraz pokój przeznaczony na pracownię. W pierwszej sali znajdują się okazy roślin i minerałów, w drugiej zwierzęta. Gabinet ten powstał dzięki niezmiernie pracowitej pracy prof. S. Zaręcznego, który starał się w rozumny sposób gromadzić okazy doborowe, zwłaszcza krajowe, nie szczędząc nawet własnych kosztów.

Inwentarz obejmuje 687 pozycyi w dziale mineralogiczno-geologicznym, 155 w botanicznym, 552 w zoologicznym, posiada 61 atlasów i tablic ściennych, oprócz innych środków naukowych.

Zawiaduje nim prof. J. Przybylski.

d) Wyższa szkoła realna.

Zakład ten, przy ulicy Studenckiej Nr. 12, w nowym wspianym budynku, ma nietylko odpowiednie pomieszczenie gabinetu, ale obok niego znajduje się osobna sala wykładowa.

Gabinet ten historii naturalnej zawiera w dziale zoologii: 250 okazów zwierząt kręgowych, 2500 członkonogich, 870 mięczaków, 140 innych zwierząt bezkręgowych, 34 modeli anatomicznych, 10 modeli

szklanych, zwierząt bezkręgowych, 70 preparatów mikroskopowych, 4 atlasy zoologiczne. W dziale botaniki: zielnik zawierający przeszło 2000 roślin, 40 modeli kwiatów, 170 modeli grzybów, 100 preparatów mikroskopowych, 3 atlasy. W dziale mineralogii: 1000 minerałów, 200 skał, 300 skamielin, 115 modeli krystalograficznych z drzewa, 20 ze szkła, 40 modeli kamieni szlachetnych, 50 kryształów naturalnych. Oprócz tego mikroskop i inne przybory. Zawiaduje gabinetem prof. C. Tomaszewicz.

HYGIENA.

a) Zakład higieny.

Zakład higieny mieści się przy ulicy Strzeleckiej Nr. 7 w wynajętym budynku odpowiadającym celowi o tyle tylko, że stanowi osobną całość.

Budynek składa się z głównego gmachu mieszczącego po 5 niezbyt dużych sal na dole i pierwszym piętrze, oraz 2 pokoi dla służby, jakoteż sutereny i piwnicy, w których mieści się pokój operacyjny zwierząt, oraz drewnianej stajni na konie i większe zwierzęta. W osobnym murowanym budynku hodują się mniejsze zwierzęta jak: świnki morskie, króliki, myszy.

W głównym gmachu na dole mieści się część chemiczna zakładu, na górze część do mikroskopowania. Sali na zbiory brak, sala wykładowa jest zaszczupła.

Od r. 1893 w zakładzie wykonywa się ochronne szczepienia wodowstrętu i zaszczepiono dotąd już 1110 osób.

Od r. 1894 wyrabiał zakład surowice lecznicze: przeciwbłoniczą, przeciwteżcową, przeciwropną, przeciwgruźliczą i inne. Z powodu braku miejsca w Zakładzie, obecnie otrzymywanie na wielką skalę surowicy, oraz doświadczenia odpowiednie zostały przeniesione do wsi Czasław, własności prof. Bujwida, gdzie się mieści 35 koni i wykonywane są szczepienia, oraz upusty krwi. Przygotowanie toksyn

do szczepień i doświadczeń odbywa się w Zakładzie higieny, dokąd, w razie potrzeby okazania doświadczeń lekarzom i uczniom, sprowadzane bywają konie z Czaśławia, 3 godziny jazdy szosą od Krakowa odległego. Surowica otrzymywana rozchodzi się po Galicyi i innych krajach Monarchii, oraz do Rosyi i częściowo do Królestwa Polskiego.

Zakład higieny z inicjatywy prof. Bujwida rozpoczął od r. 1895 tępienie gruźlicy u bydła za pomocą tuberkuliny, którą przygotowuje i rozsyła na żądanie Tow. Rolniczego i stron prywatnych.

W zakładzie higieny wykonano liczne prace naukowe, ale jego rozwój jest tamowany brakiem miejsca i konieczną jest rzeczą zbudowanie nowego odpowiedniego temu celowi gmachu.

Dyrektorem zakładu jest prof. O. Bujwid, asystentem Dr. F. Bernaciński.

b) Zakład badania środków spożywczych.

Zajmuje osobny dom przy ul. Strzeleckiej pod Nr. 9. Zakładów takich, utworzonych w r. 1898 jest w całej Monarchii tylko pięć; pozostają pod zarządem Ministerstwa spraw wewnętrznych, a mają na celu badanie produktów spożywczych pod względem chemicznym, na wezwanie władz lub prośby osób prywatnych, oraz kształcenie znawców środków żywności i komisarzy targowych.

Na czele zakładu stoi Dr. O. Bujwid, starszym inspektorem zakładu jest Dr. L. Marchlewski, współpracownikami: Dr. A. Wróblewski, Dr. L. Bier i p. J. Buraczewski. Kancelarę prowadzi p. K. Jedliński.

c) Wodociągi — patrz w osobnym artykule:
Wodociągi.

HODOWLA ROŚLIN I ROLNICTWO.

Zakład nauki o hodowli roślin i rolnictwa znajduje się w Collegium juridicum przy ulicy Grodzkiej

Nr. 53. Zakład obejmujący muzeum rolnicze i pracownię chemiczno-rolniczą mieści się w dwóch większych i jednym małym, ciemnym pokoju. Z powodu bardzo szczupłego pomieszczenia zakład ten nie mógł się należycie rozwinąć. Muzeum rolnicze posiada zaczątek zbioru gleb krajowych, złożony przeważnie z próbek przywożonych przez uczniów Studium rolniczego, a pod kierunkiem ś. p. prof. Czarnomskiego naukowo opracowywanych. Oprócz tego znajdują się w muzeum okazy roślin uprawnych, służące głównie do demonstracyi na wykładach; większość okazów składa się z próbek zbóż w kłosie i w ziarnie rozmaitych odmian krajowych i zagranicznych. Muzeum posiada także bardzo cenną mapę Galicyi, nabytą na wystawie lwowskiej, na której przedstawione są plastycznie różnice we wzniesieniach terenu ponad poziom morza. Mapa ta dla braku miejsca znajduje się obecnie w Zakładzie geologicznym prof. Szajnochy, gdzie jest dostępna szerszej publiczności. Pracownia chemiczna posiada wszelkie urządzenia potrzebne do wykonywania rozbiórów chemiczno-rolniczych i daje miejsce do pracy więcej zamiłowanym w chemii rolniczej uczniom, którzy po przejściu obowiązkowych ćwiczeń w pracowni chemii rolniczej chcą wykonywać samodzielne prace. Cenną pomoc w pracy naukowej przynosi tak gronu nauczycielskiemu, jak i uczniom bogaty księgozbiór zaopatrzonej w najcenniejsze dzieła przyrodniczo-rolnicze. W skład tego księgozbioru weszła biblioteka prywatna ś. p. prof. Czarnomskiego, ofiarowana zakładowi przez rodzinę zmarłego.

Dyrektor Zakładu zawiaduje współcześnie polem doświadczalnym (patrz wyżej pod Botaniką p. 39).

Dyrektorem jest prof. S. Jentys, asystentem Dr. S. Kozicki.

HODOWLA ZWIERZĄT I MLECZARSTWO.

Zakład hodowli zwierząt i mleczarstwa studium rolniczego mieści się w Collegium juridicum, przy

ulicy Grodzkiej Nr. 53, na pierwszym piętrze. Składa się z dwu pokoi z przedpokojem, w którym ustawiony jest warsztat.

Wobec szczupłości miejsca i środków materyalnych, a zwłaszcza wobec braku fermy doświadczalnej, zwierzyńca, stajen ze zwierzętami rasowymi, urządzeń do badań biologicznych i fizjologicznych nad wymianą materji, stanowiących podstawę racjonalnego żywienia inwentarza, zbioru machin mleczarskich, mleczarni i serowarni — prace, wykonywane w Zakładzie hodowli zwierząt i mleczarstwa, z konieczności muszą się ograniczać do bardzo szczupłego zakresu, na jaki pozwalają chwilowe warunki. Odbija się to na całym urządzeniu Zakładu, który się rozwija tylko pod tym względem, na jaki mu te niekorzystne warunki pozwalają, a mianowicie, pod względem morfologii zootechnicznej i zasad naukowych (chemicznych i mikrobiologicznych) mleczarstwa.

W dziale hodowli zwierząt znajdują się odpowiednie narzędzia. Główną jednak ozdobą zakładu hodowli jest zbiór czaszek rasowych zwierząt domowych. Zbiór ten służy jako materiał do badań kraniologicznych.

Krakowski zbiór czaszek już dziś budzi zainteresowanie w kołach zagranicznych uczonych zootechników, a to dzięki temu, że nie składa się z okazów ras, rozpowszechnionych po całej Europie, które można zakupić u dostawców, ale przeważnie z czaszek ras pierwotnych, przez dobór naturalny utrzymanych w czystości (nie krzyżowanych). Po większej części czaszki te były z wielkim trudem, a nieraz i kosztem zdobywane na miejscu, podczas podróży, przedsięwziętych specjalnie w celu badań zootechnicznych. W zbiorze tym znajdują się okazy, których nie posiada żaden inny Zakład (np. czaszki pierwotnego bydła z prawie niedostępnych dla Europejczyka części Albanii); znajduje się także pokaźna kolekcja czaszek bydła krajowego z różnych części Polski. Ogółem jest ich 94.

W dziale mleczarstwa znajduje się w zakładzie kilka ważniejszych przyrządów do demonstrowania przeróbki mleka, oraz technicznego badania nabiału. Oprócz tego zakład ma środki potrzebne do badań chemicznych i bakteryologicznych w zakresie mleczarstwa.

Zbiory zakładu zostały zebrane w części przez prof. Adametza i Kleckiego, w znacznej części powstały z darów, zwłaszcza Towarzystwa gospodarskiego w Poznaniu, barona K. Lessera z Warszawy i wielu innych osób i dawnych uczniów zakładu.

Biblioteka liczy 455 dzieł i 17 albumów.

Dyrektorem zakładu jest prof. W. Klecki, asystentem p. T. Piotrowski.

INŻYNIERIA ROLNICZA.

Zakład inżynierii rolniczej znajduje się w Collegium juridicium przy ulicy Grodzkiej Nr. 53. Odpowiednio do różnorodnych przedmiotów, jakie według dotychczasowego programu nauk należą do katedry inżynierii rolniczej, obejmuje Zakład następujące zbiory: *a)* zbiór modeli i narzędzi do mechaniki rolniczej (107 okazów), *b)* zbiór okazów materiałów budowlanych (79 sztuk), *c)* zbiór instrumentów i narzędzi do miernictwa i niwelacji (25 sztuk), *d)* zbiór modeli i narzędzi do melioracji rolniczych (35 sztuk), *e)* zbiór modeli i rysunków do geometrii wykreślnej (25 sztuk). Obok zbiorów urządzono w ostatnim czasie, przy pomocy nadzwyczajnej dotacji Ministerstwa w kwocie 2000 K., podręczne laboratorium melioracyjne i mały warsztat stolarsko-ślusarski do wyrobu i naprawy modeli.

Oprócz tego istnieje przy zakładzie biblioteka podręczna, obejmująca przeszło 400 dzieł naukowych w 500 tomach. Ogólna wartość tych zbiorów wraz z biblioteką wynosi dzisiaj blisko 20.000 K., a to dzięki darom, bo zakład otrzymał na pierwsze urzą-

dzenie od Ministerjum tylko 6000 K., a jego roczna dotacya wynosi 1000 K.

Zbiory inżynieryi rolniczej zawierają zwłaszcza w dziale mechaniki rolniczej wiele ciekawych okazów, ale dotacya zakładu jest niedostateczna, a pomieszczenie jego zbiorów jak najgorsze, bo w jednej, niewielkiej sali mieszczą się także zbiory leśnictwa, rybactwa i szkodniki zwierzęce.

Dyrektorem zakładu jest prof. T. Sikorski, asystentem p. T. Gołogurski.

KLINIKA CHIRURGICZNA.

Klinika chirurgiczna (patrz wyżej p. 14) jest już w przeważnej części urządzona według najnowszych wymagań postępu, a to dzięki staraniom jej dyrektora, energicznemu poparciu pana Namiestnika L. hr. Pinińskiego u władz centralnych, oraz zabiegom wyższego radcy budownictwa p. J. Sarego.

Klinika stoi przy ulicy Kopernika Nr. 40. Składa się z wydłużonego piętrowego budynku, na wysokich suterrenach, zwróconego frontem, od strony południowej do ulicy, mającego od dziedzińca ku północy skrzydło zakończone półkolisto. W frontowym budynku mieści się właściwa klinika, w skrzydle znajdują się sale operacyjne, a jego półkoliste zakończenie tworzy wielka, przez dwa piętra idąca i amfiteatralnie urządzona sala wykładowa, otoczona na parterze korytarzem, w którym mieści się ambulatoryum.

Do kliniki należy też piętrowy domek, znajdujący się w dziedzińcu.

Do głównego budynku prowadzą trzy wejścia. Jedno główne jest od frontu, dwa na bokach, a do skrzydła jest wejście w podwórzu, prowadzące do ambulatoryum na dole i przez schody na piętro do amfiteatralnej sali wykładowej.

Z głównego wejścia wchodzi się do sieni, z której na prawo idzie się do mieszkania portyera, na lewo zaś wchodzi się do suterren, w których znaj-

dują się: mieszkania służby, kuchnia do odgrzewania potraw przynoszonych ze wspólnej, klinicznej kuchni, pracownia ślusarsko-ortopedyczna, łazienka lekarzy, oraz ciemnia fotograficzna.

Z sieni dostajemy się na szeroki korytarz, z którego nawprost jest oszklone wejście do skrzydła, oraz są boczne wejścia do części klinicznej.

Rozkład frontowej części budynku jest na obu piętrach jednakowy, ale parter przeznaczony jest na pomieszczenie chorych septycznych, pierwsze zaś piętro dla chorych aseptycznych

Na parterze mieszczą się tu dwie wielkie sale chorych mężczyzn i kobiet każda na 12—14 łóżek, z których wchodzi się do bardzo nieodpowiednio urządzonej łazienki, oraz nieopalaných miejsc ustępowych. W każdej jest też niedogodnie urządzona kuchienka. Braki te mają być rychło usunięte.

Między sienią główną a salami chorych znajduje się z każdej strony po dwa pokoje, do których wejście jest z korytarza. Na parterze zajmuje je: pierwszy asystent, lekarz dyżurny, gabinet profesora i separatka. Na pierwszym piętrze mają pomieszczenie dwaj asystenci i są dwie separatki.

Przez środkowe skrzydło od korytarza głównego budynku do sali wykładowej biegnie szeroki korytarz, z niego na lewo jest wejście do sali operacji *septycznych*, oraz zejście do ambulatoryum, na prawo są trzy lokale. Jeden mieści podręczne laboratoryum, drugi jest pokojem administracyjnym, w trzecim jest ciemnia do badań Röntgena i zwyczajnej fotografii.

Podobny jest rozkład skrzydła na pierwszym piętrze, ale sala operacyjna przeznaczona jest do operacji aseptycznych, obok której jest przygotowalnia, a po przeciwnej stronie środkowego korytarza znajduje się pokój z przyrządami sterylizacyjnymi.

W zakończeniu kolistem skrzydła znajduje się, jak już powiedziano, wielka sala wykładowa, mogąca pomieścić do 200 słuchaczy. Na pierwszym piętrze zajmuje ona całą przestrzeń budynku, na dole zaś

z powodu amfiteatralnej swej budowy jest węższa tak, że obiega w koło niej korytarz na półtrzecia przeszło metra, w którym mieści się ambulatoryum. Składa się ono z poczekalni, za którą idą lokale do badania mężczyzn i kobiet, a kończy się salką operacyjną polikliniki. Tym sposobem skoro parter przeznaczony jest na ambulatoryum i na klinikę chorých septycznych, pierwsze piętro, w którym znajdują się chorzy aseptyczni, jest zupełnie od tamtych oddzielone i zabezpieczone tembardziej, że ma odrębną służbę.

Każda sala operacyjna ma osobne instrumentarium, osobne sterylizatory na przyrządy, osobny sterylizator na opatrunki, osobne stoły operacyjne i osobną obsługę.

Klinika jest oświetlona światłem Auera, tylko sala operacyjna aseptyczna i dwie jej przyległe mają światło elektryczne. Składy na bieliznę na strychu.

Niektóre z urządzeń sterylizacyjnych zostały po raz pierwszy zastosowane w klinice chirurgicznej. Do mycia i dezynfekcyonowania rąk oraz pola operacyjnego, używa się wody sterylizowanej. Sterylizacja odbywa się zapomocą gotowania wody parą. Wszystkie rury wodociągowe są zapomocą specjalnego urządzenia w bezpośrednim związku z głównym kotłem parowym (pomieszczonym w osobnym budynku o kilkanaście metrów od gmachu głównego). Urządzenie jest tego rodzaju, że para produkowana w głównym kotle, pod ciśnieniem 3—4 atmosfer, rozchodzi się po całym systemie rur i sterylizuje je nagrzewając do temperatury powyżej 100^o C.

Aparaty do sterylizacji znajdują się — jak już powiedziano — w osobnej sali skrzydła na pierwszym piętrze. Składają się z destylatora i sterylizatora na wodę zwyczajną, z 2 kotłów na wodę sterylizowaną (każdy o 200 litrowej pojemności i tak urządzonych, że się woda w nich w przeciągu 12 minut zagotowuje), dalej z kotła na lyzol, kotła na roztwór soli kuchennej, oraz sterylizatora na opatrunki wszelkiego rodzaju, w kształcie szafy. Wnętrza

wszystkich kotłów i rur przesterylizowują się codziennie parą, znajdującą się pod ciśnieniem 3—4 atmosfer. Nowo wprowadzony też został aparat sterylizacyjny do suchej sterylizacji, sterylizator do przechowywania różnych instrumentów, soli kuchennej i wszystkich rzeczy, potrzebnych do nagłych operacji.

Nowo wprowadzonymi zostały wielkie czworoboczne, porcelanowe miednice w salach operacyjnych i w sali wykładowej, owalne w ambulatoryjum z kranami i pedałami nożnymi do wody i lyzolu; automaty nożne na szczotki i mydło płynne. Aparaty na szczotki i mydło są tak urządzone, że wraz ze szczotkami i mydłem przesterylizowane być mogą.

Nowo wreszcie wprowadzonymi zostały: sterylizator na instrumenta w sali operacyjnej aseptycznej, ogrzewany zapomocą pary, a w razie jej braku zapomocą gazu, aparacik sterylizacyjny w sali przygotowawczej i sterylizator na instrumenta w sali operacyjnej septycznej — 2 ostatnie ogrzewane tylko zapomocą gazu. Przy wszystkich sterylizatorach znajdują się rury, które odprowadzają produkta spalania i rury odprowadzające parę.

W dziedzińcu, o kilkanaście kroków od głównego klinicznego gmachu znajduje się drugi budynek, w którym mieści się laboratorium chemiczne, bakteriologiczne i anatomo-patologiczne, oraz stajnia na zwierzęta. Dobudowuje się tam obecnie oddział ortopedyczny z salą na gimnastykę i medyko-mechaniczne aparaty.

Dyrektorem kliniki jest prof. B. Kader, pierwszym asystentem Dr. Chlumsky, drugim Dr. B. Gerzabek, trzecim Dr. S. Przybylski. Klinika ma dwóch elewów.

KLINIKA LARYNGOLOGICZNA.

Klinika laryngologiczna, utworzona za staraniem prof. Pieniążka, istnieje od r. 1894, jako osobny oddział szpitala św. Łazarza. Ma od r. 1895

dotacją na cele dydaktyczne, asystenta, a nadto jeden praktykant szpitalny stale tu pracuje.

Oddział mieści się w suterrenach (!) nowego pawilonu chirurgicznego św. Łazarza, gdzie zajmuje dwie salki chorych (dla mężczyzn i kobiet), mały pokój, będący równocześnie salą operacyjną, salą badań chorych i kancelaryą. Oddział posiada obok potrzebnych narzędzi przyrząd Röntgena, zresztą zaś urządzony jest dość pierwotnie.

Pomimo normalnej liczby łóżek 10, oddział mieścić musi najczęściej równocześnie do 15 chorych, chociaż przyjmuje się tylko przypadki, wymagające zabiegów chirurgicznych (przeważnie zwięzienia dróg oddechowych). Stałe przepełnienie oddziału, pomimo przyjmowania tylko poważnych przypadków, świadczy najwymowniej o jego potrzebie i konieczności rozszerzenia.

Przez oddział w ciągu pięciu lat jego istnienia przeszło około 400 chorych stałych. Liczba chorych przychodnich przekracza tysiąc rocznie, w czem mieszczą się i chorzy uszni, zostający pod opieką Doc. Baurowicza.

Na czele oddziału stoi prof. P. Pieniążek, asystentem jest docent Dr. Baurowicz.

KLINIKA LEKARSKA.

Klinika lekarska mieści się w tak zwanym zakładzie klinicznym przy ulicy Kopernika Nr. 5. Została znacznie rozszerzona w r. 1880, obejmując lokal po nowo zbudowanej klinice chirurgicznej, wskutek czego liczba łóżek powiększyła się z 24 na 42. Rozszerzenie to pozwoliło na urządzenie pracowni chemicznej, bakteryologicznej i sali do mikroskopowania, oraz na urządzenie dużej sali wykładowej z windą do spuszczenia chorych. Mimo małej dotacji, wynoszącej od r. 1880 po 800 K. rocznie, klinika posiada pracownie urządzone w odpowiedni sposób, oraz bibliotekę złożoną z 148 dzieł.

Dotacja ekonomiczna została od r. 1897 znacznie powiększona i ostatecznie w ten sposób rozdzielona, że klinice lekarskiej przyznano roczny kredyt w kwocie 32.178 K., z czego wypada na żywienie chorych 14.858 K., na leki 8.000 K., na inne potrzeby do leczenia chorych 3.000 K., na uzupełnienie bieżącej 1.000 K., wreszcie na wynagrodzenie i żywienie służby 4.320 K.

Liczba chorych stałych w ostatnim dziesięcioleciu wynosiła po 265 chorych, przychodnich średnio po 2506 chorych.

Od końca roku 1889 istnieje w klinice czytelnia dla chorych klinicznych, zasilana przez Towarzystwo Oświaty ludowej, a od r. 1881 z inicjatywy fizyka miejskiego Dra Buszka, istnieje fundacja imienia Gilewskiego do wspierania ubogich chorych opuszczających klinikę lekarską.

Spodziewać się można, że klinika przeniesiona do budującego się obecnie gmachu na gruncie szpitalnym uchwałą Wysokiego Sejmu na ten cel funduszowi naukowemu bezpłatnie odstąpionym, zostanie gościnnie przyjęta pod wspólny zarząd szpitala św. Łazarza. To zapewni klinice sprężystą administrację i należyty materiał naukowy. Osobny pawilon zakaźny ułatwi uczniom badanie i leczenie chorych z chorobami zakaźnymi, a przytem powiększy znacznie materiał naukowy kliniki.

Dyrektorem kliniki lekarskiej jest Radca Dworu prof. E. Korczyński. Wraz z nim od szeregu lat pracuje prof. W. Jaworski.

Służbę lekarską pełnią: dwaj płatni asystenci Dr. W. Kędzior i Dr. S. Kwiatkowski — jeden bezpłatny, obecnie Dr. J. Latkowski, oraz demonstrator prof. Jaworskiego, obecnie Dr. H. Schmidt. Oprócz tego klinika ma 4 bezpłatnych elewów i liczny zazwyczaj szereg dobrowolnych lekarzy praktykantów.

KLINIKA OKULISTYCZNA.

Nowa klinika okulistyczna (patrz wyżej p. 17), zbudowana jest i urządzona wedle ostatnich wymagań postępu. W całym gmachu zaprowadzono oświetlenie elektryczne (żarowe), ogrzewanie centralne kaloryferami, wodociągi z wodą zimną i ciepłą i wzorową wentylację. Na uwagę zasługują wentylatory poruszane dynamoelektrycznie, umieszczone w sali wziernikowej i w pokojach ordynacyjnych.

W parterze po prawej stronie znajdują się lokale dla chorych przychodnich, ich poczekalnie urządzone są w korytarzu. W pokoju ordynacyjnym głównym — godnym jest widzenia uniwersalny aparat elektryczny, połączony z centralnym źródłem elektryczności in suterrenach i mogący służyć na przemian do elektrolizy, galwanokaustyki, faradyzacji, galwanizacji i diafanoskopii. Tablice Snellena do badania bystrości wzroku pomieszczone są w odpowiedniej szafce i oświetlone jednostajnie lampami elektrycznymi. Duży pokój wziernikowy posiada pięć marmurowych konsol ze źródłami światła do wziernikowania. Tu stoi też astygmmetr Javala i Schivetz. Ze sali ordynacyjnej na prawo wchodzimy do małego pokoju z kamienną podłogą. Tu wykonywa się operacje w przypadkach ropnych. Ostatni pokój, gdzie się odprawia ambulatoryum, przedzielony jest balustradą na dwie części: do jednej wchodzi chorzy z cierpieniami zaraźliwymi, przeważnie z jaglicą, do drugiej wszyscy pozostali. Podłoga w tym pokoju wylana jest ksylolem.

Środek parteru zajmuje przestrona sala wykładowa, w której między innymi ma być pomieszczony aparat projekcyjny.

W lewym skrzydle mieszczą się: biblioteka zakładu, muzeum, kancelarya profesora i pracownia naukowa, wyposażona w niezbędne przyrządy do badań histologicznych, bakteryologicznych i optycznych.

Klinika stała, licząca 46 łóżek, zajmuje wyłącznie pierwsze piętro. W ten sposób zapobiega się

szkodliwemu stykaniu się chorych przychodnich z operowanymi. Nawprost głównych schodów znajduje się duża sala operacyjna, której ściany są lakierowane na kolor jasno błękitny. Podłoga jest z płyt szteingutowych. Jedno z dwóch wielkich okien wypełnia w całości duża szyba lustrzana w żelaznych ramach. Przy oknie tem stoi żelazny stół operacyjny. Umywalnia jest z pedałami. W sąsiednim pokoju stoi sterylizator z przyrządem dystylującym wodę. Do sali operacyjnej przylega pokoiik wziernikowy, w którym znajduje się także sideroskop Asmusa.

W obu skrzydłach mieszczą się sale chorych, w prawem oddział mężczyzn, w lewem oddział kobiet i dzieci. Każdy z obydwu oddziałów składa się z jednej sali dużej, jednej mniejszej, oraz z separatki. Okna tych sal wychodzą na północ. Na południowej stronie znajduje się tylko pokój dla dzieci i jedna separatka. Pokoje są tak duże, że na jednego chorego przypada 35 m³ powietrza. Okna zasłaniają szare story. Wieczorem oświetla każdą salę niebieska lampka żarowa. Podłoga dębowa, zapuszczana i froterowana. Żelazne łóżka, wszystkie krzesła, stoły i stoliki nocne (ze szklanymi płytami) są lakierowane na jasny kolor zielonkawo-niebieski. Na uwagę zasługują aparaty służące do zaopatrywania oczu w ciepłe i zimne okłady. Aparaty te są połączone z systemem rur wodociagowych i pozwalają dowolnie regulować ciepłotę wody przepływającej przez przyrząd Leiterowski. Do opatrywania chorych operowanych są w użyciu stoliki z kroplami i opatrunkami na kółkach, a do oświetlenia służy ręczna lampka elektryczna. Na wzmiankę zasługuje urządzenie łazienek, gdzie oprócz wanien znajdują się długie miedziane umywalnie z szeregiem kurków, z których płynie woda za otwarciem wspólnego, tylko dla osoby dozorującej dostępnego hydranta.

Na zakończenie należy nadmienić, że znaczną część wyżej opisanych urządzeń wykonano wedle wskazówek podanych przez prof. Wicherkiewicza.

Autorem projektu i kierownikiem budowy był radca budownictwa Józef Sare.

Dyrektorem kliniki jest prof. B. Wicherkiewicz, pierwszym asystentem Dr. K. Majewski, drugim asystentem Dr. L. Luniewski. Klinika ma dwu elewów.

KLINIKA PEDIATRYCZNA.

Klinika ta mieści się od r. 1876 w zbudowanym wówczas szpitalu św. Ludwika, będącym prywatną własnością Towarzystwa Opieki szpitalnej dla dzieci; na mocy ostatecznej umowy, zawartej między tem Towarzystwem a rządem w r. 1896, za opłatą 4000 K. zajmuje Klinika w szpitalu tym wszystkie lokale parterowe pawilonu I. Należą do niej: 2 duże sale chorych (po 10 łóżek), 1 mniejsza (łóżek 4), kuchenka podręczna, weranda zwrócona ku południowi, na którą podczas pogody można wystawić 10—12 łóżek z chorymi, laboratorium kliniczne, zaopatrzone w przyrządy do badań chemicznych, mikroskopowych i bakteryologicznych, sala wykładowa z ławkami amfiteatralnie ustawionemi do pomieszczenia od 40—50 słuchaczy, kancelarya profesora i mieszkanie asystenta, składające się z 2 pokoi. Do kliniki należy także pawilon przyjęcia chorych i ambulatoryum, składające się z obszernej sali i 2 poczekalni. Do profesora więc, a względnie asystenta, należy wybór chorych na klinikę z pomiędzy wszystkich do szpitala zgłaszających się dzieci. Również profesorowi przysługuje prawo, skoro tego okaże się potrzeba, przenosić chorych z kliniki na oddziały, lub z oddziałów na klinikę. Wreszcie dozwolonym jest profesorowi wstęp wraz z uczniami w celu wykładów na oddziały chorób zakaźnych.

Wszystkie potrzeby chorych na klinice (jakoto żywność, opał, światło, lekarstwa, dozór i obsługę), podobnie jak na innych oddziałach szpitalnych dostarcza Towarzystwo. Profesora i asystenta kliniki opłaca rząd, który również na narzędzia diagnosty-

czne i utrzymanie laboratorium udziela dotacyi naukowej w kwocie 400 K. rocznie.

Dyrektorem kliniki pedyatr. jest prof. M. L. Jakubowski. Obok niego od r. 1896 korzysta z materiału kliniki i szpitala Docent Dr. J. Raczyński, na oddziale chirurgicznym szpitala miewa wykłady docent chirurgii Dr. A. Bossowski. Asystentem jest Dr. K. Lewkowicz. Oprócz tego ma klinika jednego elewa.

KLINIKA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Klinika mieści się w szpitalu św. Łazarza; została w r. 1893 znacznie rozszerzona, po wybudowaniu przez Wydział krajowy nowego pawilonu chirurgicznego.

Wskutek tego rozszerzenia klinika wraz z oddziałem rezerwowym zajmuje obecnie 4 sale męczyzn (2 piętro), kancelarę profesora, pracownię i salkę operacyjną (2 piętro), 3 sale kobiet wraz z pokojem do badania na 1 piętrze i 2 salki kobiet w parterze. Razem 64 łózek, z tych 30 dla męczyzn i 34 dla kobiet.

Dotacya rządowa na instrumenta i przybory naukowe wynosi 400 Koron rocznie. W roku 1899 udzieliło też Ministerstwo zakładowi jednorazową dotacyę nadzwyczajną 6.000 K., dzięki której klinika zaopatrzoną została w liczne przybory naukowe, jak również w pracownię histologiczną.

Dyrektorem kliniki jest prof. W. Reiss, asystentem Dr. S. Boczar.

KLINIKA POŁOŻNICZO GINEKOLOGICZNA.

Klinika ta mieści się w zakładzie klinicznym przy ulicy Kopernika Nr. 5, zajmując osobny pawilon. Klinika została rozszerzoną raz przez to, że w r. 1896 oddzielono na stałe od niej szkołę akuzerek, którą przeniesiono do szpitala św. Łazarza, a powtóre przez to, że w r. 1898, po zbudowaniu

kliniki okulistycznej zajęła jej lokal. Tym sposobem choć cokolwiek urządzenia kliniki zbliżyły się do wymagań nauki i czasu.

Oddział położniczy oddzielono wówczas zupełnie od działu ginekologicznego, pozostawiając go w parterze gmachu, oddział ginekologiczny zaś rozmieszczono w lokalach pierwszego piętra.

Dział położniczy ma wyłączną salę porodową, 2 sale położnic po porodach czystych o 15 łóżkach i salkę położnic septycznych o 5 łóżkach.

W parterze mieści się też i pracownia, oraz muzeum kliniczne w dwóch obszernych salkach, jakoteż pokój studentów dyżurnych i kancelarya, w której dyżuruje lekarz.

Na piętrze jest obszerna sala wykładowa, tuż obok niej salka na operacje brzuszne wraz z przygotowalnią. Tu w 5 pokojach znajduje pomieszczenie 21 chorych ginekologicznych. Dalej jest pokój chorych przechodnich, gdzie też wykonywa się operacje nieczyste. Na tem piętrze znajduje się także biblioteka kliniczna i małeńki pokoik przeznaczony na kancelaryę profesora.

Kobiety ciężarne umieszczone są zupełnie w osobnym pokoju. Pozostałe 4 pokoje zamieszkałe są przez asystentów i przez położną kliniki.

Muzeum powstało właściwie dopiero w r. 1899, a to z chwilą, kiedy zakład ćwiczeń aseptycznych w operacjach położniczych i ginekologicznych przestał odrębnie istnieć i w całości został wcielony do kliniki. W tymże samym roku również utworzono znacznieszą bibliotekę dzieł wchodzących w zakres tych specjalności, a to przez dar krakowskiego Towarzystwa ginekologicznego i dyrektora kliniki. Pracownię histologiczno-bakteryologiczną założono przy klinice w r. 1896.

Dyrektorem kliniki jest Radca Dworu prof. H. Jordan, pierwszym asystentem Dr. S. Dobrowolski, drugim Dr. W. Stankiewicz, trzecim Dr. B. Wojciechowski. Zakład ma starszą akuszerkę z odpowiednią obsługą kliniczną.

LECZNICA: „DOM ZDROWIA“.

Dom zdrowia jest zakładem prywatnym Dra Jana Gwiazdomorskiego, mieszczącym się w własnym domu, na rogu ul. Łobzowskiej i Siemiradzkiego Nr. 1; istnieje od r. 1883. Do zakładu nie przyjmuje się tylko chorych umysłowych lub z chorobami zakaźnymi.

Budynek jest piętrowy i ma obszerny ogród. W zakładzie pod każdym względem higienicznie urządzonej znajduje się dziewięć pokoi obszernych dla chorych, oraz odpowiednio urządzona sala operacyjna.

LECZNICA GINEKOLOGICZNA.

Zakład położniczo-ginekologiczny Dr. S. Brauna znajduje się przy ulicy Dietla Nr. 95.

LECZNICA HYDROPATYCZNA.

Zakład wodoleczniczy Dr. B. Kupczyka znajduje się przy ulicy św. Agnieszki Nr. 5.

Zakład posiada osobne łaźienki dla kobiet i dla mężczyzn i wszelkie urządzenia do leczenia nerwowo chorych, nie tylko zapomocą hydroterapii ale także zapomocą elektryzowania i mięsienia.

LECZNICA NERWOWO CHORYCH.

Zakład leczniczy Dr. Mieczysława Nartowskiego mieści się przy ulicy Radziwiłłowskiej Nr. 33 i urządzony jest specjalnie dla nerwowo chorych, których się leczy zapomocą mięsienia, hydroterapii i elektroterapii.

Zakład posiada niemal wszystko, co najnowsze zdobycze nauki wprowadziły w ostatnich czasach do celów leczniczych i rozpoznawczych, a zatem między innymi przyrząd Roentgena, urządzenia do kąpiel w świetle elektrycznym, przyrząd do mięsie-

nia zapomocą motoru, do oddychania ozonem, pracownię chemiczną oraz mikroskopijną.

LECZNICA OCZNA.

Prywatna lecznica oczna radcy prof. Dr. Wicherkiewicza, przeznaczona dla ciemnych, znajduje się w jego własnym domu, przy ulicy Wolskiej Nr. 11. Zakład ma ośm odpowiednio urządzonych pokoi, salę operacyjną i t. d. Ogródek dostatecznie cienisty służy do użytku chorych.

LECZNICA UMYSŁOWO CHORYCH.

Dom zdrowia dla umysłowo chorych Dra Karola Żuławskiego, profesora psychiatrii Uniw. Jagiel., w Krakowie przy ulicy Długiej Nr. 82, istnieje od r. 1890.

Przyjmuje celem leczenia i na zupełne utrzymanie osoby dotknięte: *a)* chorobą umysłową przebiegającą pod jakąkolwiekbądź formą; *b)* chorobami długotrwałemi mózgu; *c)* nerwicami, jako to: histerią, chłipochondryą, neurastenią, epilepsyą; *d)* chorobami intoksykacyjnymi, jakoto: alkoholizmem, morfiną, kokainią.

W lecznicy jest ośm miejsc; każdy chory ma osobny pokój w pawilonie znajdującym się w ogrodzie, przyczem rozdział mężczyzn od kobiet jest zupełny.

Leczy osobiście kierownik zakładu przy pomocy drugiego lekarza Dra Stanisława Jankowskiego. W leczeniu uwzględnia się najnowsze zdobycze terapii i zastosowuje system „no restraint“ w możliwie szerokim zakresie.

Liczba leczonych dotychczas osób wynosi 198.

MEDYCYNA SĄDOWA.

Zakład medycyny sądowej mieści się w Collegium medicum przy ul. Grzegorzeckiej Nr. 22 i zaj-

muje w niem prawą połowę I-go piętra środka gmachu, oraz częściowo lewe skrzydło w wysokim parterze. Zakład obejmuje ośm sal, oraz mieszkania asystenta i laboranta. Trzy sale stanowią pracownię; z tych jedna do badań mikroskopowych i innych podręcznych zajęć podczas sekcji, druga do fotografowania, trzecia do badań chemicznych, spektralnych i mikroskopowych. Prosektoryum mieści się w parterze lewego skrzydła i połączone jest windą z zamkniętym składem na zwłoki. Sala wykładowa amfiteatralna jest wspólna z zakładem patologii ogólnej. Jedna sala mieści zbiory w ilości około 300 preparatów z przypadków sądowo lekarskich, niektórych przechowywanych z zachowaniem ich naturalnego zabarwienia. Zbiory te powstały niemal za czasów obecnego kierownika, albowiem poprzednio, wobec szczupłego pomieszczenia zakładu w prywatnym mieszkaniu, o zakładaniu muzeum nie mogło być mowy. Zbiory przeniesione z starego zakładu liczyły około 60 okazów. W zbiorach tych szczególniejszą wartość ma kollekcya preparatów z przypadków otruc, oraz zwęglenia zwłok ludzkich, wreszcie zbiory entomologiczne fauny zwłok. Pracownie zaopatrzone są w nowe przyrządy cenne, jak spektroskopy, czułe wagi, przyrządy fotograficzne i t. d. Główną i najcenniejszą właściwością zakładu jest wspaniały księgozbiór, składający się z blisko tysiąca dzieł niemal o podwójnej ilości tomów. Księgozbiór ten w znacznej części zawdzięcza zakład poprzedniemu dyrektorowi ś. p. prof. Dr. Halbanowi, który darował zakładowi przeszło 400 dzieł sądowo lekarskich. Czasowo mieści się w depozycie zakładu w okazałej szafie księgozbiór ofiarowany przyszłej klinice psychiatrycznej przez Docenta z Petersburga ś. p. Danillę.

Dyrektorem zakładu jest prof. L. Wachholz, asystentem Dr. S. Horoszkiewicz.

MINERALOGIA.

Zakład mineralogiczny, zajmujący dziś budynek zwany Collegium minus, przy ulicy Golebkiej Nr. 11, powstał w roku 1887. Wydzielone ze zbiorów dawniejszego gabinetu mineralogiczno-geologicznego: zbiór minerałów w trzynastu szafach z gablotkami, zbiór minerałów ś. p. Michałowskiego w 1 szafce, zbiór modeli kryształów, mikroskop, część biblioteki podręcznej i kilka starych, zepsutych przyrządów stanowiły zawiazek zakładu mineralogicznego, który stłoczono na drugim piętrze w Collegium minus. Obecnie zajmuje zakład całe Kolegium.

Wielki zbiór minerałów systematycznie uporządkowany ze zbiorkiem terminologicznym i kryształów luźnych, naturalnych i sztucznych, wystawiony jest w 25 szafach z gablotkami szklanymi w dwóch wielkich salach drugiego piętra. W trzecim pokoju drugiego piętra i w jednym pierwszego złożono materiały do opracowania. Obydwa te pokoje służą także do prac z mikroskopem i goniometrem. Na pierwszym piętrze posiada zakład 5 pokoi, mianowicie: salę wykładową, pracownię profesora i asystenta, laboratorium chemiczne i 2 pokoje, służące głównie za pracownię praktykantów, a w jednym z tych ostatnich jest także zbiór materiałów, oraz zbiór skał krystalicznych z preparatami mikroskopijnymi. W pracowni profesora i asystenta ustawiona jest biblioteka i tu znajdują się przyrządy optyczne. Na parterze mieści się szlifiernia, izba służąca na skład i mieszkanie służącego.

Dotacya zakładu wynosi 600 K., a dotacya na materiały do ćwiczeń 100 K. rocznie. Na zakupno przyrządów i sprzętów uzyskano kilkakrotnie znacznie dotacye nadzwyczajne.

Zbiór główny minerałów obejmuje 4300 numerów w inwentarzu. Z przyrządów należy podać jako do ścisłych prac przydatne 4 mikroskopy z dodatkami potrzebnymi do badań mineralogiczno-petrograficznych, goniometr i wagę.

Dyrektorem zakładu jest prof. F. Kreutz, asystentem p. J. Góral.

MATEMATYKA.

Seminaryum matematyczne znajduje się w Collegium novum. Seminaryum ma rocznej dotacji 720 K., z której większa część, koło 500 K., przeznaczona jest na stypendya dla uczniów za wykonane prace seminaryjne, a tylko pozostała reszta na zakupno najniezbędniejszych podręczników i modeli. Obecnie biblioteka podręczna seminaryum posiada koło 400 tomów dzieł matematycznych i kilkanaście modeli.

Dyrektorami seminaryum są profesorowie F. Karliński i K. Żorawski.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH.

Muzeum założone pod sam koniec zeszłego stulecia, aby przekazać „przeszłość przyszłości“, zostało w r. 1880 przeniesione do Krakowa i umieszczone w gmachach przy ulicy Pijarskiej Nr. 6. Muzeum to posiada także dział antropologiczny.

Zbiór wykopalisk z ziem słowiańskich składa się z naczyń glinianych, narzędzi kamiennych i brązowych, takichże ozdób, a także srebrnych i szklanych. Pochodzą one z całego obszaru dawnej Rzpltej. Na wyszczególnienie zasługują: zbiór naczyń z Dobieszewka, Manieczek, Nadziejewa i t. d., dwie popielnice t. zw. twarzowe, miecze brązowe, brzękadła i kregi zdobne nacinaniami, fibule; zbiorowa tablica z wykopaliskami leżajskimi; zdobny młotek kamienny i t. d.

MUZEUM TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWE MIEJSKIE.

Muzeum techniczno-przemysłowe miejskie mieści się w gmachu klasztoru OO. Franciszkanów, przy

ulicy Franciszkańskiej Nr. 4. Wejście w głębi dziedzińca pod arkadą na lewo. Muzeum składa się z biblioteki opatrzonej w dzieła do wszelkich technik i przemysłów, oraz dwóch wielkich sal ze zbiorami technologicznymi, etnograficznymi i artystyczno-przemysłowymi.

PARK JORDANA.

Na błoniach, o niecałe półkilometra od Wolskiej rogatki, na lewym brzegu Rudawy, otoczony z drugiej strony strumieniem, a trzecim, najdłuższym bokiem dotykający placu wyścigów, leży park Jordana. Nadbrzeżne położenie naraża go niestety na zalewy.

Park został założony w r. 1888 na miejscu, gdzie rok przedtem znajdowała się wystawa krajowa; dziś po rozszerzeniu zajmuje przestrzeń prawie siedemnastomorgową. Plan Parku dawał inspektor ogrodów miejskich p. B. Malecki.

Park ma na celu fizyczne rozwijanie młodzieży; uczenie jej ładu, porządku, posłuszeństwa. Park jest też ogrodem dostępnym wszystkim mieszkańcom Krakowa, którzy w niedziele i święta chcą odetchnąć czystym powietrzem, a nie mogą składać za to opłaty. W Parku mają się czuć wszyscy Polakami, mają się dowiedzieć, że są narodem ze świetną przeszłością. Tym zadaniom odpowiada park w zupełności.

Wielka, szeroka alea prowadzi od wejścia na drugi koniec parku do pewnego rodzaju polskiego panteonu. Tworzy go wielkie koło otoczone siedmioma mniejszemi połączonemi z sobą ulicami. Tak koła jak ulice, które je z sobą łączą, wysadzone są strzyżoną grabiną. W niszach tej zieloności na wysokich postumentach, stoją biusty sławnych mężów Polski. Jest ich tam dotąd 31, osobno na lewo od wejścia wśród labirytu ścieżek na dnie osuszonego stawku stoi Kościuszko. Biusty te modelowane przez rozmaitych polskich rzeźbiarzy, są kute w marmurze tyrolskim z Laas, który wytrzymuje doskonale nasz

klimat, chociaż się biustów w zimie zupełnie nie osłania.

Boisk do zabaw i ćwiczeń jest obecnie w Parku 20. Z tych jedno bardzo wielkie pokryte jest murawą, wszystkie zaś inne drobnym, dobrze ubitym szutrem. Na czterech boiskach stoją stałe rusztowania, do których utwierdza się na czas ćwiczeń odpowiednie przyrządy gimnastyczne. Po skończonych ćwiczeniach służba sprząta zaraz te przyrządy, aby dzieciom odjąć sposobność ćwiczenia się bez nadzoru, i w ten sposób uchronić je od jakiego nieszczęśliwego przypadku. Miejsca pod przyrządami boiska wysłane są grubą warstwą kory dębowej, która doskonale zastępuje materace. Wszystkie inne boiska służą do rozmaitych zabaw, polegających na ruchach, do ćwiczeń gimnastycznych bez przyrządów, do strzelania z flobertu i z łuku, oraz do musztry. Budynek ma Park 3. Jeden ozdobny blisko wejścia służy za mleczarnię, w której można dostać mleka, kawy i t. p. posiłków, z wyłączeniem napojów wysokokowych. Założyciel oddając park gminie, zastrzegł sobie, że i w przyszłości napoje wysokokowe sprzedawane w parku nie będą.

Drugi wielki budynek mieści w sobie bardzo obszerną halę, w której, w razie deszczu, odbywają się zabawy i ćwiczenia. Hala ta z trzech stron otoczona jest pokojami, służącymi za szatnie, główną zaś frontową ścianę tworzy ozdobna, wysoka krata z zupełnie wolnymi przestrzeniami, przez co w hali zawsze świeże jest powietrze. W tym budynku mieści się też kancelarya zarządu parku, kierownika zabawami, magazyn przyborów do zabaw używanych i urządzenie kąpeli natryskowych, z których równocześnie 20—30 chłopców może korzystać. Zwłaszcza w dnie upalne kąpią się chłopcy bardzo chętnie. Przez kilka godzin popołudniowych i wieczornych może się kilkuset chłopców wykąpać, co niewątpliwie jest dla zdrowia bardzo korzystne.

Trzeci mały budynek służy jako warsztat, w którym przyrządy i przybory potrzebne do zabaw, o ile

to możliwe, we własnym bywają wyrabiane zarządzie.

Park miał od początku za zadanie dawać młodzieży sposobność do zabaw i ćwiczeń fizycznych. Z początku niechętnie się na to zapatrywano, obecnie zaś coraz liczniej korzysta młodzież pod tym względem z Parku. Od wczesnego ranka spotkać można na boiskach grupy osób bawiących się; zwłaszcza na placach krokietowych, przy Lawn-Tennisie i na wielkich boiskach przeznaczonych do gry w piłkę nożną. Systematycznie uregulowane zabawy odbywają się jednak dopiero w godzinach wieczornych. W dni świąteczne i w niedziele ćwiczy się młodzież rzemieślnicza, w dni powszednie młodzież szkolna. Co prawda, to udział młodzieży rzemieślniczej nie bywa bardzo liczny; aby ją przynęcić wymyślił założyciel w pierwszych latach po założeniu Parku rozmaite sposobności, przy których młodzież rzemieślnicza dostawała podwieczorki i podarunki, nawet pieniężne. Bywało wtedy chłopców terminatorów bardzo dużo. Od chwili jednak, gdy od tej przynęty odstąpiono, zmalało wśród tej młodzieży zamiłowanie do zabaw w Parku i zmniejszyła się liczba terminatorów. Natomiast ci, co obecnie przychodzą, bawią się wesoło, szczerze, bo bez widoków jakiejś materialnej nagrody pod jakąkolwiek formą. W bieżącym roku zaprowadzono zwyczaj, że przewodników wybierają sobie chłopcy sami ze swego grona; nie ucierpiał na tem porządek, a liczba bawiących zwiększa się każdej niedzieli.

W dni powszednie bawi się młodzież szkolna. Aż do początku wakacji bawią się dziewczęta i chłopcy szkół ludowych od godziny 4 do 6 o 6 rozpoczynają się zabawy młodzieży szkół średnich. Przez czas wakacji ilość młodzieży maleje jednak bardzo znacznie z powodu wyjazdu wielu na wieś, to też zabawy wszystkiej młodzieży szkolnej rozpoczynają się w tym czasie o godzinie 6. W oznaczonej godzinie odzywa się z pawilonu głównego głosny dzwonek i daje znak, że zabawy się rozpoczy-

nają. Na hasło to zbiera się w oznaczonych miejscach młodzież w Parku zebrana w zastępy według klas i zakładów naukowych, do których uczęszcza. Każdy zastęp ma swego przewodnika, przewodnicy schodzą się na pierwszy dzwonek w sali pawilonu głównego, gdzie im kierownik zabaw, którym jest od szeregu lat Dr Stanisław Tokarski, wręcza małe kartki, na których wypisane są trzy zabawy, względnie ćwiczenia, oraz trzy boiska. Z kartką tą wraca przewodnik do swego zastępu, zabrawszy z hali przybory potrzebne, i prowadzi zastęp na wymienione w kartce boisko, gdzie kieruje ćwiczeniami poleconymi. W pół godziny później odzywa się dzwonek ponownie, co wskazuje, że winna nastąpić zmiana boiska i zabawy. Ruch natenczas w Parku wielki, zwłaszcza gdy zastępy idąc, śpiewają odpowiednio wybrane pieśni. W pół godziny później następuje trzecia zmiana boisk i ćwiczeń, a po czwartym odezwaniu się dzwonka, wracają zastępy przed pawilon główny; tu oddają służbie przybory do zabawy używane i rozchodzą się do domu. W ten sposób trwają ćwiczenia półtorej godziny, a jeśli się obliczy czas spędzony przed zabawą i po jej ukończeniu, wypada, że przynajmniej 2 godziny przebywa każdy z chłopców na świeżem powietrzu, co nauce szkolnej nie może przynieść uszczerbku, a niewątpliwie do odświeżenia umysłu i ogólnego lepszego odżywiania się młodzieży wiele się przyczynia. Z powyższego wynika, że kierownik musi na każdy dzień wypracować dla wszystkich zastępów osobny plan zabaw i ćwiczeń, a w planie liczyć się musi z liczbą boisk, z liczbą zastępów, które w maju i w czerwcu niekiedy do 30 dochodzą. Liczy się z siłą fizyczną i wiekiem chłopców pojedynczych zastępów, z rodzajem zabaw i ćwiczeń, które do wieku chłopców muszą być dostosowane, wreszcie z rozmaitymi innymi względami lokalnymi, co sprawia, że ułożenie każdodziennego programu jest rzeczą i żmudną i trudną, zajmującą kierownikowi codziennie kilka godzin pracy. Ale na tem właśnie polega właściwość i wartość ćwiczeń

w Parku prowadzonych. Odbywają się one na świeżem powietrzu, pod stałym, odpowiednim nadzorem, zawsze dostosowane do wieku, do sił i do inteligencyi chłopców tworzących zastęp. Dotychczas bywali przewodnikami zastępów uczniowie Uniwersytetu, w roku bieżącym wprowadzono tę zmianę, że chłopcy klas wyższych wybierają sobie przewodników sami z pośród swoich kolegów, a niższe klasy prowadzą uczniowie klas wyższych tego samego zakładu; nadto ustanowieni są tak zwani nadzorcy boisk (starsi uczniowie uniwersyteccy), których obowiązkiem jest stać na boisku i czuwać, aby się nie złego, nic niewłaściwego nie stało, a przede wszystkim baczyć podczas ćwiczeń gimnastycznych, aby nie zaszedł jaki nieszczęśliwy przypadek. Co się tyczy rodzaju ćwiczeń w Parku uprawianych, to przede wszystkim zwraca się na to uwagę, aby każdy zastęp miał codziennie przynajmniej dwie zabawy, mające na celu ruch; na nie kładzie się tu największy nacisk; bez ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach obejść się nie można, częścią dlatego, że niektóre zastępy bardzo się o nie dopraszają, częścią z konieczności, aby na 20 boiskach pomieścić wszystkie zastępy, których niekiedy bywa 30 i więcej; od czasu do czasu urządza się musztry wojskowe, bitwy i marsze.

Tak pokazuje się — piszę to od siebie — co może chęć, wola i wytrwałość i że u nas nie brak pola do pracy. Owszem jesteśmy w stanie tworzyć nawet wzory, które jak w tym razie naśladuje zagranica. Park Jordana stoi najrzadszą u nas z enót, wytrwałością. Codzień można widzieć jego założyciela w Parku czuwającego nad wszystkim i dbającego o wszystko. A jednak, żeby stworzyć to, co dziś każdy z uznaniem wita i zwiedza, ileż trzeba było przełamać uprzedzeń i przeszkód. Rozszerzajmy jordanowskie parki po kraju przynosząc młodzieży nie tylko fizyczne, ale i moralne zdrowie.

PATOLOGIA OGÓLNA I DOŚWIADCZALNA.

Zakład patologii ogólnej i doświadczalnej, mieści się w Collegium medicum, przy ulicy Grzegorzeckiej Nr. 22; zajmuje w niem połowę pierwszego piętra głównego korpusu, oraz całe pierwsze piętro prawego skrzydła i jest umieszczony w sposób zupełnie odpowiadający dzisiejszym wymaganiom naukowym.

Zakład składa się z dwóch części.

W pierwszej, która zajmuje I piętro prawego skrzydła gmachu Collegium medicum, znajdują się: 1) sala wiwisekcyjna, 2) stajnia na zwierzęta do doświadczeń, 3) pracownia bakteryologiczna, 4) pracownia histologiczna, 5) sala do operacji aseptycznych, 6) kancelarya profesora, w której umieszczona jest biblioteka zakładu, 7) mieszkanie asystenta składające się z 2 pokoi, oraz warsztat, umieszczony w wielkim, widnym korytarzu.

W drugiej części zakładu, zajmującej połowę pierwszego piętra głównego korpusu Collegium medicum, ze światłem północnem, znajdują się: 8) pracownia mikroskopowa; która służy jako sala do demonstrowania preparatów mikroskopowych, 9) pokój na wagi, 10) pracownia chemiczna, oraz 11) pokój ciemny.

Wspólna, duża sala wykładowa zakładu patologii, oraz zakładu medycyny sądowej, umieszczona jest na I piętrze w środku gmachu. Szatnia słuchaczów jest urządzona w wielkim korytarzu, leżącym w obrębie zakładu.

Zbiory zakładu patologii ogólnej i doświadczalnej, w którym demonstruje się przeważnie zjawiska patologiczne tak, iż występują one w obecności słuchaczów, nie są liczne. Przytem katedra patologii ogólnej i doświadczalnej jest w Austrii jedną z najmłodszych (od r. 1868), w Krakowie zaś zakład patologii ogólnej i doświadczalnej istnieje dopiero od r. 1879.

Biblioteka zakładu jest dopiero zapoczątkowana; posiada ona jednak już dziś wiele dzieł i wydawnictw z dziedziny patalogii doświadczalnej. Nadto zakład posiada weale znaczny zbiór preparatów mikroskopowych.

W ciągu ostatnich lat zakład otrzymał wprawdzie wiele przyrządów do badań bakteryologicznych, mikroskopowych i wiwisekcyjnych, jednakowoż wielu innych jeszcze dotychczas nie posiada.

W zakładzie patalogii ogólnej i doświadczalnej zasługują na uwagę: urządzenie sali wiwisekcyjnej, sala do operacyj aseptycznych, sterylizator, kilka pięknych mikroskopów, oraz hodowla świnek morskich, pozwalająca eksperymentować na zwierzętach zdrowych jednej rasy, a w razie potrzeby jednej wagi, jednego wieku, a nawet jednego miotu, co dla niektórych badań ma bardzo wielką doniosłość.

Dyrektorem zakładu jest prof. K. Klecki, asystentem Dr. S. Kubiszał, demonstratorem Dr. W. Witaliński.

SZPITAL BRACI MIŁOSIERDZIA.

Szpital Bonifratrów mieści się na Kazimierzu przy kościele, w nowo wzniesionym wspaniałym, jeszcze nieukończonym gmachu, od r. 1897 rozporządza 60 łózkami dla chorych.

W r. 1899 leczonych było w szpitalu 943 chorych, ogólna liczba dni leczenia wynosiła 19939 — z których 15751 bez wynagrodzenia — przypadało więc na jednego chorego 21 dni leczenia. W ambulatorium szpitala udzielono 15.284 osobom bezpłatnej porady i pomocy lekarskiej, a z apteki szpitalnej wydano 9.713 środków, wartości (według *norma pauperum*) 3468 K.

Przełożonym szpitala jest przeor konwentu, obecnie aszłużony O. Laetus Bernatek. Ordynaryuszem szpitalu jest Dr. A. Filimowski, operatorem Dr. A. Bossowski, docent Uniw., fizykiem szpitalnym Dr. J. Buszek.

SZPITAL IZRAELITÓW.

Szpital Izraelitów przy ulicy Skawińskiej jest to zakład gminy żydowskiej, w osobnym, na ten cel wybudowanym, piętrowym, w ogrodzie położonym budynku. Ma łóżek 80. Oddziały: 1) chorób kobiecych, — 2) chorób dzieci, — 3) oddział chirurgiczny, — 4) oddział chorób wewnętrznych, — 5) zakład chemiczno-bakteryologiczny.

Lekarze ordynujący pojedynczych oddziałów są: Dr. M. Kohn, Dr. J. Landau, Dr. Z. Wachtel, Dr. A. Kirschner i Dr. I. Jurowicz.

Lekarzem domowym jest Dr. Blassberg, mieszkający w zakładzie i on prowadzi pracownię chemiczno-bakteryologiczną.

SZPITAL ŚW. LUDWIKA DLA DZIECI.

Szpital ten posiada własny gmach przy ulicy Strzeleckiej Nr. 2; jest założony i utrzymywany przez Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci. Obecnie składa się z oddziałów, z których każdy urządzone jest na 24 chorych.

Oddział I mieści w sobie klinikę pediatryczną. Jego opis patrz wyżej p. 68. klinika pediatryczna.

Oddział II chirurgiczny obejmuje: dwie sale większe (po 10 łóżek), jedną mniejszą (łóżek 4), kuchenkę podręczną, tamże wanienki do kąpania, werandę obszerną na 10 łóżek, salę opatrunkową i salę operacyjną, zbudowaną i urządzone odpowiednio do wymagań nowoczesnej aseptyki.

Oddział III rezerwowo obejmuje: salę większą (8 łóżek), salki mniejsze 4 (w każdej po 4 łóżka) i kuchenkę. Przeznaczony jest na choroby oczne i skórne, jakoteż dla rekonwalescentów z oddziału I i II. Wreszcie mniejsze sale stosownie odosobnione służą od czasu do czasu do pomieszczenia sporadycznie pojawiających się lżejszych chorób zakaźnych (odry, koklusu, dysenteryi, róży).

Oddział IV chorób zakaźnych dzieli się: a) na oddział dyfterytyczny, obejmujący większą salę (łóżek 8), mniejszą (łóżek 4) i kuchenkę; b) oddział szkarlatynowy, mający salę większą (łóżek 8), dwie mniejsze (po 4 łóżka) i kuchenkę.

Oddział V chorych oseskówo wraz z mamkami obejmuje: jedną salę większą, 3 mniejsze, kuchenkę i odkrytą terasę, na którą w razie pogody wystawić można 10—12 łóżek. W oddziale mieści się 12 niewiast karmiących i 24 dzieci. Jest on jednak przy licznym napływie dzieci stale przepełniony.

Obok wyszczególnionych lokali, przeznaczonych wyłącznie na pomieszczenie chorych, w zabudowaniach szpitalnych znajdują się jeszcze: w suterrenach obu pawilonów — piwnice, oraz sypialnie służby męskiej i żeńskiej; na parterze pawilonu I — kancelarye szpitalne, na I piętrze pawilonu I — kaplica i mieszkania Sióstr Miłosierdzia. Ogółem w dwóch pawilonach głównych, w budynku przeznaczonym do przyjęcia chorych i w domu gospodarczym znajduje się 130 lokali.

Ruch chorych. Od założenia szpitala do r. 1888 przyjmowano na mocy ugody z Wydziałem krajowym tylko dzieci do lat 12. Od r. 1889, przyjmuje się także chore dzieci, karmione piersią wraz z matkami lub mamkami. Wreszcie codziennie między 10 a 12 godz. przed południem udziela się bezpłatnie porady lekarskiej dzieciom chorym, dochodzącym (ambulatoryum). Ruch chorych z każdym rokiem zwiększa się, jak wskazują załączone liczby.

	w r.	w r.	ogółem
	1876	1899	1876—99
Leczono stale dzieci od 1—12 lat	291	1.127	19.973
„ „ „ karm. piersią	—	334	3.031
Udzielono porady ambulatoryjnie	514	5.259	83.356
Razem . . .	805	6.710	106.360

Administracya, personal lekarski i obsługa szpitalna. Towarzystwo Opieki Szpitalnej dla dzieci, jako właściciel szpitala św. Ludwika wybiera z grona

swego na okres trzechletni Komitet zarządzający, złożony z przewodniczącego i członków. Komitet ten w imieniu Towarzystwa zarządza funduszami szpitala, oznacza zwykle wydatki administracyjne, mianuje dyrektora szpitala i ustanawia według potrzeby etat lekarski, administracyjny i służbowy. Wyjętym z pod wpływu komitetu jest personal lekarski kliniki pedyatrycznej, który zostaje pod bezpośrednim zarządem władz uniwersyteckich. Obecnie do komitetu Towarzystwa należy: przewodniczący J. E. Dr. J. Dunajewski, b. minister skarbu, jego zastępca prof. Kasperek, członkowie: prof. L. Jakubowski, L. Kastory, J. Kirchmayer, Dr. F. Murdzieński i Dr. W. Ściborowski. Szpital zostaje pod zarządem dyrektora, którym od początku jest prof. M. L. Jakubowski. Obok dyrektora szpitala funkcjonują: prymaryusz oddziałów III, IV i V, Dr. F. Murdzieński. Operator honorowy oddz. II chirurgicznego: Docent Dr. Bossowski. Jest dwóch sekundaryuszów utrzymywanych z funduszu Towarzystwa; z tych jeden Dr. A. Gettlich przydzielony jest do oddziału II chirurg., drugi Dr. E. Grażyński do oddz. IV, chorób zakaźnych.

Gospodarstwem domowem i pielęgowaniem chorych zajmuje się 11 Sióstr Miłosierdzia, które mają do pomocy 24 osób służby niższej.

Fundusze szpitala. Towarzystwo wybudowało gmach, na którym ciąży dług około 44.000 K. Oprócz własnych szczupłych dochodów i zapomóg gminy (1000 K.), oraz Kasy Oszczędności (600 K.), Towarzystwo czerpie środki na utrzymanie szpitala z poborów od funduszu krajowego (szpitalnego i państwowego. Wydział Krajowy płaci szpitalowi od r. 1896 kwotę 32.000 Koron, oraz opłaty za osepki z mamkami, co daje rocznie od 6—8000 K. Subwencja państwowa na klinikę pedyatryczną wynosi od r. 1897 4000 K. Ogółem czerpie z tych źródeł w ostatnich latach do 50.000 K. rocznie.

Kolonia szpitala. Liczny zastęp dzieci skroficznych, szukających pomocy w szpitalu i zajmujący

w nim miejsce częstokroć bezskutecznie po kilka miesięcy spowodował, że dla tej kategorii dzieci otwarło Towarzystwo w r. 1887 filię szpitala św. Ludwika w zdrojowiskach słono-jodowych, w Rabce. Po zbudowaniu tamże własnego domu w r. 1889, postanowiło Towarzystwo zamienić dotychczasową filię szpitalną na zakład samodzielny, jako: „Kolonie leczniczą dla dzieci skrofulicznych w Rabce“, do której corocznie w lecie w celu leczenia przyjmują się bezpłatnie od 100—120 skrofulicznych dzieci. Kuratorem Kolonii jest prof. M. L. Jakubowski, jego zastępcą i kierownikiem biura przyjęcia w Krakowie, Dr F. Murdzieński. Lekarzem ordynującym podczas sezonu w Rabce Dr O. Lang.

SZPITAL św. LAZARZA.

Szpital św. Łazarza przy ulicy Kopernika jest utrzymywany kosztem kraju.

Szpital składa się z 11 oddziałów. Choroby wewnętrzne mają dwa oddziały na 222 łóżek, oddział chirurgiczny zajmuje 116 ł., choroby zakaźne 28 ł., oczne 20 ł., krtani 10 ł., weneryczne i skórne 195 ł., oddział położniczo-ginekologiczny ma 30 ł., szkoła akuszerok 30 ł., na choroby umysłowe przeznaczono 115 łóżek.

We frontowej części gmachu mieści się na dole kancelarya Dyrektora, biura Zarządu i sala przyjęcia chorych; na pierwszym piętrze zaś kancelarye obu oddziałów chorób wewnętrznych, oddział okulistyczny i mieszkanie rządcy szpitala.

Oba oddziały chorób wewnętrznych pomieszczone są w bocznych skrzydłach gmachu „administracyjnego“, zbudowanego w roku 1879.

Oba oddziały położnicze, oraz oddział chorób wenerycznych i skórnych pomieszczone są w starym gmachu.

W północnej części gmachu mieszka 36 Sióstr Miłosierdzia zajmujących się pielęgowaniem cho-

rych i częściowo gospodarstwem pod kierownictwem zarządu szpitala.

Oddział chirurgiczny pomieszczony jest w budynku nowym, urządzonym odpowiednio do nowoczesnych wymagań higieny i aseptyki. Ogrzewanie jest centralne, częścią zapomocą pary, częścią ciepłego powietrza. Oddział ma osobny wodociąg i wentylację wzorową. W suterrenach budynku pomieszczony jest oddział chorób krtani z 10 łózkami.

Oddział chorób umysłowych mieści się w budynku piętrowym, z wysokim parterem w r. 1878 wybudowanym.

Oddział zakaźny o 28 łózkach pomieszczony w małym budynku piętrowym, przytykającym do muru granicznego od wschodniej strony obejścia szpitalnego.

Osobny budynek gospodarczy mieści kuchnię, pralnię parową i maszynę parową służącą za motor wodociągów.

Do budynku gospodarczego przytyka domek desinfekcyjny z aparatem desinfekcyjnym wielkich rozmiarów, wzorowego urządzenia, pozwalający desinfekcyonować całe łóżka z pościelą; aparat ten jest jeden z największych i najlepszych w Państwie.

Szpital ma osobne ogrody spacerowe oddziałów chorób wewnętrznych, oddziału chirurgicznego i osobno oparkaniony ogród chorych umysłowych; nadto posiada 14 morgów ogrodu wawrzywnego, który zeszłego roku został nakładem kilkunastu tysięcy zlr. we wzorowy sposób uregulowany, zdrenowany i skanalizowany.

Personal lekarski szpitala, składa się z dyrektora, pięciu prymaryuszów, pięciu profesorów uniwersytetu pełniących funkcje prymaryuszów, czterech sekundaryuszów, od 20—30 praktykantów i akuszerki szpitalnej; nadto jeden z profesorów uniwersytetu jest prosektorem, drugi chemikiem szpitalnym.

Osobną apteką szpitala zawiaduje stale ustanowiony aptekarz przy pomocy jednego magistra farmacji.

Personal administracyjny składa się z rządcy ekonomicznego, sześciu urzędników stałych i sześciu dyetaryuszów.

Trzydzieści sześć Sióstr Miłosierdzia zajmuje się pielęgniowaniem chorych i gospodarstwem; służba szpitalna składa się przeciętnie ze 120 osób.

Ilość dni leczenia wynosiła w r. 1899—270362, wydatki na szpital wynosiły 450.932 K.

Dyrektorem szpitala jest Dr S. Ponikło.

SZPITAL WOJSKOWY NA WAWELU.

Obejmujący 500 łóżek, mieści się w 3 odrębnych zabudowaniach, z których jedynie główny pawilon dwupiętrowy budowano (w r. 1852) starym systemem korytarzowym z przeznaczeniem wyłącznym na szpital. Komendantem, czyli dyrektorem szpitala jest obecnie starszy lekarz sztabowy I kl. Dr Krumpholz, jego zastępcą starszy lekarz sztabowy II kl. Dr Tomsa. W pawilonie głównym na I piętrze mieści się oddział chorób wewnętrznych na 150 łóżek pod kierunkiem lekarza sztabowego Dr Ungra, na II piętrze oddział chirurgiczny na 140 łóżek, którym kieruje lekarz sztabowy Dr Hordyński. Oddział trzeci, chorób ocznych i usznych na 80 łóżek, mieści się w drugim zabudowaniu, t. zw. „domu rekonwalescentów“, a pozostaje pod kierunkiem lekarza pułkowego Dra Suka. Oddział czwarty chorób skórnych i wenerycznych, na 130 łóżek, pomieszczony jest w zabudowaniach dawnego zamku królewskiego; kieruje nim lek. sztab. Dr Smatla.

Na każdym oddziale jest jeden lekarz pomocniczy w randze starszego lekarza, nadto w skład personalu lekarskiego wchodzi w zmiennej liczbie lekarze wojskowi, przydzielani kolejno na czas pewien od stojących w mieście pułków, oraz lekarze, odbywający służbę jako jednorocznicy ochotnicy. Do posługi szpitalnej przeznaczone są t. zw. oddziały sanitarne z umyślnie pod tym względem wykształconymi żołnierzami.

Urządzenia szpitalne nie odróżniają się niczem szczególnem od urzędzeń wzorowych szpitali cywilnych. W r. 1897 uzyskał oddział chirurgiczny za staraniem swego obecnego kierownika nową salę operacyjną aseptyczną, zbudowaną według współczesnych wymagań, oraz salę operacji septycznych, służącą zarazem do opatrunków, obie odpowiednio urządzone i wyposażone w sterylizatory najnowszej konstrukcyi z fabryki Lautenschlägera w Berlinie.

W najbliższych latach zostanie szpital wojskowy przeniesiony do nowych budynków na 500 łózek, które zbudowane będą systemem pawilonowym i urządzone według najnowszych wymagań, a staną przy ul. Rakowickiej, naprzeciw arsenału wojskowego.

WETERYNARYA.

Zakład weterynaryi mieści się w wynajętym, a nieodpowiadającym celowi lokalu przy ulicy Kopernika Nr 8. To, co jest w zakładzie godne widzenia, jest dotąd prywatną własnością profesora.

Dyrektorem zakładu jest prof. J. Nowak, asystentem Dr J. Barącz.

WODOCIĄG MIEJSKI.

Jedną z największych i najdonioślejszych robót publicznych Rady miejskiej w Krakowie jest niezawodnie budujący się wodociąg. Sprowadzeniem wody do Krakowa zajmował się gorliwie już pierwszy autonomiczny prezydent miasta Dr Dietel. Za prezydentury jego następcy i wykonawcy wielu jego planów, Dr Żybliekiewicza wyszukano w tym celu źródła w Regulicach i w r. 1889 postanowiono nawet w zasadzie stamtąd wodę sprowadzić. Ale źródła wydają zaledwie 6000 m³ wody na dobę; wodociąg, długi na 40 kilometrów, kosztowałby około 6,000.000 koron, leżałby poza obrębem fortyfikacyjnym i nie mógłby dostarczać wody wprost na

Wawel, więc projekt ten słusznie zarzucono. Wybrano w r. 1894 komitet, złożony z prof. O. Bujwida, starszego inżyniera R. Ingardena, członka Rady miejskiej prof. J. Rottera, oraz delegowanego przez Akademię geologa, prof. S. Zaręcznego, który, rozporządzając kredytem koło 48.000 koron, zajął się w latach 1894—1896 wyszukaniem innych wód. Komitet ten, pod przewodnictwem p. Jana Rottera, który był referentem całej sprawy w Radzie miejskiej i rzecz całą też przeprowadził, znalazł wodonośne obszary na Bielanych i w Budzynie. Rada miejska zasięgnąwszy jeszcze zdania biegłych w sztuce, postanowiła w r. 1897 stamtąd wodę sprowadzić i zorganizowała, w październiku tegoż roku, miejskie biuro wodociągowe, powierzając budowę dzieła inżynierowi R. Ingardenowi.

Załączone na osobnej tabliczce zestawienie analiz wód Krakowa i jego okolic daje wyobrażenie o dobroci wody bielańskiej, której wodociąg, odległy tylko o 6,2 kilometrów, chociaż musi posługiwać się pompami, będzie blisko o połowę tańszy od regulickiego. Pierwotnie myślano sprowadzać wodę z Bielanych i Budzynie, ale przekonano się, że teren bielański jest tak w nią zasobny, że może dostarczać jej przez długi nawet szereg lat nie tylko Krakowowi, ale i sąsiednim gminom, postanowiono więc budować wodociąg tylko z bielańskiego terenu.

Budując wodociąg przyjęto, że ludność Krakowa, rosnąc w tym samym, co dotąd, stosunku, wzrośnie po 30 latach do 128.000 mieszkańców, a z sąsiednimi gminami i Podgórzem może ich liczyć 160.000. Na głowę mieszkańca przyjęto 100 litrów wody dziennie, a więc wodociąg ma dostarczać 16.000 metrów sześciennych wody, w przeciągu 22 godzin pracy maszyn na dobę, czyli po 202 litrów na sekundę.

Wodociąg składa się: 1) z szeregu studni pod Bielanami, połączonych 2) ze stacją pomp na górze bielańskiej, od której idzie 3) do zbiornika głów-

Analizy wód w miligramach na litr wody, według prof. K. Olszewskiego.

Składniki	Normalnie dobra woda	Woda z Regulic	Woda z Bielan	Woda z Budzynia	Woda z Wisły anal. prof. Bujwida	Najlepsza woda Krakowa z koszar Rudolfa	Najgorsza woda Kazimierza z ulicy Wązkiej
Data zaczerpnięcia		$\frac{5}{11}$ 1886	$\frac{21}{3}$ 1896	$\frac{19}{6}$ 1896	$\frac{19}{6}$ 1896	$\frac{27}{5}$ 1881	$\frac{21}{6}$ 1881
Składniki stałe	500	235·5	370·2	157·0	164·0	553·0	5455·0
Chlor. Cl.	30	2·33	11·08	6·38	17·7	21·0	1145·0
Tlenek wapniowy CaO	} 200	95·78	150·0	48·4	51·3	165·0	856·0
„ magnowy MgO		29·21	17·03	4·51	13·6	21·0	168·0
„ żelazawy FeO		—	0·04	0	0·79	0	0
Kwas siarkowy SO ₃	100	5·63	31·16	16·27	0	44·0	681·0
„ azotowy N ₂ O ₅	15	5·69	8·40	5·14	2·86	46·0	790·0
„ azotawy N ₂ O ₃	0	0	0	0	0	0	0
Amoniak NH ₃	0	0	0	0	0	0	śląd
do utleniania ciał orga- nicznych MnO ₄ K	10	1·48	3·16	8·54	10·7	5·4	36·6
Temperatura w Cel. ^o	+ 12						
Trwałość całkowita stop. niem.	20	+9·6 ^o —+9·8 ^o	+ 9	+ 9·8	+ 26	—	—
		13·9	16·8	6·44	7·0	34·3	108·8

W wodzie bielańskiej znalazł prof. Bujwid, w jednym cent. sześć., 27, a w budzyńskiej 35 bakteryi.

nego pod kopcem Kościuszki, oraz 4) z sieci rur rozprowadzających wodę po mieście.

Studnie stoją na terenie wywłaszczonej, mającym przeszło 70 morgów obszaru, który będzie zalansiony. Wywłaszczono i pobliskie budynki, żeby usunąć możliwe zanieczyszczenie terenu.

Postawiono na terenie wodonośnym 20 studni, a liczbę tę można na tym samym terenie, zwiększyć jeszcze o 8. Stoją one w odległości około 150 m. od wysokiego brzegu rzeki. Ich najniższe zwierciadło leży na wysokości około 201 m., czyli o pół metra ponad niższym zwierciadłem wody w Wiśle. Studnie mają 9,5—11,5 m. głębokości poniżej terenu, a ich słupek wody, przy najniższym stanie, wynosi 6—7 m.

Studnie wykonano wiertniczym sposobem; składają się na spodzie z trzymetrowej rury miedzianej, grubo cynowanej, mającej 60 ctm. średnicy, tak grubo dziurkowanej, że 37% jej powierzchni przepuszcza wodę z warstwy wodonośnej do studni. Część wyższa składa się z rury żelaznej na metr szerokiej, około 5 m. długiej. Ponad temi rurami jest betonowy wąż, wyprowadzony na metr ponad absolutnie najwyższy stan Wisły. Żewnętrzna część wężu jest okryta warstwą łu, a następnie ziemią, w kształcie stożka, który jest obrukowany i zabezpieczony żelazną pokrywą od zewnętrznego zanieczyszczenia lub wylewu wód wiślanych.

Wzdłuż studni biegnie rura lewaru do studni zbiorowej, znajdującej się w osobnym budynku na stacyi pomp. Każda studnia łączy się z lewarami zapomocą węższej rury, której wentyl leży na metr ponad dnem studni. Wzdłuż lewaru biegnie węższa rura, mająca odwiezwać najwyższe punkty rur ssących, z którymi jest połączona. Każdą studnię można wyłączyć od lewaru i rury powietrznej.

Stacya pomp. Stacya pomp zawiera: studnię zbiorową, budynek na pompy i maszyny, magazyn węgla, budynek służbowy. Ze stacyi idzie wodociąg osobny do Wisły po wodę wiślana, ujęta

w przystani, do kotłów parowych i do kondensacji, oraz wązkotorowa kolej, od tej samej przystani na Wiśle — do magazynu węgla. Wszystkie budynki są wykonane z surowej cegły, a ich teren jest odwodniony zapomocą kanałów zbiegających ku Wiśle.

Studnia zbiorowa 12 m. głęboka, w dolnej części (7·5 m. głęboka) w skale kuta, szeroka na 5. m. jest betonowana i będzie obudowana.

Do tej studni zbiega stopa lewaru tudzież rury ssące do pomp, zarazem przysiadły do odwieztrzenia lewaru i wypróżniania studni. Osobne urządzenia zapewniają samoczynne przepływanie wody ze studzien, przez lewar, do studni zbiorowej.

Najniższy stan zwierciadła w studniach może leżeć na wysokości 197·5 m., a ponieważ średni poziom miasta leży na wysokości 214 m., przeto woda ze studni musi być zapomocą pomp przeniesiona do zbiornika, leżącego znacznie wyżej. W tym celu założono pod stokiem góry klasztoru na Bielanych stację pomp, co z powodu natury terenu, wymagało wielkich nakładów. Budynek maszynowy mieści: 1) salę maszyn, 2) kotłownię, 3) salę na pompy zasilające kotły parowe, 4) warsztat ślusarski, kuźnię i magazyny. Za kotłownią stoi komin 16 m. wysoki, 1·2 m. u góry szeroki.

W kotłowni ustawiono 3 kotły parowe rurowe, systemu Simonis et Lanz, każdy po 120 m² ogrzewalnej powierzchni i 9 atm. przeżenia pary. W sali maszyn w parterze zbudowano 2 maszyny parowe leżące, dwustopniowe o sile do 123 HP., które pędzą każda po 4 pompy stojące, umieszczone w suterenie sali maszyn. Wydatność pomp po 25·5 litrów na sekundę, razem 202 litrów wody. Normalna ilość obrotów maszyn i pomp 40 na minutę, może być powiększona o 20⁰/₀.

W kotłowni i w sali maszyn przygotowano miejsce na czwarty kocioł, względnie na trzeci system maszyn.

W suterenie sali maszyn mieszczą się pompy powietrzne, kodensatory, rury parowe, wodne,

wreszcie osobne pompy do wody wiślanej, potrzebnej do kondensacji i do kotłów parowych.

Maszyny parowe leżą na wysokości 207.3 m., zaś pompy na 203.25 m.

Cały zakład będzie oświetlony elektrycznie za pomocą dynamomaszyny i baterii akumulatorów.

Pompy dostarczają wodę do głównej bani powietrznej, umieszczonej w suterenie, a zawierającej 5 metrów sześciennych powietrza zgęszczonego do 6.3 atm. Od tej bani przeprowadzono główną rurę ciśnienia do zbiornika, znajdującego się w odległości 4500 m. od stacji pomp, na południowym stoku góry Zwierzynieckiej, na której znajduje się kopiec Kościuszki. Rura ta może dostarczać 202 litrów wody na sekundę z chyżością 617 m/m.

Zbiornik główny. Ze względu, że podnóże Wawelu jest wzniesione na 228 m. postawiono zbiornik główny na wzniesieniu takim, że dół zbiornika leży na wysokości 259 m., a najwyższy stan wody w nim dochodzi 263 m.

Zbiornik główny jest w całości wykonany z betonu, jest dwukomorowy o pojemności 5200 m. sześciennych wody.

Rura główna do miasta i sieć rur w mieście. Z każdą komorą zbiornika połączono rurę do miasta prowadzącą o średnicy 75 ctm. W razie potrzeby może woda z rury od pomp przelewać się z ominięciem zbiornika wprost do rury będącej początkiem sieci. Rura główna, idąca do miasta, ma 2800 m. długości i może normalnie dostarczać 303 litrów wody na sekundę, w razie potrzeby nawet 400 litrów z chyżością 90 m/m. Jest podzielona na sekcje zasuwami, aby w razie pęknięcia można było powstrzymać wypróżnienie się zbiornika i ustrzedz się od większego zalewu.

Na skrzyżowaniu ulicy Zwierzynieckiej z ulicą Swobodą zaczyna się właściwa sieć rur, rozchodzących się po całym mieście, zasilających też Park Jordana, ulicę do cmentarza, rzeźnię miejską na Grzegórkach i Wawel. Długość wszystkich rur

w sieci miejskiej wynosi 66.000 m., a średnica ich zmniejsza się stopniowo od 70 ctm. aż do 10 ctm. Rury mniejsze niż 30 ctm. średnicy będą się łączyć bezpośrednio z realnościami; obok rur większych położono równoległe 10 centymetrowe rury, które będą pośredniczyć w połączeniu domów z wodociągiem.

Zabezpieczono pod wszelkim względem wodociąg tak, że w razie pęknięcia którejkolwiek rury albo w razie robót rekonstrukcyjnych na ulicach, można każdą z nich wyłączyć z obiegu.

Do skrapiania ulic i do gaszenia pożaru ustawiono w mieście, w odległościach co 80—90 m. hydranty, które odwadniają się samoczynnie.

W rozmaitych punktach miasta będzie rozmieszczonych 38 studzien odwadniających się samoczynnie i niezamarzających.

Koszta wodociągu. Kosztorys wodociągu obliczono na 3,140.000 K.; zapewne nie będzie przekroczony.

Cena wody. Tylko budynki funduszów publicznych i zakłady przemysłowe będą opłacały wodę od metra sześciennego po 2'1 h., wszystkie zaś prywatne realności otrzymają wodę do 50 litrów na głowę i dobę za opłatą podatku wodociągowego bez wodomierzy, który zapewne nie przekroczy 3⁰/₁₀ kwoty płatnej jako czynsz za mieszkanie. Przyzwyczajai to ludność do należytego używania wody.

Wielkie to dzieło inżynierskie pana R. Ingardena zostanie zapewne już we wrześniu b. r. oddane na użytek publiczny.

ZAKŁAD IMIENIA HELCŁÓW.

dla nieuleczalnych i rekonwalescentów w Krakowie.

Zmarła w r. 1880 Anna Helcel z domu Treutler, wdowa po bankierze i obywatelu krakowskim, Ludwiku Helcelu z Sztersztyna, cały swój majątek, wynoszący z górą milion złotych reńskich, zapi-

sała testamentem z dn. 8 stycznia 1878 r. na zakład dla nieuleczalnych.

Testament został dopiero w r. 1883 przez Rząd zatwierdzony, a na mocy testamentu fundusz cały został powierzony Wydziałowi Krajowemu, który miał zająć się budową zakładu i administrować całym kapitałem.

Korzystać mogą z tej fundacyi tylko nieuleczalni i rekonwalescenci, obojga płci, wyznania rzymsko-katolickiego, przynależni do gminy miasta Krakowa i zupełnie ubodzy, którzy się wykażą świadectwem lekarskiem, że istotnie potrzebują opieki lekarskiej i nie są dotknięci żadną chorobą zaraźliwą lub umysłową.

Co do rekonwalescentów zastrzeżenie jest także same, ale, w braku osób przynależnych do Krakowa, służy prawo szpitalowi krajowemu umieszczać swoich rekonwalescentów i z innych gmin wedle potrzeby, po porozumieniu się z lekarzem zakładowym. Opieka nad chorymi powierzona jest Siostrze Miłosierdzia, które zajmując się całą administracją, zdają rachunki roczne Wydziałowi Krajowemu. Budżet wydatków na chorych, utrzymanie budynków i wszelkie inne wydatki muszą być przez Wydział Krajowy poprzednio zatwierdzone i tylko w granicach zatwierdzonego budżetu wolno przełożonej Zakładu robić wydatki.

Kupno gruntów, które zajmują 6.86 hektara, a zostały nabyte za 96.591 fl., ułożenie planów i wszelkie inne czynności przygotowawcze trwały od r. 1881 do 1885 i dopiero w tym roku Wydział Krajowy potwierdził plany Zakładu i kosztorys budowy.

Plany zostały wygotowane przez znanego architekta P. Prylińskiego, a budowy podjęli się pp. W. Beringer i Jacek Matusiński. Budowa trwała od 1886 do 1889 roku tak, że dopiero 1 lipca 1890 r. Zakład został otwarty, a chorzy do Zakładu przyjmowani.

Budowa głównego budynku, wśród którego znajduje się imponująca kaplica, ogrzewana i tak

urządzona, że chorzy na dole i na I piętrze mogą wprost z sal i pokojów mieszkalnych przez korytarz dostać się do kaplicy, budowa dużej pralni, suszarni, stajni i obory, oraz różnych mniejszych zabudowań gospodarskich wraz z małym domkiem przedpogrzebowym,

kosztowała	1,089.672 K.
mechaniczne urządzenia, wodociągi, studnie i t. p.	79.232 "
inwentarz cały wraz z bielizną, apar- atami kuchennymi i stołowymi	105.036 "
Razem	1,273,940 K.

Obecnie majątek Zakładu wynosi 1,885.062 K. a jego fundusz rezerwowy 28.376 K. złożony w papierach wartościowych w kasie Wydziału Krajowego i procent od tej sumy jest przez Wydział Krajowy wypłacany do rąk przełożonej Zakładu na utrzymanie chorych i wydatki administracyjne.

Ze strony Wydziału Krajowego jest delegowany kurator, obecnie Dr. S. Tomkowicz, który jest najbliższą władzą pośredniczącą między samym Zakładem a Wydziałem Krajowym i w każdym przypadku przełożona zasięga jego rady i wskazówek.

Obecnie w Zakładzie jest 15 Sióstr Miłosierdzia pielęgnujących chorych, zajmujących się administracją, oraz gospodarstwem, dalej kapelan przychodzący i spełniający w Zakładzie wszystkie posługi religijne, lekarz zakładowy (obecnie Dr. J. Surzycki), obowiązany być codziennie w Zakładzie, a w razie potrzeby i częściej, oraz liczna służba.

Obecnie w Zakładzie znajduje się 70 chorych nieuleczalnych i 20 rekonwalescentów; bywa jednak i 24 rekonwalescentów, o ile fundusze nadprogramowe Zakładu pozwalają na to. Ponieważ z funduszków stałych w Zakładzie nie można więcej utrzymać chorych jak 90, a pozostają jeszcze nad to puste pokoje, przeto Wydział Krajowy pozwolił umieszczać w nich chorych płatnych; bywa ich zwykle przeciętnie 8—12, a z dochodu stąd powstałego

utrzymuje się kilku bezpłatnych chorych. Płatni, stosownie do zajmowanego pokoju, płacą od 600 K. do 1200 K. rocznie z całym utrzymaniem i usługą.

Przez dwa lata ostatnie było ponad to 12 chorych, utrzymywanych kosztem ś. p. Zofii Wołodkowiczowej, która chciała utworzyć odpowiednią fundację. Wydział Krajowy na te propozycje wówczas się jeszcze nie zgodził, a dziś wskutek śmierci ofiarodawczyni prawdopodobnie zapis ten przepadnie. A szkoda to wielka, bo na te miejsca byli przyjmowani chorzy nędzarze, których kliniki lub szpital z powodu ich przewlekłej choroby, trzymać dalej nie mogły i literalnie nieraz znaleźliby się na bruku, gdyby nie miłosierna ręka ś. p. Wołodkowiczowej. Byłaby to więc fundacja pożyteczna, a brak tej miłosiernej ręki już dziś daje nam się ciężko uczuć wobec najbiedniejszych chorych, którzy bez opieki muszą marnieć w nędznych i niezdrowych mieszkaniach.

W ostatnim roku było chorych z r. 1898 . . .	137
przyjęto nowych	190
Razem	327

Opuściło Zakład jako rekonwalescentów lub	
z innych powodów	146
umarło z nieuleczalnych i rekonwalescentów .	44
Razem	190

Ze szpitala nieraz bywają przysyłani tak ciężko chorzy, zwłaszcza suchotnicy, że w kilka dni w Zakładzie umierają i stąd tak wysoki procent śmiertelności.

Z końcem roku 1899 pozostało w Zakładzie 137 chorych. Suma wszystkich dni utrzymania chorych w Zakładzie wynosi 49.161, suma wydatków na utrzymanie 99.283 K. 24 h., tak, że utrzymanie dzienne i wydatki wszelkie na chorego, włączając już i całe ubranie i bieliznę stałych chorych, wynosi 2 K. 10 h., a budżet przez Wydział Krajowy preliminowany wynosił w r. 1899 101.462 K.

ZAKŁAD RATUNKOWY.

Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe założone zostało w r. 1891 z inicjatywy hr. Wilczka, prezesa i bar. Dra Mundyego, sekretarza takiego samego Towarzystwa w Wiedniu. Panowie ci przybyli osobiście do Krakowa i przywieźli ze sobą, dając do użytku gminy, wóz ratunkowy, kufer sanitarny, torbę z odtrutkami i wiele innych przedmiotów potrzebnych pogotowiu ratunkowemu.

Rada miejska delegowała do zajęcia się tą sprawą swego członka ś. p. Prof. A. Obalińskiego, który Towarzystwo do życia powołał, a z uczniów Wydziału lekarskiego wyższych lat pogotowie ratunkowe złożył. A. Obaliński był przez lat kilka prezesem Towarzystwa, które, zwłaszcza od chwili gdy Dr. M. Śliwiński został sekretarzem, zaczęło się skutecznie rozwijać. Pogotowie ratunkowe, w którym służbę pełnią ustawicznie, bo w dzień i w nocy, medycy z lat wyższych, oddaje społeczeństwu nie dające się ocenić usługi, a miarą tych usług jest liczba 17.849 przypadków, w których pogotowie spieszyło po koniec roku 1890 z pomocą.

Krakowskie Ochotnicze Tow. Ratunkowe jest jedynem ze wszystkich tego rodzaju Towarzystw, które wprowadziło, za inicjatywą Dra Śliwińskiego, przewożenie chorych zakaźnych.

Towarzystwo Ratunkowe nie posiada majątku; utrzymuje się zaś ze składek członków wspierających, których liczy do trzystu. Obecnie prezesem Towarzystwa jest prof. B. Wicherkiewicz, godny następca Prof. Obalińskiego, wiceprezesem Dr. S. Braun, sekretarzem Dr. M. Śliwiński, a podskarbisem fizyk miejski Dr. J. Buszek.

Stacya ratunkowa znajduje się w koszarach straży pożarnej miejskiej, przy ulicy Kolejowej Nr. 19.

Gabinet zoologiczny wraz z pracownią zoologiczną mieści się w Collegium physicum przy ulicy św. Anny Nr. 6, gdzie zajmuje w drugim podwórzu lewe skrzydło budynku od strony ulicy Jagiellońskiej.

Mimo prywatnej ofiarności, oraz usilnej pracy i zabiegów dyrektorów, zakład zoologiczny nie jest, po upływie blisko całego wieku swego istnienia, tak uposażony, jak być powinien jako zakład uniwersytecki, a zbiory zoologiczne nie są ani tak bogate ani tak nauczające, jakby sobie życzyć należało ze względu na postęp nauki i na tę okoliczność, że w Krakowie niema ani ogrodu zoologicznego, ani poza Komisją fizyograficzną drugiego muzeum. Przyczyna tego powolnego rozwoju zakładu tkwi w braku odpowiednich środków i odpowiedniego lokalu. Dotacza na utrzymanie i wszystkie potrzeby zakładu wynosiła do r. 1864 śmieszłą kwotę 200 K., a od trzech lat wynosi zaledwo 1200 K.

Zakład zajmuje obecnie 1) trzy pokoje na I piętrze, w których się mieszczą główne zbiory, 2) pięć pokoi parterowych, w których się mieści zbiór podręczny, zbiory preparatów, instrumentów, modeli, biblioteka, laboratoria i sala wykładowa.

Ponieważ lokale muzealne są ciasne i przepełnione, przeto obecny zarząd, otrzymawszy przed trzema laty miejsce na pracownię zoologiczną, stara się przedewszystkiem o jej uposażenie stosownie do dzisiejszych potrzeb nauki. Pracownia posiada też mikroskopy, mikrotomy, termometry, parę set instryktywnych preparatów makroskopowych i przeszło 1000 sztuk mikroskopowych. W pracowni tej w ostatnich dwóch latach było przeciętnie po 12 uczniów. Materiału do ćwiczeń, tak żywego, jako też konserwowanego, dostarcza pracowni rządowa Stacja zoologiczna w Tryeście.

Muzeum zoologiczne zostało na nowo urządzone przed pięciu laty i otwarte dla publiczności 2 razy



w tygodniu, co soboty i niedzieli, od 11—1 w południe.

Ciekawsze okazy ustawiono w gablotach i szafach, jak np. zbiór egzotycznych owadów, bardzo piękny zbiór koralu i szkarłupni, skorupiaków morskich, mięczaków morskich i krajowych i t. p. Ustawiono także bogaty zbiór gadów i płazów opracowany naukowo przez specjalistę Dra Wenera, zakupiono kilka cenniejszych zwierząt, jak orangutana, woła piżmowego z Grenlandyi (*Ovibos moschatus*), afrykańskiego niplaza (*Protopterus aethiopicus*), biologiczny preparat termitów, rozwój żółwia europejskiego, tudzież kilkanaście preparatów ilustrujących rozwój owadów i robaków.

Otwarcie muzeum dla publiczności okazało się nader pożądaną rzeczą, gdyż liczba zwiedzających wzrasta z roku na rok, co świadczy o zainteresowaniu się niem szerszych kół publiczności.

Przed 37 laty liczyły zbiory zoologiczne zaledwie 5090 gatunków w 20.133 okazach, obecnie liczą przeszło 15.800 gatunków w przeszło 36.600 okazach. Do tego rozwoju przyczynił się głównie prof. Nowicki, zaktórego zarządu przybyło 9.000 gatunków, w czem jego własny dar 3.500 gatunków.

Dyrektorem zakładu jest prof. A. Wierzejski, asystentem docent Dr. T. Garbowski.

SPIS TREŚCI.

	str.
Gmachy uniwersyteckie	1
Instytucje, zakłady, zbiory	20
Akademia Umiejętności	20
anatomia opisowa	7, 30
„ patologiczna	16, 31
„ porównawcza	6, 33
„ roślin	38
antropologia	22, 75
astronomia	35
Biblioteka Jagiellońska	3
botanika	28, 36
Chemia	5, 7, 41
„ lekarska	43
„ rolnicza	40, 42
„ technologiczna	44
chirurgia	60, 83, 87, 89
Dom zdrowia Dr. Gwiazdomorskiego	71
„ „ dla umysłowo chorych	72
Etnografia	76
Farmakologia	16, 45
fizyka	6, 45
fizyografia	26
fizjologia roślin	38, 42
„ zwierząt	16, 47
Geologia	6, 29, 50
ginekologia	69, 86

	str.
Histologia	48
historia naturalna	53
hodowla roślin	56
" zwierząt	57
hygiena	55
Inżynieria rolnicza	50
Klinika chirurgiczna	14, 60
" chorób skórnych i wenerycznych	69
" laryngologiczna	63
" lekarska	64
" okulistyczna	17, 66
" pedyatryczna	68
" położniczo - ginekologiczna	69
kliniki	6, 60
kolonia lecznicza w Rabce	86
komisyja antropologiczna	22
" fizyograficzna	26
Laryngologia	63, 87
lecznica ginekologiczna	71
" hydropatyczna	71
" nerwowo - chorych	71
" oczna	72
" umysłowo - chorych	72
Matematyka	75
medycyna sądowa	16, 72
" wewnętrzna	64, 84, 86, 88
meteorologia	35, 39
mineralogia	5, 29, 74
mleczarstwo	57
muzeum XX. Czartoryskich	75
" techniczno - przemysłowe miejskie	75
Obserwatorium astronomiczne	6, 35
ogród botaniczny	6, 37
" botaniczno - rolniczy	38

	str.
ogród warzywno - owocowy	40
okulistyka	66
Paleontologia, patrz geologia.	
park Jordana	76
patologia ogólna	16, 81
pedyatria	68
pole doświadczalne	39
Rolnictwo	56
Stacya ratunkowa	99
studyum rolnicze	4
syfilidologia	69, 86
szpital Braci miłosierdzia	82
„ Izraelitów	83
„ św. Ludwika dla dzieci	83
„ św. Łazarza	86
„ wojskowy	88
Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci	83
„ ratunkowe	99
technologia	76
Weterynarya	89
wodociągi miejskie	89
wydział matem. przyrod. Akad. Umiej.	21
Zakład badania środków spożywczych	56
„ imienia Helclów	95
„ leczniczy Dr. Nartowskiego	71
„ położniczo - ginekologiczny Dr. Brauna	71
„ ratunkowy	99
„ wodolecznicy Dr. Kupczyka	71
zoologia	6, 28, 100

DOM ZDROWIA
DLA UMYSŁOWO CHORYCH
Dra KAROLA ŻUŁAWSKIEGO

Profesora Psychiatrii,
w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 82,
koncesyonowany przez Wysokie c. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Przyjmuje osoby dotknięte chorobą umysłową,
alkoholistów, morfinistów, jakoteż osoby dotknięte
wszelkiego rodzaju nerwicami, połączonemi
ze zboczeniem umysłu.

Leczenie odpowiednio do postępów nauki, hydro- i elektroterapia
w miarę potrzeby.

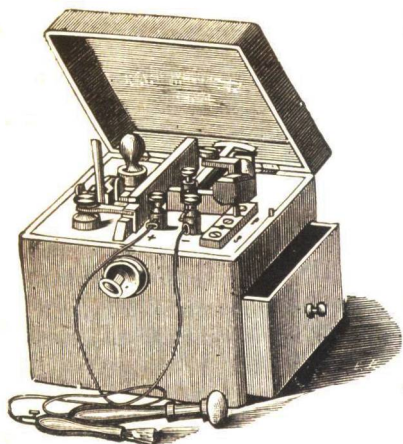
Dom zdrowia istniejący od 10 lat,
urządzony z komfortem
nie ustępuje w niczem pierwszorzędnym Zakładom
zagranicznym,
położony w najzdrowszej okolicy miasta, wśród ogrodów.

Staranna opieka, wszelkie wygody i towarzyskie
życie wśród rodziny są zapewnione.

Geny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem
od 5 do 10 złr. dziennie,
stosownie do umowy i do wymagania.

Zarząd Zakładu przesyła na żądanie program, jakoteż
udziela wyjaśnień ustnych lub piśmiennych.

Kierownik Zakładu: Lekarz zakładowy:
Prof. Dr Karol Żuławski. *Dr Stan. Jankowski.*



K. ZIELIŃSKI

Optyk i Mechanik,
 Kraków 39, linia A-B,
 poleca swój
 obficie zaopatrzony
MAGAZYN WYROBÓW
 optycznych i mechanicznych.

Wykonuje
 wszelkie urządzenia dzwonków
 elektrycznych i telefonów.

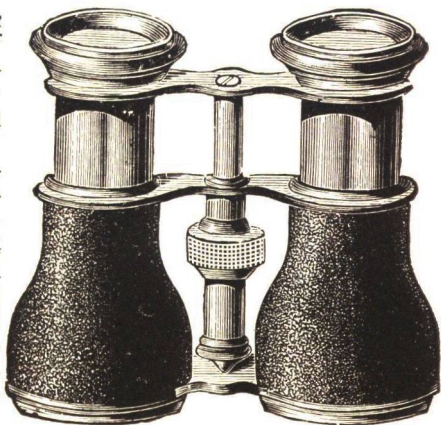
Utrzymuje w znacznym wyborze sztuczne oczy ludzkie.

—> GRAFOFONY <—

orygin. amerykańskie „Columbia“ od 80 kor.; walki do
 wszelkich systemów ograne Kor. 2.50, nieograne Kor. 1.50.



Wszelkie zamówienia okularów lub binokli z szklami kombinowanymi, bez względu na barwę, podług ordynacji lekarskiej, wykonuje w przeciągu 24 godzin, w nagłych razach i wcześniej we własnej szlifierni optycznej, urządzonej z napędem motorowym podług systemu metrycznego



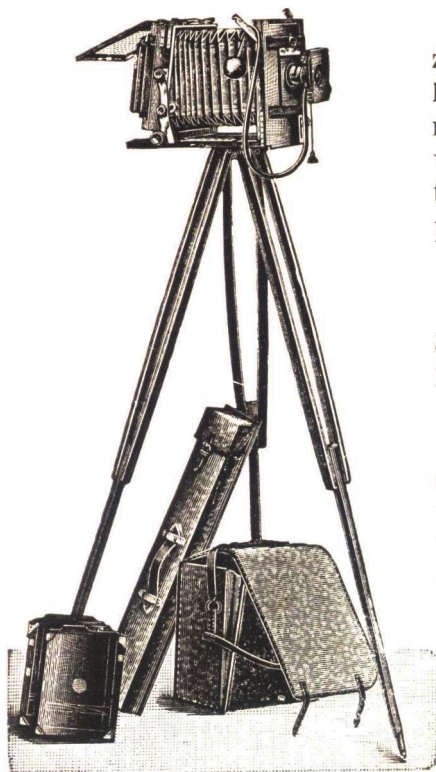
—> Kraków 39, linia A-B. <—

Istniejący od lat 10 pod firmą

A. LARISCH

SKŁAD APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

oraz wszelkich do nich przyborów,



zjednał sobie
zaufanie mnóstwa
klientów a między
nimi i klinik uni-
wersyteckich dając
tylko dobre i wy-
próbowane towary.



Polecając się
łaskawym względem
PP. lekarzy i przyro-
dników.

Magazyn ten poleca
również:

Rowery ≡≡≡
≡≡≡ **i Fonografy**

wraz z przyborami,
które stale ma
w handlu.



A. LARISCH, Kraków, ul. Szewska 19.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Kursa wyższe dla kobiet

imienia

ADRYANA BARANIECKIEGO.

Utrzymywane kosztem gminy miasta Krakowa, istnieją lat 33, ich budżet roczny wynosi 22.000 K., przeszło 100 uczennic rocznie.

Na wydziale literackim i przyrodniczym kurs dwuletni, na poziomie uniwersyteckim, dający całokształt nauk.

Wydział artystyczny pod kierunkiem Jacka Malczewskiego.

Plany i wyjaśnienia rozsyła na żądanie Sekretarka kursów **H Tomaszewska, Kraków, ul. Karmelicka 36.**

Dyrektor

Józef Rostafiński.

Reim i Spółka **Skład Farb i Handel Materiałów**

polecają:

Farby, Lakier i Pokosty do wszelkich użytków,
Farby artystyczne, Przybory do malowania i rysowania.
Artykuły gospodarcze, techniczne i budowlane,
Artykuły potrzeb domowych,
Artykuły toaletowe do podróży i kąpielowe. — Artykuły chirurgiczne. — Przybory lekarskie — Wyroby gumowe. — Gry towarzyskie. — Przyrządy gimnastyczne. — Przyrządy do rybołówstwa.

— **Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.** —

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

SWOSZOWICE

pod Krakowem

zdrojowisko wód siarczanych,

z mułu siarczanego z kopalni siarki wydobywanego (czego żadne kąpiele nie posiadają),

przez największe powagi lekarskie polecane, 6 kilometrów od Krakowa oddalone, stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacją (ośm razy dziennie koleją i cztery razy autobusami zakładowymi).

Zakład otwarty od 15 maja do 15 września.

Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych, a nadto w pierwszym i ostatnim miesiącu o $1\frac{1}{2}$ część tańsze; muzykę, jakoteż wyborną restauracyę. — Kąpiele siarczane jakoteż mułowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane **w goścu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, w chorobach skóry i nerwów.**

Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym. Lekarz zakładowy. **Mięsienie i elektryzowanie w miejscu.**

Obecnie zakład kąpielowy przeszedł w ręce **kato-
lickie** i został **odnowiony**, a jego Zarząd dołoży wszelkich starań ku uprzyjemnieniu i wygodzie gości kąpielowych.



Specjalista Gorsetów
z Pragi

HERMAN PIESEN

Kraków, ul. Grodzka 1. 4
filia w Przemyślu.

Poleca Nowości każdego rodzaju
damskich i dzieciennych

Gorsetów

Gorsety do prostego trzymania
się, jakoteż higieniczne do wy-
równania nierówno zbudow-
wanych osób.

Zamówienia z prowincyi
odsyłam odwrotną pocztą.

Gorsety sprzedaje się pod gwarancyą.

Fabryka premiowana 4-ma medalami.



Kapelusze

Cylindry, — Klaki.

== Bieliznę męską ==

Krawaty, Rękawiczki,

Portmonetki, Portfele, Tytonierki.

Laski



Parasole

Kalosze. — Pantofle.

Kufry, — Torby, — Paski.

Mydła, Perfumerye, Grzebienie.

Scyzoryki, Brzytwy, Nożyczki.

poleca w wielkim wyborze

ZDZISŁAW ZDANOWICZ

Kraków, ul. Sławkowska L. 8.

naprzeciw Hotelu Saskiego.